wprost
NR 24 (176) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
12 czerwca 2023 ISSN 0209-1747



© Prasa pol 8054ea1358

ORLEN W PORTFELU

WEJDŹ DO AKCJI

z Programem dla Akcjonariuszy Indywidualnych PKN ORLEN



- **OSZCZĘDZAJ** na paliwie aż do 540 zł rocznie
- **KUPUJ** taniej na stacjach PKN ORLEN
- **ZYSKAJ WIEDZĘ** o rynkach finansowych w Akademii Inwestowania
- **BIERZ UDZIAŁ** w wyjątkowych wydarzeniach

Poznaj korzyści na **www.orlenwportfelu.pl**

PARTNER PROGRAMU: Biuro Maklerskie | PARTNER EDUKACYJNY AKADEMII: CFA Society Poland | PARTNER MERYTORYCZNY PROGRAMU: Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych

Program ORLEN W PORTFELU ani też żaden z udostępnianych komunikatów czy dokumentów na jego temat, nie stanowi oferty sprzedaży ani zachęty do złożenia oferty kupna papierów wartościowych PKN ORLEN S.A. Publikacja takich materiałów nie oznacza również rekomendowania przez PKN ORLEN S.A. ani przez żaden inny podmiot sprzedaży bądź kupna jakichkolwiek papierów wartościowych, w szczególności papierów wartościowych PKN ORLEN S.A.

eprasa.pl 8054eaf358



Jakub Mielnik

Moskwa już wie, że straci Krym

Wysadzenie tamy na Dnieprze nie powstrzyma ukraińskiej ofensywy. Rosjanie zniszczyli głównie własnej linie obrony na lewym brzegu, pozbawiając jednocześnie Krym dostaw wody na długie lata.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 8054eaf358

Moskwa ma świadomość, że utrzymanie zdobyczy terytorialnych na Ukrainie nie jest możliwe. Przed wycofaniem się Rosjanie zaczęli niszczyć ukraińską infrastrukturę zgodnie z taktyką spalonej, a w tym konkretnym wypadku raczej zalanej, ziemi.

Problem polega na tym, że wysadzając w powietrze maszynownię elektrowni wodnej w Nowej Kachowce zalali głównie system własnych umocnień na lewym brzegu Dniepru. Wznoszone od miesięcy fortyfikacje miały uniemożliwić Ukraińcom szybki atak i odcięcie Krymu od lądowego połączenia z Rosją.

Przerwanie nowokachowskiej tamy, wedle danych ukraińskich, zagraża około 16 tysiącom ludzi, znajdujących się w bezpośrednim zasięgu fali powodziowej.

Terrorystyczny akt rosyjski ma jednak znacznie poważniejsze konsekwencje dla samych Rosjan i ich panowania nad Krymem.

Wezbrane wody Dniepru zalewają bowiem i niszczą ujęcia wody pitnej dla okupowanego przez Moskwę od 2014 roku półwyspu. Oznaczać to może tylko jedno: Moskwa przygotowuje się do utraty kontroli

eprasa.pl 8054eaf358

nad Krymem i wycofania wojsk z zajętych dotąd terenów Ukrainy.

Hydroelektrownię w Nowej Kachowce wysadzono kilka godzin po tym, jak Kijów oficjalnie ogłosił początek długo wyczekiwanej kontrofensywy, mającej doprowadzić do wyrzucenia Rosjan z Ukrainy. Rosjanie nie są do niej dobrze przygotowani. Ich wojska znajdują się w stanie daleko posuniętego rozkładu, zajęte obecnie bratobójczymi walkami między skonfliktowanymi frakcjami w armii, jednostkach tzw. republik ludowych na okupowanym Donbasie i najemnikami z grupy Wagnera.

> *Reżim ma także* **PROBLEMY Z OPANOWANIEM DYWERSYJNEGO ATAKU** *na przygraniczne obwody, realizowanego przez Ukraińców rękami Rosjan,*

którzy przeszli na stronę Kijowa i ogłaszają gotowość walki z reżim Putina.

Decyzja o przerwaniu tamy na Dnieprze, choć porażająca możliwą skalą zniszczeń, powinna być więc po-

eprasa.pl 8054eaf358

strzegana jako dowód desperacji Moskwy i Putina, tak jak wyrazem desperacji Stalina było wysadzenie w sierpniu 1941 roku tamy na Dnieprze w Zaporożu. Skutek tamtej zbrodni może być podobny do tego, co Rosja osiągnie obecnie. Strategicznie nic to nie da. Ukraińska ofensywa pójdzie dalej, tak jak w 1941 roku Wehrmacht po prostu obszedł zalane tereny.

Skażenie ekologiczne i zagrożenie dla systemu chłodzenia elektrowni jądrowej w Zaporożu, którą kontrolują Rosjanie to oczywiście potężny problem, ale z punktu widzenia celów wojskowych Moskwa niewiele osiąga, pokazując jedynie determinację w gotowości do zadania Ukrainie jak największych zniszczeń przed ostateczną klęską swojej imperialnej polityki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 8054eaf358

Nr 24 12 czerwca 2023

Czytaj Wprost



Fot. Ukrainian Defense Ministry via AP/East News

182

GILOTYNA ZEŁENSKIEGO

Ukraina stała się zakładniczką własnego sukcesu w walce z rosyjską inwazją. Oczekiwania wobec ofensywy są tak wysokie, że jeśli nie uda się ich spełnić, do głosu dojdą kraje, prące do negocjacji z reżimem w Moskwie.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 8054eaf358

15 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

26 **EMOCJE PO MARSZU 4 CZERWCA**



Z dwóch sprzecznych narracji oceniających niedzielny marsz, silniejsza jednak jest ta, którą głosi opozycja – że obraz marszu zmienia nastroje społeczne przed wyborami.

34 **TRUDNY POWRÓT GIERTYCHA I PETRU**

Roman Giertych i Ryszard Petru – znani i kontrowersyjni politycy,



od lat poza parlamentem, niespodziewanie ogłosili, że będą startować do Senatu.

45 **ILU SZPIEGÓW JEST W POLSCE?**

– Trzeba mieć jasność, że tak naprawdę jesteśmy w tej chwil polem walki wywiadowczej, prowadzonej przez wszystkie najważniejsze służby świata – twierdzi płk. Grzegorz Małecki.



Fot. Zbyszek Kaczmarek/REPORTER, Tomasz Paczos/FOTONOVA, Kinal/Shutterstock

eprasa.pl 8054eaf358

FELIETON

55 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

SPOŁECZEŃSTWO

60 **CIESZĘ SIĘ KAŻDĄ AKTYWNOŚCIĄ**

– W lutym świętowałam kolejną rocznicę bycia „cancer free”. A pod koniec kwietnia okazało się, że są przerzuty – mówi Małgorzata Sajan, nazwana najradośniejszą pacjentką onkologiczną.



Fot. Archiwum prywatne, Piotr Woźniakiewicz



75 **WIDOCZNIE JESTEM ZA STARA DLA PANA DYREKTORA**

– Powody mojego zwolnienia mogą być tylko takie, że albo pan Edward mnie nie lubi, albo nie lubi rudych, albo nie lubi starszych pań – Katarzyna Dowbor odnosi się do zwolnienia z Polsatu.

96 **UBIERZEMY CIĘ W PORNO**

W sklepach internetowych jest teraz pełno ubrań z wyobrażeniami twarzyczek w pornograficznej ekstazie. Ta twarz to ahegao – zjawisko analizuje Marta Karpińska, antropolożka.

eprasa.pl 8054eaf358

RANKING

123 **POLSKIE GEPARDY**

BIZNES

164 **„PIEKIELNE POCISKI” Z USA TRAFIĄ DO POLSKI.**
Rozpoczyna się kolejny projekt odbudowy i rozbudowy zdolności Wojska Polskiego w zakresie zwalczania celów naziemnych przez śmigłowce wojskowe.

ZAGRANICA

191 **ZAMINOWANE REAKTORY**
Rosjanie zniszczyli zaporę na Dnieprze w Nowej Kachowce. Prof. Świrski o złych prognozach: – Wysadzili tamę, nie zawahają się wysadzić reaktorów.



Fot. Planet Labs PBC via AP/East News

eprasa.pl 8054eaf358

Czytaj Wprost

198 **PIĄTA KOLUMNA KREMLA**
W jednej z mołdawskich republik, niemal bez echa, odbyła się druga tura wyborów. Wynik okazał się groźną niespodzianką – zwyciężyła kandydatka związana z prorosyjską partią.

209 **ZBRODNIARZ WRACA NA SALONY**



Fot. SalamPix/ABACA/Abaca/East News, DESA Unicum

Zamiast trybunału karnego – miejsce przy politycznym stoliku. Po latach politycznej izolacji w regionie, prezydent Syrii Baszar al-Asad wraca do łask Ligi Państw Arabskich.

FELIETON

222 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

FELIETON

254 **PROF. ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ**

KULTURA

291 **„WIECZÓR LETNI” ZA KILKA MILIONÓW**
O sensacyjnym odkryciu w Komorowa zapomnianego, ale wybitnego obrazu Józefa Chełmońskiego opowiada Tomasz Dziewicki, historyk sztuki.



eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Marcin Klaban

303 **ROZWÓD JAK NEUROCHIRURGICZNA OPERACJA**

– Jeden z naszych synów przez tydzień denerwował się, że nasz rozwód będzie skutkował tym, że on trafi do domu dziecka – mówi aktorka Sonia Bohosiewicz.

323 **KSIĄŻKI – CIEKAWOSTKI**

Niespodzianki: wieloletni kandydat do Nobla napisał książkę o swoich T-shirtach, wybitny reżyser serię opowiadań autobiograficznych, literacki buntownik o swojej spokojnej starości przy komputerze.

FELIETON

337 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**

eprasa.pl 8054eaf358

wprost

Innowatory®

WPROST 2023

XIII EDYCJA

PARTNER STRATEGICZNY

ORLEN

PARTNERZY GŁÓWNI

Bank Polski

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

PARTNER

GPW

eprasa.pl 8054eaf358

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/...54eaf358

To nieprawda, że...



eprasa.pl 8054eaf358

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Kto jest ojcem sukcesu frekwencyjnego na marszu 4 czerwca? Dlaczego Andrzej Duda zasłużył na kwiaty od opozycji? **CZY JEDNA LISTA OPOZYCJI POWSTANIE DZIĘKI MARSZOWI 4 CZERWCA?** *Kto ze Zjednoczonej Prawicy nie chce zrobić męczennika z Donalda Tuska? Czy PiS na drugim kongresie programowym złoży nowe obietnice przedwyborcze?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W NOWYCH „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 8054eaf358

Marsz opozycji 4 czerwca okazał się mobilizacyjnym sukcesem. – Najgorsze, że część tej frekwencji to nasza zasługa. Od tygodnia nagłaśnialiśmy marsz – smuci się polityk PiS.

Pytany czy partia rządząca odpowie na marsz nowymi propozycjami na czerwcowej kongresie programowym, odpowiada: – Zapowiedzi „ula”, kosztowały nas ponad 20 mld zł (na tyle politycy PiS szacują złożone tam obietnice – red.). Na kolejne tak spektakularne obietnice nie mamy już środków w budżecie – mówi polityk PiS.

Polityk lewicy uważa, że największym promotorem marszu był człowiek, który wymyślił ustawę do badania wpływów rosyjskich czyli „lex Tusk”.

– A jeszcze trzeba podziękować temu z PiS, kto wymyślił świetny spot promocyjny z obozem Auschwitz – dodaje kpiąco nasz rozmówca. I już zupełnie poważnie dodaje, że nie ma pojęcia, po co PiS-owi była ta komisja.

eprasa.pl 8054eaf358

– Już im dobrze szło w sondażach, trzeba było tylko tego nie zepsuć – mówi nasz rozmówca.

Inny polityk opozycji uważa, że sukces frekwencyjny nakręcony został podpisem Andrzeja Dudy pod ustawą o komisji ds. badania rosyjskich wpływów. – Ktoś powinien prezydentowi posłać bukiet kwiatów – mówi nasz rozmówca.

Polityk opozycji zauważa jednak, że podczas marszu ujawniły się niedociągnięcia organizacyjne. – Marsz długo nie mógł ruszyć z pl. Na Rozdrożu i część ludzi zniechęconych odchodziła. Ale to nie ma znaczenia. Liczą się obrazki w telewizji – mówi nasz rozmówca.

Współautorka tej rubryki, która relacjonowała marsz, słyszała krytykę na organizację marszu ze strony osób, które na niego przybyły. Ludzie skarżyli się na zbyt długie przemowy i ciasnotę. A wszystko przez fakt, że marsz przez dłuższy czas tkwił w miejscu. W ciągu niecałej godziny do siedmiu starszych osób, które zemdlały, a stały niedaleko współautorki rubryki, wzywano pomoc medyczną.

eprasa.pl 8054eaf358

Jeden z polityków lewicy, który uczestniczył w marszu mówi z satysfakcją, że było to duże wydarzenie i widać było duży entuzjazm. – To było największe zgromadzenie w wolnej Polsce. I pojawiły się wszystkie środowiska – cieszy się nasz rozmówca

Dodaje, że widział na marszu bardzo dużo transparentów nawołujących do wspólnej listy całej opozycji, jako gwarancji sukcesu wyborczego. – W kuluarach też bardzo dużo mówiło się o tym, że chyba zostaną wznowione rozmowy o wspólnej liście opozycji. Pół miliona ludzi skandujący hasła o jednej liście – to robi wrażenie.

Pytanie, co z tym zrobią Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia. – Trzeba potrafić czytać znaki czasu – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że ten tydzień będzie rozstrzygający. – Lewica jest za wspólną listą – podkreśla.

Politycy PiS dociekają, dlaczego w ustawie o komisji ds. badania rosyjskich wpływów zostało wpisane tyle

eprasa.pl 8054eaf358

rażących błędów, jak choćby ten dotyczący pozbawienia osób wskazanych przez komisję stanowisk publicznych na 10 lat.

– Ustawę pisał Krzysztof Szczucki, który jest w stanie zrobić wszystko byle dostać się na listy do Sejmu. Pewnie przyszedł do prezesa i zapytał czego Jarosław Kaczyński oczekuje po projekcie ustawy. A prezes zapewne rzucił, że chce, żeby Tusk przestał pełnić stanowiska publiczne. Tylko, że Szczucki zrozumiał to dosłownie i tak zapisał. Chciał się wykazać – mówi znany polityk PiS.

Politycy Suwerennej Polski uważają, że wychodzenie na 4,5 miesiąca przed wyborami z komisją ds. badania rosyjskich wpływów jest absurdem.

– Dobrze, że prezes nie chce przed wyborami wzywać przed nią Donalda Tuska. Zrobilibyśmy z niego męczennika – mówi nam polityk Suwerennej Polski, który dodaje, że pomysł powołania komisji, ale śledczej, wyszedł od Janusza Kowalskiego. – Zabiegał o to od dwóch lat – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl 8054eaf358

Mimo, że Jarosław Kaczyński nie zdecydował jeszcze o kształcie wyborczych list, to już zaczyna się mówić jacy politycy mogą startować.

– Anna Moskwa, minister środowiska ma dostać jedynkę w Radomiu i zastąpić Marka Suskiego, którego losy ostatnio się ważyły. Suski dostanie dwójkę, bo jest w konflikcie z Mariuszem Kamińskim, który zaniósł na niego papiery do prezesa – mówi nasz informator.

Chodzi o śledztwo opisywane przez Radio Zet, w tle którego są chińskie powiązania, dotyczące byłych prezesów spółki Enea S.A. – Tomasza Siwaka oraz Krzysztofa Czabana. Panowie są wiązani z Markiem Suskim.

Minister zdrowia Adam Niedzielski ma – zdaniem naszego informatora – stratować z Piły, a Janusz Cieszyński, kiedyś wiceminister zdrowia, teraz minister cyfryzacji ma kandydować z Wrocławia.

Walkę o mandat już rozpoczął Marcin Przydacz, prezydencki minister, szef Biura Polityki Międzynarodowej. Złośliwi twierdzą, że do walki o mandat zaprzągł

eprasa.pl 8054eaf358

połowę Kancelarii Prezydenta. Nawet Andrzej Duda, który odwiedził w kwietniu miejscowość Pajęczno, rodzinny region Przydacza, w przemówieniu poświęcił akapit swojemu ministrowi. Wymienił stanowiska, które Przydacz pełnił, wychwalał jego pracę, a na koniec powiedział, że można uczyć się w Pajęcznie, można być z małej miejscowości, z wioski i zostać ministrem.

Według naszych rozmówców, takie reklamowanie przez głowę państwa jednego z ministrów to wydarzenie bez precedensu.

Pisałyśmy w naszej rubryce, że z powodu weta prezydenta do ustawy o Sądzie Najwyższym miejsca na listach PiS do Sejmu dla współpracowników Andrzeja Dudy stanęły pod znakiem zapytania. Ale możliwe, że podpis pod ustawą o komisji do badania wpływów rosyjskich zmazał poprzednie „winy” głowy państwa.

Swoją drogę w Zjednoczonej Prawicy panuje przeświadczenie, że prezydent zapowiadając nowelę ustawy powołującej komisję do badania wpływów rosyjskich („lex Tusk”) rzucił PiS-owi koło ratunkowe.

eprasa.pl 8054eaf358

– Ustawa została koncertowo spaprana. Jest w niej mnóstwo błędów, bo pisali ją ludzie nie znający się na rzeczy. Nawet nie potrafili dobrze ograć tej komisji komunikacyjnie – irytuje się nasz rozmówca.

Polityk Zjednoczonej Prawicy dodaje, że dzięki poprawkom prezydenta trzeba będzie postawić na ekspertów, a nie na posłów, którzy chcieliby się polansować na pracach komisji i to jeszcze może uratować dla PiS całe przedsięwzięcie.

Jak pisałyśmy we „Wprost”, Janusz Kowalski, polityk Suwerennej Polski, wiceminister rolnictwa może nie znaleźć się na liście wyborczej Zjednoczonej Prawicy.

– Jarosław może go w ogóle nie wpisać, a nawet jeśli się znajdzie, to ma najmniejsze szanse na wybór. Z Opolszczyzny będzie startować Kamil Bortniczuk, Marcin Ociepa, Wioletta Porowska i Paweł Kukiz. Wejście Kukiza na listy PiS najbardziej szkodzi Januszowi – kwituje znany polityk PiS.

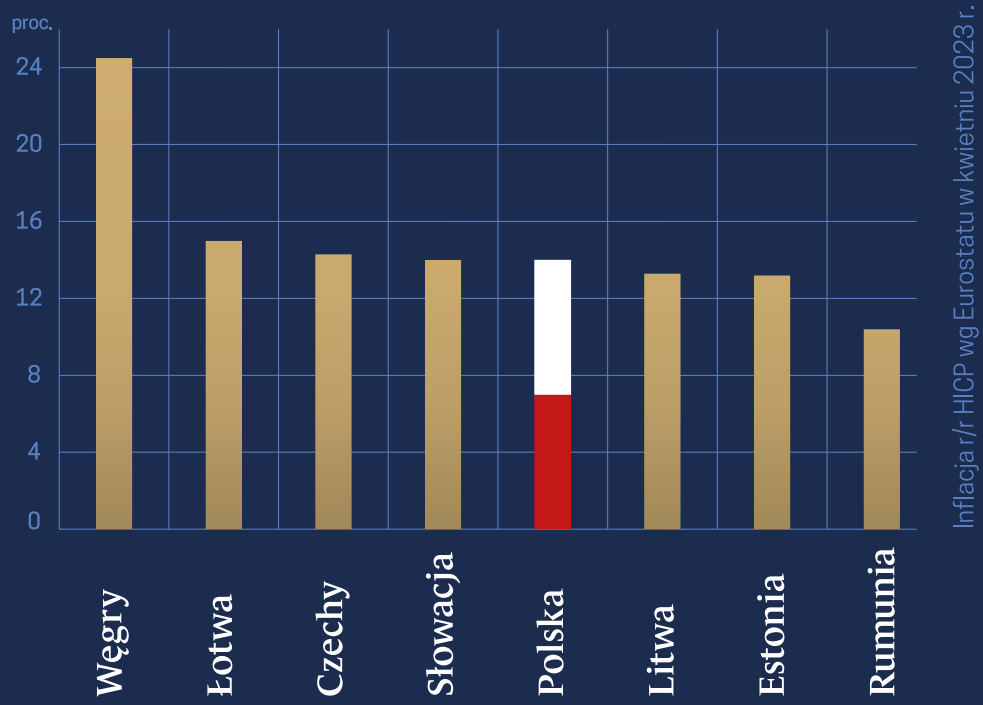
© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

NARODOWY BANK POLSKI
INFORMUJE:

Inflacja w Polsce jest typowa dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej sąsiadujących ze strefą konfliktu wojennego.

Inflacja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej



Daty rozpoczęcia cyklu podwyżek stóp procentowych.

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Łukasz Kalinowski/REPORTER

EMOCJE PO MARSZU 4 CZERWCA

„Oni są już historią” – powiedział Szymon Hołownia o PiS po marszu 4 czerwca. „Marszami wyborów się nie wygrywa” – ripostował Tomasz Poręba, szef sztabu wyborczego PiS. Z dwóch narracji oceniających niedzielny marsz, silniejsza jednak jest ta, którą głosi opozycja – że **OBRAZ MARSZU ZMIENIA NASTROJE SPOŁECZNE PRZED WYBORAMI. NA DODATEK PIS WYRAŹNIE NIE WIE, JAK ODPOWIEDZIEĆ NA TĘ NOWĄ EMOCJĘ**.



Tekst: **Eliza Olczyk**

eprasa.pl 8054eaf358

Może i marszami nie wygrywa się wyborów, ale wielka demonstracja opozycji posłuży do wywołania wrażenia, że cała Polska jest przeciwko PiS. Obrazki z marszu, które zostaną przerobione na spoty wyborcze, będą wpływały na wyobraźnię. Gdy setki tysięcy ludzi demonstrują przeciwko władzy, to umiarkowanym wyborcom nie jest wcale łatwo postawić na PiS z argumentami, że na Ukrainie toczy się wojna, a PiS gwarantuje bezpieczeństwo, że podniesione zostaną świadczenie na dzieci do 800 zł, a darmowymi autostradami pojedziemy już w te wakacje.

Bo skoro wielki tłum wyszedł na ulice głosić, że władza jest zła, to może ma rację.

Po co PiS rządzi, skoro nie zmienia Polski?

Obóz rządzący może sobie pluć w brodę, bo to ustawa o powołaniu komisji badającej wpływy rosyjskie w Polsce, nazwana przez opozycję „lex Tusk”, nadała marszowi 4 czerwca nowe znaczenie i nowy wymiar.

eprasa.pl 8054eaf358

Przed uchwaleniem tej ustawy zapowiadał się marsz partyjny, służący do policzenia się członków i sympatyków PO. Za to po uchwaleniu i podpisaniu ustawy zmienił się w marsz jedności całej opozycji przeciwko autorytarnemu ugrupowaniu, które chce podstępem utrzymać się przy władzy.

Swoją drogą prezydent Andrzej Duda wykazuje się ostatnio brakiem wyczucia, co powinien podpisać, a co zawetować. Bardzo szybkie i ochocze podpisanie „lex Tusk” było dla obozu rządzącego niedźwiedzią przysługą, a zapowiedź nowelizacji, którą mu przygotowała Kancelaria Prezydenta, wcale nie poprawiła sytuacji.

Z punktu widzenia interesów obozu rządzącego Andrzej Duda powinien był raczej podpisać ustawę o Sądzie Najwyższym, która mogłaby posłużyć do odblokowania pieniędzy z KPO, a tę ostatnią zawetować. Ale jest jak jest.

Trudno też zgadnąć, po co obozowi rządzącemu była ta ustawa, która musiała wywołać efekt mobilizujący po stronie opozycji przed marszem 4 czerwca. Przecież nikt nie wierzy, że powołana na trzy miesiące przed

eprasa.pl 8054eaf358

wyborami komisja cokolwiek wyświetli, jeżeli chodzi o wpływy rosyjskie i sugerowane przez PiS działania Donalda Tuska w interesie Rosji.

> *Niewykluczone, że tak naprawdę chodziło o* **SYGNAŁ DO TWARDEGO ELEKTORATU,** *że PiS ciągle jest tą samą, bezkompromisową i ideową formacją,*

której zabiega o coś więcej niż tylko konsumpcję owoców władzy. Tego samego elektoratu, któremu Jarosław Kaczyński jesienią ubiegłego roku, tłumaczył w zawiły sposób, że czasami trzeba zmienić ścieżkę, którą się podąża i to wcale nie jest zdrada ideałów, tylko nowa droga do celu. Wtedy chodziło o ustępstwa wobec Brukseli dotyczące zmian w sądownictwie, które przepchnięto przez Sejm, a finalnie zablokował je prezydent. Zatem ta nowa ścieżka zawiodła obóz rządzący na manowce.

Ten najbardziej ideowy elektorat od pewnego czasu zadawał już pytania, po co PiS rządzi skoro nie zmie-

eprasa.pl 8054eaf358

nia Polski. Ściganie Donalda Tuska za domniemane uleganie wpływom rosyjskim może być dla tych wyborców argumentem, że warto jeszcze raz poprzeć partię Jarosława Kaczyńskiego.

Opozycja potrzebuje ciągu dalszego

Z drugiej strony cena, jaką może zapłacić PiS za przeprowadzenie tego projektu może być wysoka. Kpiny i lekceważące wypowiedzi przedstawicieli obozu rządzącego, które przeważały dzień po marszu, wyraźnie pokazują, że PiS nie ma pojęcia, jak odpowiedzieć na niedzielne wydarzenie.

Marsz zdominował przekaz medialny i jeszcze długo może przykrywać inne wydarzenia. Na pewno żadnym kontrapunktem dla marszu nie stał się trzydniowy kongres „Polska wielki projekt”, który odbywał się w Warszawie od piątku do niedzieli. Znakomita większość opinii publicznej w ogóle nie zauważyła tej imprezy, choć niektóre panele były interesujące.

PiS planowało, że w połowie czerwca, czyli krótko po marszu, odbędzie się kolejny kongres programowy

eprasa.pl 8054eaf358

z kolejną porcją obietnic wyborczych. Tymczasem z nieoficjalnych informacji wynika, że kongres może zostać przesunięty na koniec czerwca, zatem długo po marszu.

Na dodatek z obozu Zjednoczonej Prawicy dochodzą sygnały, że pieniądze, jakimi będzie dysponował budżet w przyszłym roku zostały rozdane na obietnice podczas pierwszego kongresu. Nie wiadomo zatem, co może być istotą drugiego kongresu programowego.

> *To wszystko* **NIE ZNACZY, ŻE OPOZYCJA ZYSKAŁA TRWAŁĄ PRZEWAGĘ,** *która przyniesie jej zwycięstwo w jesiennych wyborach.*

Na razie to jest przewaga chwilowa. Przed wielkim marszem politycy opozycji mówili, że musi on mieć ciąg dalszy, np. w postaci intensywnego objazdu kraju przez lidera PO. I Donald Tusk ten drugi etap zamierza zrealizować, bo ruszył w Polskę już następnego dnia po marszu.

eprasa.pl 8054eaf358

Część uczestników marszu chciałaby powrotu do idei jednej listy całej opozycji, bo wierzy, że to jest gwarancja pokonania PiS. Z tym może być gorzej, bo jednak koalicja Trzecia droga – Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz – upiera się przy osobnym starcie, co ostatecznie może okazać się korzystniejszym dla opozycji rozwiązaniem.

W każdym razie, jeżeli jeszcze przed wakacjami zobaczymy wzrost poparcia dla PO, to będzie to efekt marszu. PiS w decydującą fazę kampanii będzie zatem wchodziło mając gorszą pozycję niż przed uchwaleniem ustawy „lex Tusk”, z której tak bardzo cieszyli się politycy tej partii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



TRUDNY POWRÓT GIERTYCHA I PETRU

Fot. Tomasz Paczos/FOTONOVA

Roman Giertych i Ryszard Petru – znani i kontrowersyjni politycy, od lat poza parlamentem, niespodziewanie ogłosili, że będą startować do Senatu. Obaj wybrali sobie takie okręgi, o których się mówi, że paczka cukru z logo Platformy zdobyłaby w nich mandat. Wściekłe **ORGANIZACJE POZARZĄDOWE JUŻ SIĘ SZYKUJĄ SIĘ, ŻEBY WYSTAWIĆ PRZECIWKO GIERTYCHOWI WŁASNEGO, DEMOKRATYCZNEGO KANDYDATA**, *jeżeli nie zrobi tego PO.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

Zapowiedź startu do Senatu mecenasa Romana Giertycha, który dał do zrozumienia, że liczy, iż opozycja potraktuje go jak element paktu senackiego, czyli nie wystawi w tym okręgu swojego kandydata wzburzyła część opozycyjnych polityków.

eprasa.pl 8054eaf358

– Roman Giertych to jest niechlubna postać w politycznym życiu III RP. Jest ojcem Młodzieży Wszechpolskiej, odpowiada za powrót na scenę polityczną skrajnie nacjonalistycznych sił, aktywnych przed II wojną światową. Dzisiaj może udawać demokratę, może nawet nim być, ale w czasach rządu PiS – Samoobrona – LPR ożywił demony przeszłości. Na nacjonalizmie i homofobii budował swoją pozycję i on jako pierwszy wprzągł mowę nienawiści do języka debaty publicznej – wylicza Krzysztof Śmiszek, poseł Nowej Lewicy, prywatnie partner europosła Roberta Biedronia.

Łatwy mandat

Śmiszek publicznie zaprotestował przeciwko możliwemu powrotowi mecenasa Giertycha do polityki. Napisał na Twitterze, że państwowa homofobia zaczęła się od Giertycha.

W rozmowie z „Wprost” poseł Nowej Lewicy tłumaczy, że lata 2005 – 2007, czyli okres pierwszych rządów PiS, to był jedyny czas w jego życiu, kiedy nie mogąc

eprasa.pl 8054eaf358

znieść nagonki na osoby LGBT chciał na zawsze wyjechać z Polski.

– Miałem dwadzieścia parę lat i chciałem żyć normalnie, ze świadomością, że ludzie i instytucje publiczne nie są wobec mnie wrogie. W Polce, gdy demonstrowaliśmy przeciwko homofonii, Młodzież Wszechpolska rzucała w nas kamieniami i butelkami – mówi poseł Nowej Lewicy. – Jestem zszokowany, że ktoś po stronie demokratycznej może brać pod uwagę jego powrót do polityki.

Ostro o planach Giertycha wypowiedziała się Barbara

> *Nowacka z Koalicji Obywatelskiej, która uznała, że były lider LPR* **WEPCHNĄŁ SIĘ "DO NAJŁATWIEJSZEGO OKRĘGU"** *na dodatek odbierając miejsce kobiecie.*

Chodzi o senator Jadwigę Rotnicką z PO, która już czwartą kadencję zasiada w Senacie i deklaruje, że chce ponownie walczyć o mandat.

eprasa.pl 8054eaf358

Ale Giertych ma też obrońców. Zalicza się do nich np. Jacek Rostowski, minister finansów w rządzie Donalda Tuska.

– Popieram jego powrót do polityki. Giertych jest bardzo waleczny, naraził się władzy, z tego powodu spotkały go szykany. Nie ma wątpliwości, że będzie pożytecznym senatorem – powiedział Rostowski w rozmowie z portalem gazeta.pl.

Mecenas byłej władzy

Rostowski jest zaprzyjaźniony z europosłem Radosławem Sikorskim, a ten jest z kolei dobrym przyjacielem Giertycha. Obaj zasiadali w pierwszym rządzie PiS i podobno to wtedy zrodziła się zażyłość między nimi. Zatem poparcie byłego ministra finansów może wynikać po prostu z więzi towarzyskich. Ale również i z faktu, że Giertych, był pełnomocnikiem prawnym Rostowskiego. Nie tylko zresztą jego – również Sikorskiego, Sławomira Nowaka, byłego ministra transportu i Jana Krzysztofa Bieleckiego. Był też pełnomocnikiem Michała Tuska gdy ten zeznawał przed komisją śledczą

eprasa.pl 8054eaf358

badającą aferę Amber Gold oraz Donalda Tuska podczas jego przesłuchania w prokuraturze, w charakterze świadka, w śledztwie dotyczącym współpracy polskich służb z rosyjskim FSB.

> *Kancelaria Giertycha występowała też* **W TZW. AFERACH ZWIĄZANYCH Z OBOZEM PIS.** *Mecenas reprezentował bankowca Leszka Czarneckiego,*

który m.in. zarzucił prezesowi Komisji Nadzoru Finansowego działania korupcyjne, a także austriackiego przedsiębiorcę Geralda Birgfellnera w tzw. sprawie dwóch wież. Biznesmen twierdził, że nie otrzymał 1,3 mln euro zapłaty za prace związane z planowaniem budowy dwóch wieżowców w Warszawie dla spółki Srebrna, w imieniu której miał występować Jarosław Kaczyński.

Mimo tych zasług aż 73 proc. Polaków pytanych przez Instytutu Badań Pollster, na zlecenie „Super Expressu” o senackie plany Giertycha jest przeciwnych jego powrotowi do polityki. Tylko 27 proc. ankietowa-

eprasa.pl 8054eaf358

nych chciałoby mecenasa władzy – jak o nim mówiono w przeszłości – zobaczyć znowu w polityce.

– Nie dziwi mnie to. Wyborcy PiS nie lubią Giertycha za to, że atakuje ich formację. Z kolei ludzie sympatyzujący z opozycją, pamiętający Giertycha jako lidera LPR i założyciela Młodzieży Wszechpolskiej, wolą kogoś o innej biografii. Fakt, że jest dobrym prawnikiem i obsługuje Donalda Tuska to za mało – komentuje ten wynik prof. Jarosław Flis, socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Utracona twarz opozycji

Ryszard Petru to też były lider partyjny – założyciel Nowoczesnej, wielka nadzieja środowisk liberalnych, sierot po dawnej PO, która w miarę funkcjonowania w polityce coraz bardziej skręcała w kierunku socjalu. Petru, przed zaangażowaniem w politykę doradca ekonomiczny i komentator gospodarczy wszedł do Sejmu w 2015 roku i robił błyskotliwą karierę. Został twarzą opozycji i zepchnął do politycznego narożnika Platformę Obywatelską, partię dużo liczniejszą.

eprasa.pl 8054eaf358

Popełnił jednak spektakularny błąd, który mógł się przydarzyć tylko nowicjuszowi – w czasie protestu opozycji, która zdecydowała się na okupowanie sali plenarnej w Sejmie, lider Nowoczesnej wybrał się do Portugalii w towarzystwie posłanki ze swojego ugrupowania. W jednej chwili Petru utracił cały kapitał polityczny i powagę lidera. Nowoczesna zaczęła tracić w sondażach, a on sam przegrał walkę o przywództwo we własnej formacji, obraził się na kolegów i odszedł z partii.

Przez kolejną kadencję pozwalał opinii publicznej o sobie zapomnieć – nie startował do Sejmu i nie udzielał się politycznie. Ale najwyraźniej żyłka polityka dała o sobie znać – Petru wstąpił ponownie do Nowoczesnej, po czym ogłosił, że będzie startował z własnego komitetu do Senatu, zupełnie jakby cztery lata w polityce niczego go nie nauczyły. Nowoczesna jest częścią Koalicji Obywatelskiej, a tym samym sygnatariuszką paktu senackiego, z trudem dopinanego przez liderów partii opozycyjnych. Na samowolki w takiej sytuacji nie ma miejsca. Obecny lider partii Adam Szłapka po prostu zawiesił Petru w prawach członka i skierował sprawę do sądu koleżeńskiego.

eprasa.pl 8054eaf358

Jeżeli mimo to Petru wystartuje w okręgu, który sobie wybrał, w południowej części Warszawy, to zostanie uznany za kandydata łamiącego pakt senacki. Założyciel Nowoczesnej chyba się zorientował, że

> *to nie jest najlepsza rekomendacja, bo szybko ogłosił, że* **GOTÓW JEST BIĆ SIĘ Z PIS** *choćby i na Podkarpaciu, byle w ramach paktu senackiego.*

– To nie ma najmniejszego sensu. Petru w takim okręgu nie wygra na pewno, nie warto na niego marnować mandatu, który mógłby zdobyć ktoś inny – komentuje prof. Flis, znawca systemów wyborczych. I przypomina, że w 2011 roku kandydat PO –PSL, rektor lokalnej uczelni, wygrał w okręgu podhalańskim, bo kandydaci PiS się pokłócili.

Dlaczego Petru gotów jest walczyć w przegranej sprawie byle w ramach paktu senackiego? – Może myśli, że to będzie czyściec, po przejściu którego zostanie przyjęty na powrót na polityczne salony. Rozumiem, że Pe-

eprasa.pl 8054eaf358

tru chce wrócić do polityki, bo to jest coś w rodzaju nałogu ale nie widzę powodu, żeby ktoś miał mu w tym pomagać – mówi prof. Flis. Dodaje też: – Petru miał swoją szansę, wolał wyjazd na Maderę. Zarżnął własną partię. Nie powinien mieć pretensji, że wypadł z polityki.

Łamacze paktu senackiego

Nasz rozmówca przypomina, że Giertych również odszedł z polityki po potężnej klęsce, bo Liga Polskich Rodzin pod jego przywództwem, jako formacja rządząca, zebrała zaledwie 1.5 proc. poparcia w wyborach 2007 roku. – Dla kogoś, kto był wicepremierem to była totalna porażka – mówi socjolog.

Swoją drogą rozstanie mecenasa z LPR też było bardzo nieeleganckie. Giertych po prostu z dnia na dzień porzucił stanowisko przywódcze w partii. Później argumentował, że nie chciał przeszkadzać w wyborach nowych władz ale zakulisowo ciągle próbował rządzić w LPR.

Europoseł Sylwester Chruszcz, który zastąpił Giertycha na funkcji lidera, próbował wyprowadzić partię

eprasa.pl 8054eaf358

na prostą ale w takiej sytuacji było to bardzo trudne zadanie.

Roman Giertych już raz próbował wrócić do polityki – w 2015 roku. Wystartował do Senatu w okręgu podwarszawskim, z cichym poparciem PO. Mandatu nie zdobył. Pokonał go Konstanty Radziwiłł, wystawiony przez PiS.

Wtedy nie było jeszcze paktu senackiego zatem tam gdzie opozycyjne głosy się rozkładały na kilku kandydatów wygrywał przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości. Taki jest urok okręgów jednomandatowych.

W 2019 roku kiedy Grzegorz Schetyna, ówczesny lider PO po raz pierwszy doprowadził do paktu senackiego, PiS – według badań prof. Flisa – zarobiło 10 mandatów dzięki temu, że pojawiał się trzeci kandydat, który łamał pakt senacki. Ale i tak większość w Senacie utraciło na rzecz opozycji.

– Jeżeli taki dodatkowy kandydat pojawia się w okręgu, w którym głosy rozkładają się mniej więcej po równo między PiS, a PO, to wtedy zawsze zyskuje PiS – zaznacza prof. Flis.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



Kiknad/Shutterstock

ILU SZPIEGÓW JEST W POLSCE?

W Polsce toczy się spór o ustawę dotyczącą wpływów rosyjskich. Zdaniem byłego szefa Agencji wywiadu, **PŁK GRZEGORZA MAŁECKIEGO**, *może ona tak na prawdę utrudnić ich rozpoznawanie. – W sytuacji, kiedy toczy się wojna za naszymi granicami, a u nas stacjonują wojska natowskie, amerykańskie, jesteśmy najbardziej penetrowani przez obce służby specjalne, nie tylko rosyjskie. Trzeba mieć jasność, że tak naprawdę* **JESTEŚMY W TEJ CHWIL POLEM WALKI WYWIADOWCZEJ, PROWADZONEJ PRZEZ WSZYSTKIE NAJWAŻNIEJSZE SŁUŻBY ŚWIATA** *– twierdzi Małecki w rozmowie z „Wprost”.*



Rozmawiała **Agnieszka Kaszuba**

eprasa.pl 8054eaf358

Bardzo dużo mówi się obecnie o wpływach rosyjskich w Polsce. Uważa pan, że w Polsce są takie osoby, które forsują te wpływy bądź są bezpośrednio lub pośrednio pod ich wpływem?

Oczywiście, że w Polsce mamy do czynienia z ludźmi, którzy bardziej lub mniej świadomie podejmują decyzje, czy też forsują decyzje lub prowadzą działalność, która jest korzystna z punktu widzenia Rosji. A w tej chwili dochodzi do tego, że ten temat staje się tak naprawdę narzędziem walki politycznej wewnątrz naszego kraju. I problemem zdaje się być w tej sytuacji to, że coraz trudniej będzie poważnie się zająć tym zagadnieniem, bo będzie to używane jako pałka do dyskredytowania każdego politycznego przeciwnika. W jaki sposób, to już widzieliśmy, kiedy prezes Kaczyński wyzywał dziennikarza TVN od ludzi Kremla. To bardzo niedobrze.

Należy pamiętać, że wśród ludzi, którzy sprzyjają w jakiś sposób Kremlowi, są zarówno tacy, którzy robią to z przekonania i nie są przez nikogo sterowani,

eprasa.pl 8054eaf358

i tacy, którzy są pod wpływem jakieś organizacji rosyjskiej. Są też tacy, którzy to robią świadomie i celowo, wspólnie, w zmowie, w porozumieniu z jawnymi i niejawnymi ludźmi Rosji, czy poprzez jakiś pośredników, jakieś środowiska europejskie. To jest cała pa-



Grzegorz Małecki

– historyk (absolwent UWr), dyplomata, wykładowca akademicki, publicysta i ekspert w dziedzinie bezpieczeństwa państwa. Funkcjonariusz cywilnych służb specjalnych, w tym Urzędu Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, pułkownik, w latach 2015–2016 szef AW,

eprasa.pl 8054eaf358

leta różnych postaw, którymi trzeba się zajmować na spokojnie.

Politycy powinni się zajmować politykami i działaniami politycznymi, natomiast

> *działaniami prowadzonymi pod wpływem czy we współpracy z obcymi służbami specjalnymi powinny zajmować się nasze* **SŁUŻBY SPECJALNE I NIKT WIĘCEJ.**

A na pewno nie politycy, czyli eksperci z jakimi mamy do czynienia obecnie.

Czy w takim razie potrzebna jest jakakolwiek ustawa?

Nie jest potrzebna specustawa, dlatego, że te ustawy już są. Chodzi o to, że trzeba zrobić to, o co ja apeluję od kilku ładnych lat, czyli wzmocnić służby specjalne. Tak, żeby one były w stanie efektywnie, skutecznie realizować swoje zadania, czyli rozpoznawać zagrożenia ze strony rosyjskich służb specjalnych i efekty swoich działań dostarczać albo do sądów, albo do struktur po-

eprasa.pl 8054eaf358

litycznych, gdzie będą podejmowane decyzje polityczne. To, co się proponuje dzisiaj, jest rozwiązaniem nastawionym wyłącznie na propagandową rozgrywkę wewnątrzpolityczną.

Z całą pewnością nie pozwoli nam to zwiększyć skuteczności w identyfikowaniu i neutralizowanie rzeczywistych wpływów rosyjskich, a zwłaszcza takich, które są dokonywane przy udziale rosyjskich służb specjalnych.

Po wybuchu wojny w Ukrainie, z Polski masowo usuwano szpiegów i osoby ze służb specjalnych Rosji. Czy pana zdaniem Polska w tym momencie jest wolna od tego typu ludzi? Nie mamy u siebie rosyjskich szpiegów?

No jak nie mamy? Mamy i jest ich coraz więcej, tylko że nam będzie trudniej ich zidentyfikować, bo w momencie, kiedy się pozbyliśmy tych, którzy byli w ambasadzie, czyli tak naprawdę byli zidentyfikowani, to na ich miejsce zostali wysłani inni, tylko, że już nie ulokowani w ambasadach, a w innych tzw. pozaplacówkowych ogniwach wywiadowczych.

eprasa.pl 8054eaf358

W sytuacji, gdy toczy się wojna za naszymi granicami, stacjonują u nas wojska natowskie, głównie amerykańskie, ale nie tylko, to nie ulega wątpliwości, że

> *jesteśmy w tej chwili najbardziej w historii ostatnich trzech dekad* **PENETROWANI PRZEZ OBCE SŁUŻBY SPECJALNE,** *to nie tylko rosyjskie.*

Trzeba mieć jasność, że tak naprawdę jesteśmy polem walki wywiadowczej prowadzonej przez wszystkie w tej chwili najważniejsze służby świata.

Jak teraz mogą nas inwigilować Rosjanie? W jakich miejscach mogą być umieszczani rosyjscy szpiedzy obecnie?

To trzeba rozróżniać. Pamiętajmy, że potoczna definicja szpiega i ta ustawowa to są dwie różne rzeczy. Czym innym jest Rosjanin, czy jakiś cudzoziemiec, który tutaj przyjeżdża z jakąś misją wywiadowczą, udając kogoś innego, a czym innym jest Polak, który został przez oficera rosyjskiego pozyskany do współpracy.

eprasa.pl 8054eaf358

Wiadomo, że w obecnych czasach będą i tacy, i tacy. I każdy z nich pełni odmienną rolę.

Wiadomo, że Polak, który jest ulokowany w strukturach władzy państwowej z dostępem do informacji niejawnych jest najcenniejszym źródłem, ponieważ on dostarcza wiedzy o charakterze wywiadowczym dotyczącej planów, zamiarów, czy metod działania państwa polskiego. I wiadomo, że taki będzie najatrakcyjniejszy i nad tego rodzaju ludźmi przede wszystkim będą Rosjanie pracować.

Ale będą również przysyłać ludzi, którzy będą tworzyć tu na miejscu profesjonalną infrastrukturę wywiadowczą, bardziej techniczną. Przecież już mieliśmy do czynienia z takimi osobami, które montowały jakieś kamerki, robiły rozpoznanie czy zdjęcia różnego rodzaju obiektów, przejazdów, samochodów, pociągów. Ci szpiedzy realizują inne zadania.

Należy pamiętać, że działania szpiegowskie mogą mieć różny charakter i czym innym jest wywiad polityczny, a czym innym jest militarny.

Wiadomo, że w tej chwili, znacznie więcej niż kiedykolwiek, jest szpiegów, którzy

eprasa.pl 8054eaf358

> **ZAJMUJĄ SIĘ RUCHAMI WOJSK,** *ich zamierzeniami, potencjałem wszystkich tych struktur militarnych, które są na terenie Polski.*

Z całą pewnością te wojska są monitorowane i rozpoznawane przy udziale szpiegów.

Takie zadania mogą pełnić też satelity.

Oczywiście, ale wbrew powszechnemu przekonaniu, z kosmosu, czyli przez satelity, nie widać wszystkiego do końca. Często jest tak, że niektóre rzeczy muszą być rozpoznane niezależnie od tego, że są złapane przez satelitę. Trzeba jeszcze je po prostu zobaczyć w szczegółach z ziemi. Pewne rzeczy są także schowane itd. To nie jest wszystko takie proste, że szpiedzy mogliby już nie być potrzebni. Z satelity widać bardzo dużo, dużo więcej niż kiedyś, ale jednak na ziemi ludzie wykonują swoje zadania, żeby uzupełniać obraz satelitarny.

Nasze specsłużby są przygotowane z do walki z tego rodzaju szpiegostwem?

eprasa.pl 8054eaf358

Nie są absolutnie na to przygotowane, w sensie systemowym, bo w naszych służbach od wielu lat nic się nie dzieje. Ich struktura i model działania pozostają niezmienione od lat. Nawet publicznie się o tym mówi, że polskie specsłużby są w regresie, zwalniają się ludzie, nie ma potrzebnych reform. ABW w tym momencie tak naprawdę jest służbą, która się raczej zwija niż rozwija.

Nie jesteśmy przygotowani także w tym sensie, że nie mamy tak naprawdę dzisiaj do dyspozycji aparatu wywiadowczego adekwatnego do wyzwań z jakimi mierzy się nasze państwo w warunkach zagrożeń wojennych. Nasz aparat jest skonstruowany na zupełnie inne czasy.

Nawet wojna w Ukrainie nie spowodowała żadnych przeobrażeń w strukturze naszych służb, nie spowodowała rozbudowy naszych możliwości, nie spowodowała dodatkowych środków finansowych na wywiad i kontrwywiad, stworzenia nowych stanowisk pracy, nowych obiektów, zakupienia nowego sprzętu. To wszystko się nie dzieje. W związku z tym trudno powiedzieć, że my jesteśmy przygotowani na wyzwania z jakimi dzisiaj przychodzi nam się mierzyć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



Tomasz P. Terlikowski

Mocne słowa papieża

Można nie zgadzać się z postawą Franciszka wobec wojny w Ukrainie i krytykować jej niezrozumienie, a jednocześnie doceniać papieskie zaangażowanie w kwestie ekologiczne. Jego ostatnie orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego jest przykładem takiego właśnie ważnego dokumentu.

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 8054eaf358

Tym razem papież poświęcił je kwestii braku wody i suszy, która dotykać ma wiele społeczności. Nie będę cytować tych rozważań, choć są one naprawdę istotne, bo ważniejsze wydaje mi się wielkie wezwanie do chrześcijan o nawrócenie ekologiczne, jakie zawarte zostały w tym dokumencie.

Każda zmiana społeczna, jak wskazuje papież, musi się zacząć od nawrócenia indywidualnego i jest to niezbędne, jeśli ma się rozpocząć jakakolwiek przemiana.

„Jest to ‚nawrócenie ekologiczne’, do którego dokonania wezwał nas św. Jan Paweł II: odnowienie naszej relacji ze stworzeniem, tak abyśmy nie traktowali go już jako przedmiotu wyzysku, ale wręcz przeciwnie, cenili je jako święty dar od Stwórcy. Uświadommy sobie zatem, że holistyczne podejście wymaga od nas praktykowania ekologicznego szacunku w czterech wymiarach: wobec Boga, wobec naszych bliźnich dnia dzisiejszego i jutrzejszego, względem całej przyrody i względem nas samych” – wskazał Franciszek.

Ale to nie wszystko. Ważne jest także, byśmy – jak wskazuje papież – przyczynili się „do przepływu tej po-

eprasa.pl 8054eaf358

tężnej rzeki, zmieniając nasz styl życia”. „Wychodząc od wdzięcznego podziwu dla Stwórcy i stworzenia, wyraźmy skruchę za nasze grzechy ekologiczne” – prosił papież.

„Starajmy się najbardziej, jak to możliwe zwracać uwagę na nasze nawyki i wybory gospodarcze, aby wszyscy mogli poczuć się lepiej: nasi bliźni, gdziekolwiek się znajdują, a także nasze wnuki.

> *Współpracujmy z nieustannym Bożym dziełem stwórczym poprzez wybory pozytywne:* **WYKORZYSTUJĄC ZASOBY TAK OSZCZĘDZNIE, JAK TO MOŻLIWE,**

praktykując radosną wstrzemięźliwość, utylizując i przerabiając odpady na surowce wtórne oraz korzystając z coraz bardziej dostępnych produktów i usług, które są odpowiedzialne ekologicznie i społecznie” – uzupełniał Franciszek.

Ale i to nie wystarczy, bo poza nawrócenie jednostkowym konieczna jest zmiana polityczna i publiczna.

eprasa.pl 8054eaf358

„Wreszcie, aby potężna rzeka nadal płynęła, musimy zmienić politykę publiczną, która rządzi naszymi społeczeństwami i kształtuje życie dzisiejszej i przyszłej młodzieży. Polityka gospodarcza, która sprzyja skandalicznemu bogactwu nielicznych, a warunkom degradacji dla wielu, oznacza koniec pokoju i sprawiedliwości” – wskazał Franciszek.

„Zgodnie ze zobowiązaniami podjętymi w ramach porozumienia paryskiego, mającymi na celu ograniczenie groźby globalnego ocieplenia, nonsensem jest zezwalanie na dalszą eksplorację i rozbudowę infrastruktury paliw kopalnych. Podnieśmy głos, aby powstrzymać tę niesprawiedliwość wobec ubogich i naszych dzieci, które poniosą najgorsze skutki zmian klimatycznych. Apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli, aby działali zgodnie z tymi wytycznymi, dotyczącymi społeczeństwa i przyrody” – napisał papież.

Te mocne słowa trzeba naprawdę przemyśleć, pamiętając o tym, że także one są elementem nauczania Kościoła.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

Energa | GRUPA ORLEN
Obrót

EnerSOL! - zestawy fotowoltaiczne

Korzystaj z energii słońca i obniż rachunki za prąd w Twojej firmie

Zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to nowoczesne i ekologiczne rozwiązanie, które pozwoli Ci oszczedzać juz pierwszego dnia użytkowania. Instalacja fotowoltaiczna zapewnia niezależność od podwyżek cen energii elektrycznej, a takze pomaga obniżyc rachunki i pozyskać czystą energię prosto ze słonca.

EnerSOL! to propozycja dla klientów, którzy wykorzystają energię elektryczną m.in. do procesów technologicznych czy oświetlania hal magazynowych. Rozwiązanie to daje możliwość zainstalowania paneli fotowoltaicznych na dachu budynków lub na gruncie.

Nasze zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to gwarancja wysokiej jakości i profesjonalnego podejścia.

Zapewnimy Ci:

- kompleksową obsługę i doradztwo,
- komponenty od najlepszych producentów,
- możliwość skorzystania z korzystnej oferty kredytowania,
- pomoc w załatwieniu wszelkich formalności.



Niższe rachunki – instalacja fotowoltaiczna pozwoli znacząco obniżyć rachunki przedsiębiorstwa.



Niezależność energetyczna – dzięki własnej instalacji fotowoltaicznej firma zyskuje pełną niezależność od przyszłych podwyżek cen pradu.



Możliwość odsprzedaży nadwyżek energii elektrycznej do sieci.



Poprawa profilu energetycznego



Korzysci wizerunkowe – firma pracująca z fotowoltaika wpisuje się w trendy zrównoważonego biznesu.



Wpływ na ochronę środowiska.

eprasa.pl 8054eaf358



CIESZĘ SIĘ KAŻDĄ AKTYWNOŚCIĄ

Fot. Archiwum prywatne

epresa.pl 8054eaf358

– W lutym świętowałam kolejną rocznicę bycia „cancer free”. A pod koniec kwietnia okazało się, że są przerzuty. Rak zaatakował kości czaszki, kręgosłup, żebra, łopatkę, kości miednicy, wątrobę – mówi **MAŁGORZATA SAJAN, 32-LATKA Z MIKOŁOWA.** *I dodaje:* **– ŚMIERCI SIĘ NIE BOJĘ, PRZYNAJMNIEJ WIEM, ŻE PRZEZ OSTATNIE LATA PRZEŻYŁAM NAJCUDOWNIEJSZE CHWILE W MOIM ŻYCIU. SZARACZEK ZACZĄŁ ŻYĆ NA MILION PROCENT.** *Więc to, że dziś rozmawiamy o moich przerzutach, to nie jest koniec świata. Zostałam okrzyknięta najradośniejszą pacjentką onkologiczną.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Jak to wszystko się zaczęło?

Wyczułam coś w piersi. Potem było badanie USG, biopsja i wynik. Złośliwy rak piersi. Był 2018 rok, mia-

eprasa.pl 8054eaf358

łam 27 lat, byłam na początku „kariery zawodowej”. Z jednej strony nie wiedziałam, co z tym wszystkim zrobić, z drugiej – od razu weszłam w tryb zadaniowy. Życie toczyło się od szpitala, do szpitala, od operacji do operacji, od chemii do chemii. Potem doszła jeszcze radioterapia i tak minął mi rok. Zresztą pierwsza chemia była zaskoczeniem.

Jak to?

Wcześniej słyszałam, że rak bardzo wcześnie został wykryty, więc potrzebna będzie tylko radioterapia. Ale gdy zbadano wycinek po operacji, okazało się, że trzeba wprowadzić i chemię, żeby nie było przerzutów.

Pracowałam w korpo. Zdalnie, co ułatwiało sprawę, bo nie wszystkim od razu chciałam mówić o chorobie.

I co ważne w tej opowieści, założyłaś wtedy bloga. Nazwałaś go „Złośliwa”.

Najpierw chciałam być anonimowa. Czułam, że bloga potrzebuję, ale nie wrzucałam żadnych zdjęć. Napisałam ile mam lat, jak mam na imię i tyle. Na początku opowiadałam, jak się czuję po chemii. Ale po jakimś

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 8054eaf358

czasie, koleżanka, która wiedziała o mojej chorobie, zaproponowała mi udział w sesji zdjęciowej.

To oznaczało rakowy coming out.

I w końcu na tę sesję się zdecydowałam. Byłam już po chemii, po radioterapii, po tym „najgorszym” leczeniu i uznałam, że to dobry moment.

Od tamtej pory minęły cztery lata. Długie miesiące remisji...

W lutym świętowałam kolejną rocznicę bycia „cancer free”. A pod koniec kwietnia okazało się, że są przerzuty. Rak zaatakował kości czaszki, kręgosłup, żebra, łopatkę, kości miednicy, wątrobę. Mówię sobie, że gdzie przerzutów sześć, tam chemia ma co jeść.

Zanim dojdziemy do twojego poczucia humoru, żartów, którymi czasem zaskakujesz, muszę spytać o jedno. Jak to się stało, że te przerzuty wcześniej nie zostały wyłapane? Trochę tego dużo jak na jeden raz.

Byłam pod podstawą kontrolą, jeżeli chodzi o USG, mammografię, same piersi były badane po prostu „ide-

eprasa.pl 8054eaf358

alnie” i wszystko było „czyste”. Moje badania krwi też były idealne.

Żyłaś w nieświadomości?

To nie jest tak, że lekarze z góry zakładają, że będziesz mieć przerzuty i badają cię „całą”, „kompleksowo”, non stop. Nie mam do nich pretensji. Choć pewnie zamiast rtg kości może powinnam mieć robioną tomografię. Wtedy zmiany szybciej byłyby namierzone.

> *Część lekarzy, ze względu na* **OGRANICZENIA NARZUCANE IM PRZEZ NFZ,** *nie wysyła pacjentek na to badanie, gdy nie ma przesłanek.*

Nikt tomografii nie robi ot tak, kontrolnie. Poza tym, ja jestem „młodą pacjentką”. Może za kilka lat, gdy „młodych pacjentek” z rakiem będzie więcej, te badania staną się normą.

Sama, do czego się przyznaję, zaniedbałam jedną rzecz. Już jakiś czas temu chciałam zrobić USG jamy brzusznej, wtedy pewnie lekarz zobaczyłby tę moją wątrobę...

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 8054eaf358

W jakich okolicznościach dowiedziałaś się o przerzutach?

Od początku roku czułam się źle. Byłam przemęczona, ale myślałam, że to praca, leki które biorę... Jestem w „medycznej” menopauzie i to też zabiera mi sporo energii. Po jakimś czasie zaczęły mnie strasznie boleć kości. Głównie żebra, kręgosłup, łopatka... I znowu pomyślałam, że źle spałam, bo zasnęłam na kanapie, albo rozkłada mnie grypa. Brałam nawet leki przeciwzapalne i wtedy te kości przestały dokuczać.

Ale gdy przestałam je brać i bóle wróciły.

Zrobiłam markery nowotworowe. **OKAZAŁO SIĘ, ŻE SĄ "WYWALONE W KOSMOS".** *Powiedzmy, że norma jest do 30, a u mnie było 9 tysięcy.*

Zadzwoniłam do onkologa, zlecił kolejne badania i dziś już wiem, że mam 6 przerzutów. Jest tego dużo, spodziewałam się, że będzie ich mniej. Żartuję sobie, że na czaszce wyrasta mi róg jednorożca.

eprasa.pl 8054eaf358

Twoi znajomi mówią, że cała jesteś jak różowy jednorożec. Nawet strojami się wyróżniasz w czasie chemioterapii.

Na pierwszą chemię, tę która ma zwalczyć przerzuty, poszłam w różowym garniturze. Na drugą – w błękitnej spódnicy. Wyglądałam jak milion dolarów. I czułam się świetnie. Ja już tak mam. To samo dotyczy tych moich tekstów, żartów, dystansu...

Po prostu z tym żyję, jestem tu i teraz, cieszę się, jak mam siłę. Cieszę się każdą taka aktywnością.

I nigdy nie było doła?

Znoszę to wszystko o wiele lepiej, niż za pierwszym razem. Ale jestem po psychoterapii, pod stałą opieką psychoterapeuty od trzech lat. Przerobiłam chyba wszystkie tematy związane z chorobą, bo nawet w remisji było ich sporo. To nie jest tak, że przez cztery lata zdrowotnie było wszystko ok, nic się nie działo. Ciągle się coś działo, były pożary do ugaszenia.

Wiesz, jak w latach dziewięćdziesiątych dzieci były wychowywane. „Nie rycz”, „nie bądź mazgajem”. Nie mam o to pretensji do rodziców, po prostu tak było,

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 8054eaf358

wychowanie wyglądało zupełnie inaczej. I właśnie dlatego ta terapia była mi też potrzebna, bo odblokowałam dzięki niej swoje uczucia. Owszem, przez pierwsze miesiące miałam wrażenie, jakbym chodziła tyłem, ale potem było tylko lepiej.

> *Zanim dowiedziałam się o przerzutach,* **UDAŁO MI SIĘ PRZEŻYĆ ŻAŁOBĘ PO DAWNYM ŻYCIU,** *bo wiem, że ono nigdy nie wróci.*

Już nic nie będzie, jak przed rakiem. I wiesz co, gdybym teraz mogła cofnąć czas i być znów tą osobą sprzed raka, nie wiedzieć tego, co wiem dzisiaj, nie wykonać tej pracy, którą wykonałam, to nie wiem, czy bym na to poszła.

O śmierci na terapii też rozmawiałaś?

Chyba ze trzy, albo cztery razy. Jeszcze zanim pojawiły się przerzuty. Śmierci się nie boję, gdyby ona miała nastąpić tu i teraz, to przynajmniej wiem, że przez ostatnie lata przeżyłam najcudowniejsze

eprasa.pl 8054eaf358

chwile w moim życiu, spędzałam czas ze świetnymi ludźmi...

Taki szaraczek zaczął żyć na milion procent. Więc to, że dziś rozmawiamy o moich przerzutach, to nie jest koniec świata.

Masz niezbadane pokłady optymizmu.

Jestem radosnym promyczkiem. Zdaję sobie z tego sprawę. Ale żeby nie było. „Płaczki” też się zdarzały. I oczywiście, że boję się, że nie zdążę poznać mojego siostrzeńca, ale nie mam na to wpływu. Mogę brać zalecone leki, uważać, żeby mój kręgosłup się nie złamał, nie rozsypał, bo jest podziurawiony przez przerzuty... Mogę na siebie bardzo uważać, korzystać z każdego dnia, z każdej chwili, kiedy mam siłę do działania... Ale nic więcej nie mogę.

Myślisz sobie czasem, że ludzie wokół boją się bardziej od ciebie?

Za „pierwszym razem” długo nikomu nie mówiłam. A potem, gdy mama mojego ówczesnego partnera po raz pierwszy zobaczyła mnie łysą, ja dostrzegłam w jej oczach litość. A ja litości nie chcę.

eprasa.pl 8054eaf358

Moje przyjaciółki dostały przekaz, że mają mnie traktować, jakbym była zdrowa. Wiem, że to było dla nich trudne, ale ukróciłam pocieszanie. Rodziców pocieszać nie musiałam, ale może też dlatego, że są dość powściągliwi, wszystko przeżywają w „środku”, no i nie wiem, co działo się, czy dzieje u nich w domu.

Poza tym dzisiaj sytuacja wygląda inaczej.

> *Ludzie, także ci, którzy poznali mnie dzięki mojej działalności w sieci, wiedzą, jakie jest* **MOJE PODEJŚCIE DO CHOROWANIA.**

Że lepiej nie mówić „będzie dobrze”, a zamiast tego ważniejsze jest „cokolwiek by się działo, będę obok”. Poza tym, także dzięki terapii, jestem dobra w stawianiu granic. Wiesz jak nazywają mnie lekarze?

Jak?

Zostałam okrzyknięta najradośniejszą pacjentką onkologiczną. Mówią, że jest we mnie coś takiego, że chce się mnie leczyć. Wiem, że to moje nastawienie – po-

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 8054eaf358

maga też moim bliskim. Potem razem się śmiejemy, że rak urządził sobie imprezkę w moim organizmie, że jest tak imprezowy jak ja. Czasem sobie myślę, że gdyby nie rak, to przeszłabym przez życie po prostu „szaro”, „nijak”, tak jak przychodzą przez nie setki tysięcy osób: praca, dom, założenie rodziny.

Nie mówię, że to jest złe, chodzi mi o to, że ja nie muszę realizować swoich aspiracji, by odczuwać wdzięczność za to, co mam.

Jaki masz plan na najbliższy czas?

Teraz nie chcę planować. Zobaczę, jak potoczy się leczenie, ono jest najważniejsze. Oczywiście chciałabym dalej spotykać się z najbliższymi, jeździć na koncerty, ale na razie nie kupiłam żadnego biletu.

I jeszcze jednej rzeczy muszę się trzymać: by w czasie wizyt w szpitalu nie słuchać tych korytarzowych rozmów o kupowaniu miejsc na cmentarzach, albo magicznych terapiach. Czasem po prostu muszę zakładać słuchawki i nie dać się zdołować.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



WIDOCZNIE JESTEM ZA STARA DLA PANA DYREKTORA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

eprasa.pl 8054eaf358

– Właściwie powody mojego zwolnienia mogą być tylko takie, że albo pan Edward mnie nie lubi, albo pan Edward nie lubi rudych, albo **PAN EDWARD NIE LUBI STARSZYCH PAŃ** *– mówi Katarzyna Dowbor odnosząc się do decyzji Edwarda Miszczaka o zwolnieniu jej z Polsatu.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Otrzymała pani nagrodę „Wprost” ShEO w kategorii „Gwiazda mediów” – to docenienie pani 40 lat pracy w telewizji. Jest pani jedną z nielicznych, jeśli nie jedyną dziennikarką, która może się takim stażem pochwalić.

Rzeczywiście na palcach jednej ręki można policzyć osoby, które aktywnie i tak długo pracują na wizji. To miłe, że i mnie to się udało, i cudownie, że ktoś o tym myśli, zauważa i nagradza. Cieszę się, że wzięto mnie

eprasa.pl 8054eaf358

pod uwagę, bo zestaw pań, które odebrały tę nagrodę, jest imponujący i piękny. Fajne kobiety, fajne dziewczyny – przyjemnie znaleźć się wśród nich.

Określenie gwiazda pasuje do pani?

Mam takie swoje powiedzonko, że gwiazdy to są na niebie, a my jesteśmy pracownikami. Ja wykonywałam swoją pracę – bo to jest moja praca – jak najrzetelniej. Zawsze starałam się być sobą, robić to, co robię dobrze, z poświęceniem i zaangażowaniem. Pracy oddawałam całe serce, bo ja ją po prostu lubię, a inaczej się wstaje do pracy, którą się lubi. To jest wspaniałe, że to wszystko udawało się przez 40 lat.

Katarzyna Dowbor

– dziennikarka i prezenterka telewizyjna: TVP – 1993-2013, Polsat – 2013-2023. Pracę dziennikarską zaczęła w czasie studiów na UW (pedagogika), w 1982 roku pracowała w Programie III PR. Okazjonalnie nadal prowadzi programy radiowe, od czasu do czasu występuje w filmach. Jest autorką książek, także dla dzieci.

eprasa.pl 8054eaf358

Jaki jest koszt takiej pracy? Sama pani mówi, że telewizja jest pani drugim domem.

Drugim, a bywało, że pierwszym – były takie lata. Koszt jest pewnie spory, paru rzeczy żałuję: trochę za mało czasu miałam dla swoich dzieci, dla moich wnuczek... Teraz na pewno im to wynagrodzę. Poza tym spore są też koszty emocjonalne, bo jeżeli coś robię całą sobą, to faktycznie oddaję się w całości. Dużo cudownych rzeczy przeżyłam, wiele doświadczyłam, dużo więcej dostałam niż oddałam.

Za inną nagrodę - Telekamerę, którą otrzymał program „Nasz nowy dom”, nie mogła pani podziękować na uroczystej gali - nie było tam pani. Dlaczego?

Ja mogę pani zadać to samo pytanie: dlaczego? Nie wiem. Można pożegnać się z programem, bo nikt nie jest przyspawany do stołka. Rozumiem, że jakieś decyzje zapadają, słuszne czy niesłuszne, nie mnie to oceniać, widzowie to ocenią – natomiast wydaje mi się, że jeżeli nagroda jest przyznawana za 2022 r., kiedy pracowałam nad programem z ekipą, to jest to nagroda dla całego naszego zespołu, dla nas wszyst-

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Polsat

eprasa.pl 8054eaf358

kich, naszych ekip budowlanych, architektów i ekipy filmowej.

> *Powiem szczerze:* **DLA MNIE TO TAKIE... MAŁE,** *że w momencie, kiedy się ze mną rozstano, to jakby nagle okazało się, że mnie nie ma,*

na zasadzie: „udajemy, że jej nie ma”. Nagle te 10 lat gdzieś znika, nie prowadziłam programu... To on się sam prowadził? To jest smutne, bo naprawdę można było zakończyć to z klasą. Wystarczyłoby, żeby przedstawiciele producenta, którzy odbierali nagrodę, powiedzieli: „Kasiu, dziękujemy za te 10 lat, bo to nasza wspólna wygrana, nasza wspólna nagroda”.

Mnie już nie ma, inni zostali i będą ten program robić dalej. Mnie nie dano szansy na pożegnanie się z widzami, nikt mi nie powiedział, że tak się stanie, a bardzo bym chciała się pożegnać, podziękować za te 10 lat... Chodzi o to, jak się ze mną rozstano, a nie że się ze mną rozstano. To nie było eleganckie. To wszystko jest

eprasa.pl 8054eaf358

kwestią formy i klasy, ale z klasą się człowiek rodzi albo nie. Liczyłam na to, że ktoś doceni to, że poświęciłam temu programowi 10 ważnych lat życia i zawsze starałam się zachowywać fair.

Jak przejrzy pani wywiady ze mną, zauważy pani, że nigdy nie użyłam słów, że „ja coś wyremontowałam”. Gdy pojawiały się takie tytuły, zawsze prostowałam: że ja nie remontowałam, ja tylko ten program prowadziłam, natomiast remontuje ekipa i im się ten szacunek należy. Nigdy nie byłam gwiazdą tego programu, gwiazdami, bohaterami są rodziny, ci, którzy w tym programie występują. Nigdy nie stawiałam siebie na piedestale, nie uważałam, że to ja jestem ważna, najważniejsze były rodziny.

O zwolnieniu dowiedziała się pani na kilka dni przed startem zdjęć do nowego sezonu programu...

Ja już się szykowałam do zdjęć, do nowej transzy; wiedziałam, jak to będzie wyglądało, do którego miasta pojedziemy w pierwszej kolejności, rozmawiałam z architektem, budowlańcami... Cztery dni przed rozpoczęciem zdjęć dowiedziałam się, że mnie zwalniają... No smutne to, smutne...

eprasa.pl 8054eaf358

Z dnia na dzień została pani pozbawiona dochodu.

W tej kwestii bardziej boję się o ekipę niż o siebie. Teraz jest nowa prowadząca i nowy grafik, zdjęcia już zostały przesunięte o 2 tygodnie, a teraz pani Elżbieta, z tego co wiem, wyjechała w jakichś prywatnych sprawach, czyli ekipa jest bez pracy i czeka na decyzje.

Martwię się o tych ludzi, bo dla wielu to jest jedyne źródło dochodu. Ja jestem dosyć zaradną osobą, jestem też na emeryturze – mam więc na jedzenie, ale te dzieciaki nie mają z czego żyć, mieli już wrócić do pracy, a mijają kolejne tygodnie, pracy nie ma, a trzeba wyżywić rodziny, trzeba zapłacić kredyty. Choć nie ja się do tego przyczyniłam, jest mi przykro z tego powodu, to nie jest fajne.

Mam wrażenie, że pożegnania w telewizji niemal zawsze są źle przeprowadzane.

Ma pani rację, coś w tym jest, że ci szefowie jakoś nie potrafią tego zrobić z klasą i kulturą, a można. Można porozmawiać, ustalić pewne warunki i pomysły na to, jak się rozstajemy. Można ustalić wspólny komunikat – da się. Można to zrobić na miękko, a w telewizji nie-

eprasa.pl 8054eaf358

mal zawsze robią to na twardo. Z każdym można się pożegnać, każdy prędzej czy później traci pracę; to nie jest tak, że jesteśmy przyporządkowani do jednego miejsca na stałe. Mnie się udało 30 lat pracować w jednej firmie i 10 w drugiej – super. Ale to pożegnanie naprawdę można było załatwić inaczej.

Usłyszała pani, że nie daje rady fizycznie i spowalnia pociąg. Jakoś się pani broniła? Jaka była pani pierwsza reakcja?

Byłam zażenowana takim argumentem, bo mimo swojego wieku – mam 64 lata – cały czas się czuję na 40 i wydaje mi się, że mam świetną i wydolność, i kondycję fizyczną. Ja nic złego nie zrobiłam, wykonywałam swoją pracę rzetelnie, nikt nie ma prawa mi zarzucić, że się spóźniałam, przynosiłam programowi wstyd czy zrobiłam coś, co było nie w porządku – wręcz odwrotnie. Pamiętam, że raz źle się czułam po szczepieniu covidowym, miałam temperaturę, a mimo to grałam odcinek, występowałam, prowadziłam program, następnie w przerwie kładłam się na złożonych dwóch krzesłach i poduszce, i tak przeczekiwałam do

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Polsat

eprasa.pl 8054eaf358

następnego wejścia. Nie powiedziałam, że gorzej się czuję i nie przyjadę na plan. Z katarem czy z chrypką – zawsze byłam; zawsze bardzo lojalna wobec programu i producenta.

NIE WIEM, SKĄD SIĘ WZIĘŁY BZDURY *o tym, że podupadłam na zdrowiu i że ten program był dla mnie stresujący. Bardzo to głupie!*

Jeżdżę na nartach, jeżdżę konno, uprawiam działkę – robię wszystkie te rzeczy, które robi zdrowy człowiek. Nigdy nie było sytuacji, w której bym nawaliła.

Miała pani wcześniej do czynienia z Edwardem Miszczakiem?

Nie znam pana Edwarda, nie mieliśmy kontaktu. Wcześniej tylko raz z nim rozmawiałam, a to był drugi raz – krótka rozmowa z facetem, kiedy mnie zwalniał.

Pani zwolnienie to był przejaw ageizmu?

Myślę, że tak, bo argumentów merytorycznych nie było, argumentów zdrowotnych też nie ma – nie jestem

eprasa.pl 8054eaf358

staruszką o lasce, która ledwo wtaczała się na plan. Właściwie powody mojego zwolnienia mogą być tylko takie, że albo pan Edward mnie nie lubi, choć nie wiem, za co i dlaczego, albo pan Edward nie lubi rudych, woli brunetki lub szatynki, albo pan Edward nie lubi starszych pań. Najbliżej jesteśmy tej opcji starszych pań, troszkę mi to na to wygląda.

„Myśmy się w polskiej telewizji zachłysnęli młodością, długimi nogami, poprawianiem urody“ - to cytat z pani.

Rzeczywiście coś takiego się dzieje w naszych mediach, że jest to odmładzanie. Od razu zaznaczam: ja nie mam nic przeciwko młodym – uwielbiam młodych ludzi! Pracowałam z zespołem, w którym średnia wieku wynosiła trzydzieści parę lat i miałam z nimi fantastyczny kontakt. Uważam, że młodzi powinni dostawać szanse, pracować, być, funkcjonować.

Ja też lubię oglądać piękne dziewczyny z długimi nogami, podziwiam urodę, to, jak one fantastycznie wyglądają, natomiast czasem oprócz oglądania trzeba posłuchać. Są programy, są miejsca, w których bardziej

eprasa.pl 8054eaf358

niż młodość liczy się doświadczenie: przeżyte klęski i sukcesy, tzw. mądrość życiowa; to, że nie reagujemy spontanicznie, bo ja też mogłam zareagować spontanicznie i wyrzucić z siebie całą frustrację i złość, ale jak pani zauważyła, poczekałam, zastanowiłam się, przemyślałam to wszystko. Myślę, że takich zachowań człowiek uczy się z wiekiem.

Program „Nasz nowy dom” jest misyjny, wymaga sztuki negocjacji. Często bohaterowie, rodziny otwierały się dla mnie, bo mnie znały, wiedziały, że pani Kasia jest od lat, jest miła, jak trzeba to przytuli, nie powie nic przykrego – te rodziny na mnie czekały i chciały ze mną rozmawiać. A ja z nimi siadałam i często i długo rozmawialiśmy prywatnie; miałam taką potrzebę. Myślę, że akurat w tym programie, gdzie ludzie opowiadają o swoich intymnych sprawach, o sprawach, które dotyczą ich życia, bardzo ważne jest, kto z nimi rozmawia, kto ich otwiera.

Wsadzenie jakiejś młodej dziewczyny – która jest radosna, uśmiechnięta i pełna energii, ale która sama nie ma dzieci, czyli nie rozumie problemów z tym zwią-

eprasa.pl 8054eaf358

zanych, nie przeszła rozstania, nie przeżyła straty, nie miała do czynienia z ludźmi, którzy nie wierzą w siebie, nie wierzą w swoje powodzenie – nie załatwia sprawy; tu potrzebny jest człowiek z doświadczeniem, człowiek, który przeszedł podobne rzeczy, bo to procentuje.

Młodość jest cudowna – jestem za, ale nie wszędzie. Są miejsca w których potrzebne jest doświadczenie i pewien wiek. Ja w swoim życiu trochę przeżyłam, poznałam tysiące ludzi: widziałam takich, którzy udawali bohaterów, a byli słabi, i takich, którzy udawali słabych, a byli twardzi i bezwzględni – ja takie rzeczy rozróżniam, takie rzeczy czuję i to też jest moja siła. Bez tego doświadczenia miałabym problem.

Ma pani żal?

Ja sobie z tym poradziłam. Nie mam żalu o decyzję, mam żal o jej formę. Formą można wszystko osiągnąć, ale można też wszystko zepsuć. Przychodzi nowy dyrektor i ma prawo otaczać się takimi ludźmi, jakimi chce. Widocznie – tak jak powiedziałam – jestem za stara dla pana dyrektora.

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Polsat

eprasa.pl 8054eaf358

Mam takie swoje powiedzonko, że jak się jedne drzwi zamykają, to otwierają się drugie.

> *Na pewno nie osiądę na laurach,* **BĘDĘ CHCIAŁA JESZCZE COŚ ZAWODOWO ZROBIĆ,** *żeby i widzowie mieli z tego radość, i żebym ja ją miała,*

bo lubię to, kocham tę pracę. Trochę propozycji pracy dostałam, więc rozważam. I powoli otwieram te drugie drzwi.

Dla widzów nie jest pani „za stara”.

Tak i bardzo się z tego cieszę. To, co oni wykonali, tyle słów wsparcia, to mnie tak podbudowało! Ja nie mogę mieć żalu po tym, co od nich usłyszałam i przeczytałam; nie spodziewałam się tego, myślę że nikt się nie spodziewał. Oni dali mi siłę, dali mi poczucie, że mnie lubią i szanują, że byłam ważną częścią ich życia i to jest przepiękne; to jest najlepsze, co można przeżyć. Moi widzowie to moja rodzina. Trudno się załamać, jak się ma takie wsparcie.

eprasa.pl 8054eaf358

Rodzina także stoi za panią murem, okazując wsparcie również publicznie.

To jest cudowne – Maciej i Asia są super, cała moja rodzina taka jest. Ja się śmieję, że my jesteśmy jedną wielką, włoską rodziną: wszyscy mamy mocno ustawione, silne głosy, mówimy z przepony, jest głośno, do tego gestykulacja, wszyscy jesteśmy temperamentni i – co najważniejsze – jesteśmy ze sobą blisko, a w sytuacjach kryzysowych zawsze sobie pomagamy. Ja jestem im bardzo wdzięczna, bo od pierwszego momentu, jak się tylko dowiedzieli, to wszyscy: i Asia, i Marysia, i Maciek stanęli za mną murem i to jest najpiękniejsze, co mnie mogło spotkać – siła rodziny jest wielka.

Dostała pani nowe zawodowe propozycje - na jakąś jest pani zdecydowana?

Życie mnie nauczyło, że decyzje trzeba podejmować mądrze, trzeba się nad nimi zastanowić, trzeba je przemyśleć, ale naprawdę są to cudowne, fantastyczne propozycje – jeszcze wszystkich zaskoczę! Mam nadzieję, że moi wierni widzowie będą zadowoleni z tego, co dla

eprasa.pl 8054eaf358

nich przygotowałam. Póki co jest to niespodzianka, nic nie mogę zdradzić, wiąże mnie tajemnica.

Wróciłaby pani do TVP, gdyby pojawiła się taka propozycja?

Nie chcę na razie mówić o tym, gdzie bym wróciła, co bym zrobiła... Zwyczajnie nie mogę.

Raz już pani przeżyła bliźniaczą sytuację - po 30 latach pracy została zwolniona właśnie z TVP, podniosła się i poszła jeszcze dalej i wyżej. Mówi pani o sobie „wańka wstańka”.

Mam nadzieję, że tym razem będzie jeszcze lepiej. Wierzę w to, że człowiek po ciosie podnosi się i idzie dalej mocniejszy, to ma sens. Warto iść dalej, warto walczyć i samemu sobie udowadniać, że jeszcze można, że, ciągle jest się na fali. A więc: wstaję i idę dalej.

Nie miała pani momentu zwątpienia w siebie?

Jestem takim samym człowiekiem jak wszyscy. Jeżeli ktoś nam cały czas powtarza: jesteś gruba, brzydka czy mała, to chociaż bylibyśmy najsilniejsi, patrzymy wtedy na siebie i – mimo że w lustrze jest zupełnie inna osoba – zastanawiamy się, czy ci ludzie nie mają aby

eprasa.pl 8054eaf358

racji. Jeżeli ktoś nigdy nie wątpił w siebie, to znaczy, że jest cyborgiem, sztuczną inteligencją, nie człowiekiem. Każdy, kto dostaje cios, komu ktoś mówi, że nie jest wystarczająco dobry, że się do czegoś nie nadaje, zaczyna się nad tym zastanawiać.

> *I ja miałam gorsze momenty, ale kiedy* **ZAPYTAŁAM PANA DYREKTORA O MERYTORYCZNE UWAGI** *dotyczące mojej pracy, nie usłyszałam ani jednej*

– i to też dało mi siłę, żeby wierzyć, że jednak dam radę.

Ja słucham uwag, uważam, że trzeba ich słuchać, bo nikt nie jest nieomylny, najmądrzejszy i idealny, ale w tym przypadku nie było żadnej. Usłyszałam, że program ma gorszą oglądalność, ale dwa tygodnie później pojawiły się badania niezależnych firm, które wykazały, że ostatni sezon zgromadził o prawie 50 tysięcy więcej widzów niż poprzedni – w tym momencie pomyślałam sobie: wstajesz i idziesz! Nikt cię nie złamie.

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Polsat

eprasa.pl 8054eaf358

Będzie pani oglądała nową edycję programu?

Cieszę się, że on zostaje, że wciąż będzie i, mówiąc szczerze, mam marzenie i prośbę, żeby tego programu nie popsuto, mam nadzieję, że tak się nie stanie. Będę trzymać kciuki za nowe rodziny, które pojawią się w tym programie z nadzieją na nowe życie. Bo ich poprzednikom dawaliśmy nowe życie i chciałabym, żeby tak zostało.

A za nową prowadzącą?

Nie znam pani Elżbiety, nigdy nie miałam z nią żadnego kontaktu, więc trudno mi oceniać decyzję i to, jaką ona będzie prowadzącą. Nie widziałam jej w akcji, nie wiem, jak sobie radzi na planie. Ocenią to widzowie.

Kiedy dowiemy się więcej o pani nowych projektach?

Przyjdzie na to czas, przyjdzie czas (śmiech). Obiecuję, że poinformuję o tym i umówimy się na kolejny wywiad.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



UBIERZEMY CIĘ W PORNO

Fot. materiały prasowe

– W globalnych sklepach internetowych **JEST TERAZ PEŁNO UBRAŃ Z WYOBRAŻENIAMI TWARZYCZEK W PORNOGRAFICZNEJ EKSTAZIE. TA TWARZ TO AHEGAO:** *wystawiony język, wypieki na twarzy, zezujące/wywrócone oczy, obraz nierzadko dopełniają ślady śliny albo spermy.* **WIZUALIZACJA DZIECKA MAJĄCEGO ORGAZM – WYJAŚNIA MARTA KARPIŃSKA.** *Antropolożka, japonistka i kulturoznawczyni odpowiada na pytanie, czy japońskie buźki na bluzach dla nastolatków są tak niewinne jak się nam wydaje.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Rodzice dyskutują w internecie: pozwolić swoim dorastającym synom zakładać bluzy z pornograficznymi mangowymi twarzami hentai, czy nie? Myśli pani, że podobna dyskusja toczy się także wśród rodziców w Japonii?

eprasa.pl 8054eaf358

Myślę, że zdecydowanie nie – z oczywistych względów: tam wszyscy bezbłędnie odkodowują, że mają do czynienia z rysunkową pornografią, z definicji skierowaną do dorosłych. Istnienie animacji, komiksów i gier komputerowych o treści jednoznacznie erotycznej jest w Japonii faktem oczywistym dla każdego. Poza granicami Japonii ta gałąź przemysłu pornograficznego jest znana wśród wtajemniczonych pod zbiorczym określeniem hentai, co w języku japońskim ozna-



Marta Karpińska

– antropolożka, lingwistka, kulturoznawczyni; japonistka, anglistka.

eprasa.pl 8054eaf358

cza „zboczenie”. Postacie kobiece z dużym biustem i dziecinnymi twarzami przywołującymi na myśl, w zależności od pokolenia, „Sindbada” albo „Czarodziejkę z Księżyca”, przestawione w sytuacjach „dla dorosłych” – to jest hentai.

W globalnych sklepach internetowych jest teraz pełno ubrań z wyobrażeniami takich twarzyczek w pornograficznej ekstazie. Ta twarz to ahegao: wystawiony język, wypieki na twarzy, zezujące/wywrócone oczy, obraz nierzadko dopełniają ślady śliny albo spermy. Wizualizacja dziecka mającego orgazm. Na pewno jest to przekroczenie tabu.

Co ciekawe, to wcale nie Japończycy, twórcy hentai, umieścili te wzory na ubraniu. Zrobili to zagraniczni fani hentai. Do Japonii dotarło to jako zachodni wymysł i nie spotkało się z przesadnym entuzjazmem.

Z oczywistej przyczyny: bardzo mało ludzi może się w Japonii ubierać tak, jak chce. Żaden z rodziców nie kupiłby takiej bluzy do szkoły, ponieważ w japońskich szkołach obowiązują bardzo ostre zasady dotyczące strojów i fryzur – nierzadko aż do koloru bielizny (biała) i wło-

eprasa.pl 8054eaf358

sów (naturalna czerń nie powinna wpadać w brąz). Nikt nie założy ubrań z takim wzorem do pracy w firmie, ponieważ są tam określone oczekiwania co do dress codu.

Takie bluzy potencjalnie mogliby nosić bezdomni, bezrobotni, studenci albo emeryci, ale też nie wszyscy, bo nie spotka się to z entuzjazmem ludzi na ulicy i w komunikacji miejskiej. Może więc ktoś to założy na jakieś zjazdy fanów, ale to jest dosyć specyficzna i rzadka okazja.

Jak hentai w ogóle powstało?

> *W Japonii* **NIE MA RZECZY, KTÓRYCH NIE MOŻNA NARYSOWAĆ** *albo animować – nie ma przekonania, że komiksy albo filmy animowane są wyłącznie dla dzieci.*

Pornograficzne komiksy wywodzą się z zapoczątkowanej w XVII-tym wieku tradycji drzeworytów o treści pornograficznej. Były to tak zwane wiosenne obrazy (shunga) – mają je w swoim dorobku sławni na cały japońscy drzeworytnicy, jak Hokusai albo Harunobu

eprasa.pl 8054eaf358

Suzuki, chociaż nie stanowiły one głównego tematu ich twórczości. Cieszyły się one ogromną popularnością do momentu pojawienia się fotografii o charakterze pornograficznym. Z reguły tak jest, że każde nowe medium zostaje prędzej czy później wykorzystane do przekazywania treści pornograficznych, i tak było również w Japonii.

Pierwszy zachowany japoński film animowany pochodzi z 1917 roku, pierwszy pornograficzny – z 1932. Kiedy w latach 50. XX-tego wieku Osamu Tezuka zaczął rysować komiksy definiujące mangę jako gatunek, kwestią czasu było pojawienie się jego naśladowców tworzących mangi o treści pornograficznej. Jeśli były już takie drzeworyty i zdjęcia, to czemu nie animacje i nie komiksy?

Ciekawy jest problem cenzurowania hentai w samej Japonii. Japońskie prawo zakazuje dystrybucji, sprzedaży lub ekspozycji materiałów o charakterze obscenicznym. Parafrazując wypracowaną w toku postępowań sądowych definicję, „obsceniczne są treści wzbudzające podniecenie seksualne, bezwstydne i sprzeczne z normami etyki seksualnej”. W praktyce

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 8054eaf358

japońscy pornografowie posługują się długim katalogiem nieformalnych zasad dotyczących tego, którą (i kiedy) część ciała można pokazać, a której – nie.

Narządy płciowe zwykle zasłania się białymi albo czarnymi prostokątami i można spać spokojnie.

Twórcy tej pornografii usiłują – oczywiście – igrać z cenzurą wprowadzając np. wątki z książek medycznych, czyli pokazują ciała w pseudonaukowych przekrojach. Japońskie hentai to także pornografia z udziałem postaci fantastycznych lub zwierzęcych, właściwie widzieliśmy to już w 1814 roku, kiedy na drzeworycie Hokusaia pojawiła się kobieta i kopulujące z nią ośmiornice. Macka to jednak nie penis, trudno uargumentować jej ocenzurowanie. Kluczowe jest jednak to, że szczegółowych zasad cenzurowania hentai jest co prawda bardzo dużo, równie dużo sposobów tych zasad obchodzenia, ale hentai istnieje i ma się dobrze, i każdy człowiek w Japonii ma z nim w taki czy inny sposób kontakt.

Teraz motyw ośmiornicy – tym razem jako męskiego obiektu seksualnego – widzimy w popularnym amerykańskim serialu „The Boys”.

eprasa.pl 8054eaf358

> *Papierowe wydania z hentai są obecne w handlu jako „komiksy dla dorosłych”, czyli* **DLA OSÓB POWYŻEJ 18-TEGO ROKU ŻYCIA**

– ograniczenie to jest kwestią samoregulacji wydawców i sprzedawców. Natomiast w zwykłych papierowych periodykach pojawiają się czteropanelowe komiksy z treściami absolutnie nieprzyzwoitymi i można je oglądać na przykład wtedy, kiedy siedzący naprzeciwko nas w pociągu starszy pan będzie czytał gazetę bez dbałości o konwenanse. Dostęp do tych treści nie jest szczególnie utrudniony, chociaż nie jest też tak, że one nas będą w Japonii atakowały. Zresztą w tym kraju bardzo wiele można robić, ale w odpowiednim miejscu i czasie; dla ludzi, którzy o tym pamiętają, ograniczenia praktycznie nie istnieją.

Patrzę na ahegao i mam – rzecz jasna – skojarzenia z pornografią dla pedofilów. Czy Japończycy – bardziej niż inni – lubią oglądać seks z małymi dziewczynkami/

eprasa.pl 8054eaf358

chłopcami? Czy to jest jakaś konwencja, której nie rozumiemy?

Nie powiedziałabym, że my jej nie rozumiemy. Oczywiście, że wiemy, o co chodzi. To zabawa w kotka i myszkę. Fani hentai usiłują wszystkim wmówić, że tak naprawdę postać narysowana nie ma wieku. I dlatego, wprawdzie mamy elfa o wyglądzie 10-latka, który uprawia grupowy seks i jest wielokrotnie gwałcony, ale przecież w konwencji mangi może on mieć lat... 300. Trudno jest zarzucać charakter pedofilski czemuś, w czym nie uczestniczą rzeczywiste dzieci. Nikt – żadne dziecko – nie doznaje fizycznej krzywdy. W 2010 roku próbowano wprowadzić w Tokio prawo, które uznawałoby rysunkową pornografię z udziałem postaci wyglądających na nieletnie za pornografię dziecięcą – sprawa spaliła na panewce.

Poza tym – co ważne – trzeba pamiętać, że w Japonii rozpowszechnianie i posiadanie pornografii dziecięcej jako takiej zdelegalizowane zostało bardzo niedawno: rozpowszechnianie w 1999 roku, a posiadanie – w 2014 roku. I to w dodatku pod dużą presją Zachodu

eprasa.pl 8054eaf358

– Japończycy bronili się, że jest to specyfika japońskiej kultury i zamach na wolność słowa.

A jest to specyfika japońskiej kultury?

Dużo papieru zapisano dyskusjami o tym, dlaczego w japońskiej kulturze fetyszyzuje się młodość graniczącą z niedojrzałością. To nawet nie jest kwestia stosunku mężczyzn do kobiet, tylko dorosłych do młodzieży. W Japonii okres młodości uchodzi za beztroski – dorośli wracają do niego z sentymentem. Wydaje się, że Japończycy mniej – od ludzi szeroko pojętego Zachodu – cenią dojrzewanie, dorastanie, uniezależnianie się.

Pierwsza pornografia rysunkowa, która dotyczyła postaci podejrzanie dziecinnych pojawiła się w Japonii w latach 80. Ewolucja tej pornograficznej postaci jest bardzo ciekawa – w tej chwili są to kobiety z dziecięcymi twarzami, ale bardzo obfitym biustem, szerokimi biodrami, krągłą pupą. To jest standard. Japończykom podobają się duże biusty, ale przeciętna Japonka nie będzie takiego miała bez interwencji chirurgicznej.

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 8054eaf358

Jest to właściwie **MARZENIE O NIEREALNYCH KOBIETACH** *hybrydach: twarz dziewczynki, bujne i krągłe ciało dorosłej kobiety.*

W tym sensie wizerunek kobiet w hentai odbiega od klasycznie pojmowanej pedofilii.

Jak w tej pornograficznej wizji funkcjonują japońskie kobiety?

Uważa się, że to jest kwestia naturalnych potrzeb mężczyzn i się z tym nie dyskutuje. Poza tym ogromny przemysł pornograficzny idzie w parze z prostytucją funkcjonującą całkowicie w szarej strefie. Prostytucja w Japonii z prawnego punktu widzenia jest przestępstwem, ale nie określono, jak miałaby być ona karana. Karze podlegają za to sutenerstwo, stręczycielstwo i kuplerstwo, przy czym przepisy dotyczą sytuacji, w której dochodzi do stosunku penetracyjnego, a uczestnicy aktu są dla siebie obcymi osobami. Wszystko inne znajduje się w szarej strefie. W praktyce, w każdym japoń-

eprasa.pl 8054eaf358

skim mieście będzie jedna albo kilka dzielnic uciech, przy czym na tyle niewyeksponowanych, że przeciętny turysta może nie dostrzec, że znalazł się na jej obszarze.

Taka dzielnica zakłada jedną wielką mistyfikację: spotykają się tam mężczyźni z kobietami i oddają się wszystkiemu poza konwencjonalnym stosunkiem płciowym. Nikt z przesadnym zapałem nie sprawdza, czy faktycznie przed tym jedynym się powstrzymują. W praktyce trudno też określić, do którego momentu klient i prostytutka są dla siebie osobami obcymi i czy w związku z tym dalej podlegają przepisom.

Korzystanie z seksbiznesu stanowi element socjalizacji mężczyzn, tak się po prostu bawią z kolegami po pracy i nikt tego szczególnie nie kwestionuje. Wielkie uczucie albo pożądanie nie uchodzą w Japonii za warunek sine qua non zawarcia małżeństwa. Rzadko kto szuka w nim zaspokojenia swoich potrzeb erotyczno-emocjonalnych. Szczególnie po tym, jak pojawiają się dzieci – nie wszystkie kobiety chcą dalej ze swoim mężem uprawiać seks. W takim wypadku normalne jest,

eprasa.pl 8054eaf358

że mężczyźni będą korzystali z usług prostytutek i „upuszczali pary”, żeby się za bardzo nie stresować w pełny wyzwań życiu.

To jest niepodlegający dyskusji element życia w Japonii.

Przy czym te męskie potrzeby są realizowane w sposób – jak na standardy zachodnie – dość dyskretny, bo Japończycy ponad wszystko cenią sobie dyskrecję. Seksbiznes nie istnieje więc bez bogatego katalogu eufemizmów i niedomówień. Wszyscy wiedzą na przykład, o co chodzi z „filipińskim pubem” i że nie chodzi tu o kuchnię filipińską. Pomimo bowiem faktu, że japoński seksbiznes kwitnie i uchodzi za niezbywalny element codziennego życia, dla kobiet praca w nim jest ciężka i pozbawiona prestiżu, a co za tym idzie, nie byłby w stanie funkcjonować bez napływu obywatelek biedniejszych krajów sąsiadujących z Japonią; bez kobiet, które w przeciwieństwie do obywatelek Japonii, nie mają wyboru.

Czy słabość do hentai ma związek z prostytucją nieletnich? Czy jest jej w Japonii więcej?

eprasa.pl 8054eaf358

Oczywiście pamiętajmy o tym, że oficjalnie w Japonii nie ma prostytucji. Warto też zaznaczyć, że Japonia jest właśnie w trakcie podnoszenia wieku zgody z 13 do 16 roku życia. Co prawda przepisy na poziomie samorządowym podnoszą go już do 18 roku życia, ale konkretne sformułowania sprawiają, że są one bardzo otwarte na interpretację. Istnieje w każdym razie coś takiego jak „kompensowane randki”.

> *Dziewczyna w wieku szkolnym spotyka się z mężczyzną, który* **MÓGŁBY BYĆ JEJ WUJKIEM, OJCEM,** *może nawet dziadkiem. Piją kawę albo herbatę i rozmawiają.*

Mężczyzna kupuje dziewczynie prezenty. Dużo osób będzie się zarzekało: kończy się na kawie i rozmowie, ale mamy powody, żeby podejrzewać, że jednak nie zawsze, i że nie jest to sytuacja całkowicie niewinna. Są też w Japonii tzw. kyabakura, czyli kluby z hostessami, w których ładne, umalowane kobiety, spędzają z mężczyznami

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 8054eaf358

czas przy stoliku, dolewają im o wiele za drogie alkohole, przypalają papierosy za niebiańskie stawki. Niektórzy z tych mężczyzn poprzestają na masującym im ego towarzystwie flirtujących i nadskakujących im kobiet. A inni – nie. Obie te sytuacje z nastolatkami i ładnymi kobietami są – jak pani przyzna – dosyć dwuznaczne.

Jak się ma nielegalna prostytucja do pornografii spod znaku hentai?

Spotkanie z prostytutką trzeba sobie jakoś zorganizować, pornografia jest o wiele tańsza. Ale w Polsce i na Zachodzie widzimy ogromny wzrost zainteresowania japońską pornografią. Pornografia rysowana jest swoistym powiewem świeżości, egzotyką z Kraju Kwitnącej Wiśni. Mamy ją wszędzie: buźkę w ekstazie można nadrukować na dowolnej rzeczy. Możemy nawet kupić czapeczkę z hentai małemu dziecku.

Na czym polega jej fenomen?

Chyba na tym, że jest mniej realna, niedosłowna.

Odbiorca może się usprawiedliwić, że wcale nie ogląda pornografii tylko film animowany. Sam przed sobą zachowuje... cnotę.

eprasa.pl 8054eaf358

Możliwe. Ale chodzi też o rozmach. Kosmiczne sceny pornograficzne, w których małe dziewczynki z monstrualnym biustem, są gwałcone przez ludzi i ośmiornice, nie byłyby możliwe w realu. Można stwierdzić, że taka pornografia nie krzywdzi żadnego aktora. I to jest w jakimś sensie w porządku, gorzej jest z symbolicznym znaczeniem treści w niej zawartych.

Może dokonajmy eksperymentu myślowego i wyobraźmy sobie, że serwis Pornhub stara się popularyzować swoją markę poprzez postacie filmowe. Cóż wówczas mielibyśmy na koszulkach czy bluzach? Spocone twarze kobiet w ekstazie, ale może byłyby to też twarze wyrażające ból, bo jednak grymas jest dosyć podobny? Kobiety z twarzami w spermie, ze śliną ciekną z ust. Kto kupiłby taką bluzę i założył do szkoły?

Pornhub zresztą stara się popularyzować swoją markę i normalizować pornografię – można mieć podkoszulek, ale tylko z graficznym logo firmy. Są także (nie wiem, czy autoryzowane, ale funkcjonujące bez interwencji prawnych ze strony Pornhuba) produkty „Pornhubopodobne”, np. restauracja czy bar z corn do-

eprasa.pl 8054eaf358

gami czyli amerykańskimi hot dogami w cieście smażonymi na patyku w głębokim oleju. Nazywa się to CornHub, z logo łudząco przypominającym logo Pornhuba. Tej firmie zależy, żeby konsumenci jej produktów uważali: są one normalne, dozwolone, dobrze widziane i akceptowane społecznie.

Podobnie dzieje się z hentai –

> *dla niezorientowanych rodziców twarzyczki na bluzie są neutralne, chociaż, w porównaniu do samego logo, jest* **KOLEJNY KROK W PRZEŁAMYWANIU TABU.**

Pamiętam próby normalizacji ahegao w 2016 roku – było to tzw. wyzwanie ahegao. Użytkowniczki w mediach społecznościowych starały się zrobić taką minę na żywo. Powstał z tego viral. Kilka miesięcy temu widziałam, że jedna z kebabowni w Polsce promowała swój produkt zachęcając którąś z pracownic, żeby przy kebabie robiła odpowiednie miny, przewracała oczami sugerując, że chce wziąć go do ust.

eprasa.pl 8054eaf358

Widzimy tu dosyć niebezpieczny mechanizm: kiedy coś się staje memem, czyli jest w nie do końca przemyślany sposób rozpowszechniane w internecie, wydaje nam się, że traci jakąkolwiek treść. Ale ona wciąż tam jest.

Trudno się dziwić, że część uważających się za liberalnych rodziców nie widzi nic złego w tym, że ich nastolatek nosi bluzę z kilkudziesięcioma ahegao. Po prostu nie czyta znaczenia lub wydaje mu się ono zbyt błahe, żeby toczyć o to generacyjną wojnę. Moim zdaniem to jest także sprawa pokoleniowa. Te dzisiejsze nastolatki to dzieci rodziców, którzy dorastali oglądając produkcje japońskie.

Mówimy o filmach ze studia Ghibli?

Także o nich. Na przykład „Mój sąsiad Totoro” i „Księżniczka Mononoke”, ale również o innych kierowanych do młodzieży produkcjach, jak „Czarodziejce z Księżyca” albo „Dragon Ballu” (w tym ostatnim było troszkę świntuszenia, ale stosunkowo niewinnego).

Ci – dorośli dzisiaj – ludzie pamiętają, że kiedy oglądali te animacje, równocześnie w mainstreamie poja-

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 8054eaf358

wiały się reportaże rzekomo demaskujące zawarte w nich pedofilskie treści czy jakieś podprogowe przekazy. Wtedy oni wiedzieli: to nieprawda, nic nam się nie stanie od oglądania tych filmów. Ci ludzie pamiętają to doświadczenie i jako rodzice nie chcą być takimi nudziarzami nienadążającymi za duchem czasu i doszukującymi się wszędzie zagrożeń.

Niestety, przekłada się to na utratę czujności. Bo przecież – jako rodzice – odpowiadają za to, co widzą ich dzieci: a wraz z japońską popkulturą dociera też do nich ogromny przemysł pornograficzny z Japonii. Nieumiejętność reakcji, czyli np. wyrażenia obiekcji wobec noszenia bluzy z motywami hentai, wynika z tego, być może, że dorośli chcą być „fajni” i „nieboomerscy” wobec swoich dzieci. Ergo uważają, że staną się tymi liberalnymi rodzicami, którymi nie byli ich rodzice.

To jest zresztą dosyć znamienne dla całej dyskusji o pornografii: nasze wyobrażenia o niej są o kilkadziesiąt lat zapóźnione. Wiemy, że w internecie dochodzi do niesamowitej radykalizacji treści pornograficznych, że one są dostępne, coraz bardziej brutalne, coraz bar-

eprasa.pl 8054eaf358

dziej pokręcone. Ale kiedy ludzie zaczynają dyskutować o pornografii, to okazuje się, że mają o niej wyobrażenie jak o jakimś świerszczyku z przełomu lat 80. i 90. W związku z czym rodzice to bagatelizują i nie do końca wiedzą, na ile ten dostęp i do jakich treści się uprościł.

Uważają to być może za normalny element rozwoju człowieka.

> *Spotkałam się z postawami dorosłych uważających, że oglądanie japońskiej pornografii to... naturalny* **KROK W ODKRYWANIU SWOJEJ SEKSUALNOŚCI.**

Ale przecież powiedziała pani wcześniej, że taka pornografia nikogo nie krzywdzi, bo postaci są nieprawdziwe.

Myślę, że ona krzywdzi i wszystkie nastoletnie dziewczyny, które na taką bluzę spojrzą, ale też krzywdzi tego chłopaka, który ją nosi. Podoba mi się definicja pornografii według Andrei Dworkin, radykalnej feministki. Pornografia to przedstawianie kobiet jako najniższej

eprasa.pl 8054eaf358

rangi prostytutek i jest jako taka formą antykobiecej propagandy. To znaczy, że w momencie, kiedy się pokazuje w przestrzeni publicznej kobiety wyglądające dosłownie tak: wywrócone oczy, twarz wymazana różnymi płynami, ślina, wywalony język, to obojętnie czy to jest realne zdjęcie pornograficzne czy agehao – jest to dehumanizacja kobiet.

Myślę, że każda dziewczyna, każda kobieta, która na to patrzy, trochę umiera w środku za każdym razem. Czuje się gorzej ze sobą i obniża to jej samoocenę, kiedy normalizuje się pokazywanie takich obrazów w przestrzeni publicznej. Zauważmy zresztą, że w centrum uwagi są tutaj dziewczyny, nie chłopcy. Bluzy z pornograficznie wykrzywionym chłopięcymi twarzami nie są internetowym hitem.

Wiemy, że ludzka seksualność nie rozwija się z dnia na dzień, że jest to proces długi, rozłożony w czasie. Naturalnie młodzi ludzie interesują się rówieśnikami i rówieśniczkami. A ktoś interesuje się pornografią i kupuje sobie taką bluzę. To automatyczne sygnalizuje jego postawę wobec płci przeciwnej. Trudno się roz-

eprasa.pl 8054eaf358

mawia z rówieśniczką, jak się ma na sobie bluzę z wizerunkami szczytujących buziek? Może w ogóle się z nią nie rozmawia?

A może to jest prztyczek dla dorosłych - założę bluzę o której „wy starzy” nie wiecie „o czym” jest?

Myślę, że tak. Kiedyś nosiło się takie bluzy z mniej lub bardziej ukrytymi symbolami marihuany. Gdybym miała wyperswadować młodemu człowiekowi noszenie takiej bluzy, to nawet bym nie zabraniała, tylko zapytała, dlaczego to jest dla niego atrakcyjne, czy nie ma nic ciekawszego w życiu poza tym?

Dlaczego hentai stało się tym, co chce otoczeniu pokazać? Bo w jakimś sensie jest to wyciąganie jego sfery intymnej na widok publiczny. Natomiast na pewno szkoła nie jest miejscem dla noszenia tego typu ubrań. Te ubrania były przedmiotem zakazów na konwentach fanów mangi w Stanach i w Malezji, dlaczego więc nie w szkołach?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

Zapraszamy do posmakowania dań
naszego nowego Szefa kuchni Gabrielle Nanni



SAN LORENZO

RISTORANTE SAN LORENZO AL. JANA PAWŁA II 36
tel: 22 652 16 16, 506 075 000

w w w . s a n l o r e n z o . p l

eprasa.pl 8054eaf358

RANKING WPROST

RANKING 200 NAJWIĘKSZYCH POLSKICH FIRM

POLSKIE GEPARDY



PARTNER STRATEGICZNY

Bank Polski

PARTNERZY GŁÓWNI

BGK Bank Gospodarstwa Krajowego

InPost out of the box

PKP Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna

Bank Pekao

PARTNERZY

GPW

Bogdanka

Totalizator Sportowy

eprasa.pl 8054eaf358

POLSKIE GEPARDY

Kto w polskim biznesie zarobił w zeszłym roku najwięcej? **KTÓRE FIRMY BYŁY NAJLEPSZE W POMNAŻANIU ZYSKÓW?** *W jakie branże opłacało się inwestować najbardziej? O tym w dziewiątej edycji naszego rankingu Gepardów, czyli najdynamiczniej rozwijających się polskich spółek.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Trzy lata temu było naprawdę ciężko. Trzeba było się natrudzić, żeby wśród największych polskich firm znaleźć 50 takich, które z roku na rok powiększały zyski. Z racji pandemii, 2020 rok wiele polskich przedsiębiorstw kończyło pod kreską. Dwa lata temu było już nieco lepiej, bo z pandemicznego marazmu zaczęły wychodzić kolejne branże. A wyniki finansowe za zeszły rok już pokazują, że w polskim

eprasa.pl 8054eaf358

Krótka piłka:

Wygraj bilety na mecz Polska - Niemcy

POLSKA | InPost

SPONSOR STRATEGICZNY

Napisz, na co patrzą piłkarze i weź udział w konkursie!



x 100
podwójnych biletów
na mecz towarzyski Polska – Niemcy

x 50
zestawów
workoplecak + skarpetki

x 10
voucherów o wartości 200zł
do sklepu InPost Out Of the Box

biznesie po pandemii nie ma śladu. Wojna w Ukrainie również polskiemu biznesowi nie zaszkodziła i choć może zabrzmi to nieco brutalnie, to jej efekty dały pozytywny impuls wielu polskim przedsiębiorstwom.

Kto zyskał najwięcej?

Pierwsze miejsce może zaskakiwać, bo tej firmy w ostatnich latach w ogóle w rankingu Gepardów nie było. Pojawiła się ni stąd, ni zowąd w tym roku i to od razu na pierwszym miejscu. Mowa o Jastrzębskiej Spółce Węglowej, największym producencie węgla koksowego w Unii Europejskiej. To niezbędny składnik w produkcji stali, dla którego właściwie nie ma alternatyw. W zeszłym roku JSW miała ponad 7,5 mld zł zysku netto. To absolutny rekord w historii państwowej spółki. – Dobre wyniki finansowe są wynikiem wojny w Ukrainie, która wzmocniła obawy o dostępność surowców, dając impuls do kolejnego wzrostu cen – tłumaczył sukces prezes JSW, Tomasz Cudny.

Rekord zaliczyła również grupa paliwowa Unimot z siedzibą w małej miejscowości Zawadzkie w woje-

eprasa.pl 8054eaf358

wództwie opolskim. Z roku na rok firma powiększyła swoje zyski o prawie 400 proc. z 76 mln zł za 2021 do 374 mln zł za 2022 rok. Skąd ten sukces? Tutaj znów pomogła panika na rynkach, nakręcana przez wybuch wojny w Ukrainie. Wprowadzone sankcje oraz duża rynkowa niepewność windowały w zeszłym roku marże w biznesie paliwowym. A Unimot pozostaje niezależną grupą paliwowo-energetyczną, która w swojej ofercie posiada olej napędowy, benzyny, biopaliwa gaz płynny i ziemny. Od kilku lat spółka jest członkiem stowarzyszenia Avia International, dzięki czemu zarówno w Polsce, jak i Ukrainie rozwija sieć stacji paliw Avia.

Podium zamyka Grenevia, czyli dawny Famur. To firma należąca do Tomasza Domagały, jednego z najbogatszych, a zarazem najmłodszych bohaterów naszej Listy 100. Spółka przez lata była znana jako wiodący producent maszyn od górnictwa, ale od kilku lat Domogała z mozołem przestawia ją na bardziej ekologiczne tory. Dużo inwestuje w odnawialne źródła energii i właśnie w zeszłym roku zauważył już namacalne dowody na to, że odejście od górnictwa kosztem OZE

eprasa.pl 8054eaf358

DZIAŁAMY WSPÓLNIE NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEJ PRZYSZŁOŚCI

BGK
POLISH DEVELOPMENT BANK



W 2021 wygenerowaliśmy 122 mld zł wsparcia dla polskiej gospodarki.

www.bgk.pl

eprasa.pl 8054eaf358

miało sens. Na pewno finansowy, bo rok do roku spółka powiększyła zyski prawie pięciokrotnie z 25 mln zł za 2021 do 120 mln zł za 2022 r. Ale akcjonariusze muszą obejść się smakiem. Dywidendy z tych 120 mln zł nie będzie, bo cały zysk ma iść na kapitał zapasowy, żeby zabezpieczyć się na trudne czasy.

Wygrani i przegrani

Patrząc po branżach, w których najszybciej można było pomnożyć zyski, to wcale nie są to paliwa, węgiel czy OZE. Najliczniej reprezentowaną grupą w naszym zestawieniu są firmy z sektora handlowego.

Jest grupa SBS od sprzedaży materiałów budowlanych. Wipasz, który jest jednym z największych dystrybutorów środków ochrony roślin. Jest sieć marketów Dino albo sklepów z ubraniami Vistula. Oczywiście za ich zyski może też w jakiejś części odpowiadać panika związana z wojną w Ukrainie, kiedy Polacy nagle rzucili się do sklepów, robić zapasy. Ale trudno uwierzyć w to, że oprócz zapasów mąki czy oleju, robili też zapasy garniturów czy preparatów na chwasty. Odpo-

eprasa.pl 8054eaf358

wiedź na pytanie, dlaczego branża handlowa najczęściej powiększała zyski jest inna, może nawet prostsza – sprzyjała temu po prostu dwucyfrowa inflacja, wraz z którą rosły marże sprzedawców i ceny na sklepowych półkach.

> *I tak jak w zeszłym roku na liście Gepardów* **KRÓLOWAŁY FIRMY BUDOWLANE,** *tak dzisiaj* **ZASTĄPIŁY JE FIRMY HANDLOWE.**

Budowlanka na inflacji i idącej zaraz za nią podwyżce stóp procentowych straciła najbardziej. Rok temu co trzecia firma występująca na naszej liście Gepardów była, bliżej lub dalej, związana właśnie z branżą budowlaną. Dzisiaj w całej pięćdziesiątce są zaledwie cztery takie firmy. W tym trzy z nich zarabiają na dużych kontraktach infrastrukturalnych, a tylko jedna tak naprawdę buduje mieszkania.

W sejmowych kuluarach mówi się, że pierwsze obniżki stóp procentowych mogą zacząć się jeszcze przed

eprasa.pl 8054eaf358

Ponad

miliardów złotych

przekazanych na polski sport i kulturę

Dofinansowanie sportu

ponad **15,7 miliardów złotych** od 1994 roku

Dofinansowanie kultury

ponad **3,3 miliarda złotych** od 2003 roku

#WygrywamyRazem



Gabriela Topolska

Łyżwiarka szybka, specjalizująca się w short-track'u, Ambasadorka Totalizatora Sportowego

Dawid Tomala

Mistrz olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km, Ambasador Totalizatora Sportowego

TOTALIZATOR SPORTOWY

Właściciel marki LOTTO

NAJWIĘKSZY MECENAS SPORTU I KULTURY W POLSCE

eprasa.pl 8054eaf358

jesiennymi wyborami. Jakimś ratunkiem dla branży pozostaje rządowy kredyt ze stałym oprocentowaniem 2 proc., który ma niebawem nadejść. Jednak wielkiego odbicia nie należy się w tym roku spodziewać. Jeśli już mielibyśmy spekulować, to w przyszłym roku wśród spółek, które najbardziej pomnażały zyski będziemy mieli nadal największych beneficjentów inflacji. I to te firmy zdominują Listę Gepardów.

Niezmienną stałą tego rankingu jest fakt, że najlepsi w pomnażaniu złotówek są prywaciarze. W zeszłym roku 42 z 50 firm z listy Gepardów były spółkami kontrolowanymi przez prywatnych właścicieli. W tym roku prywatnych firm jest 41, państwowych 9.

Ranking Gepardów był ostatnim z cyklu zestawień tworzonych wokół listy 200 największych przedsiębiorstw. Zwycięzców poszczególnych rankingów uhonorujemy 13 czerwca podczas uroczystej gali w sali notowań Giełdy Papierów Wartościowych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

POLSKIE GEPARDY

Miejsce	Nazwa spółki	Branża
1	**Jastrzębska Spółka Węglowa**	Przemysł/produkcja
2	**Unimot**	Handel
3	**Grenevia**	Przemysł/produkcja
4	**Grupa SBS**	Handel
5	**Wipasz**	Handel
6	**Krajowa Grupa Spożywcza**	Rolnictwo/przetwórstwo spożywcze
7	**Bank Pocztowy**	Finanse
8	**X-Trade Brokers**	Finanse
9	**PKN Orlen**	Energetyka
10	**Osadkowski**	Handel
11	**Pamapol**	Rolnictwo/przetwórstwo spożywcze

eprasa.pl 8054eaf358

Miejsce	Nazwa spółki	Branża
12	**Polregio**	Transport/spedycja/logistyka
13	**Zespół Elektrowni Wrocławskich Kogeneracja**	Energetyka
14	**Wielton**	Przemysł/produkcja
15	**Torpol**	Budownictwo
16	**PPHU Specjał**	Handel
17	**Anwim**	Handel
18	**Mostostal Zabrze**	Budownictwo
19	**Grupa Kapitałowa Remontowa Holding**	Przemysł/produkcja
20	**Ciech**	Przemysł/produkcja
21	**Sanok Rubber Company**	Przemysł/produkcja
22	**Stelmet**	Przemysł/produkcja
23	**Farmacol**	Handel
24	**Cognor Holding**	Handel
25	**Komputronik**	Handel
26	**Alumetal**	Przemysł/produkcja
27	**Polimex Mostostal**	Budownictwo
28	**Boryszew**	Przemysł/produkcja
29	**Alior Bank**	Finanse
30	**Dino Polska**	Handel
31	**VRG**	Handel

eprasa.pl 8054eaf358

Miejsce	Nazwa spółki	Branża
32	**Transfer Multisort Elektronik**	Handel
33	**Zakłady Azotowe Puławy**	Przemysł/produkcja
34	**Mirosław Wróbel**	Handel
35	**TZMO**	Przemysł/produkcja
36	**Corab**	Przemysł/produkcja
37	**Press Glass**	Przemysł/produkcja
38	**AB**	Handel
39	**Polpharma**	Przemysł/produkcja
40	**Totalizator Sportowy**	Gry i zakłady
41	**Kruk**	Finanse
42	**LPP**	Przemysł/produkcja
43	**Grupa PSB Handel**	Handel
44	**Grupa Kęty**	Przemysł/produkcja
45	**TIM**	Handel
46	**Auto Partner**	Handel
47	**Atal SA**	Budownictwo
48	**Selena FM**	Przemysł/produkcja
49	**InPost**	Transport/spedycja/logistyka
50	**Asseco Poland**	Informatyka

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



MAŁY ODKRYWCA W ŚWIECIE FINANSÓW

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 8054eaf358

Polskie Gepardy

Bank Pekao S.A. zachęca do założenia pierwszego konta dla dziecka i zainteresowania się światem finansów. **TO WAŻNE, BY ZASZCZEPIĆ DZIECIOM ŚWIADOMOŚĆ FINANSOWĄ,** *która sprawi, że zarówno teraz, jak i w dorosłym życiu będą potrafiły sprawować kontrolę nad własnym budżetem.*

Tekst: **Jan Matura**

Okres przed wakacjami, samodzielnymi wyjazdami dzieci na obozy lub kolonie jest najlepszym momentem na to, by poznać zasady oszczędzania – szczególnie, że na nowych klientów Pekao czekają promocje. Pierwsza z nich – Rodzice polecają Konto Przekorzystne dzieciom – pozwala zyskać 200 zł za otworzenie Pakietu PeoPay KIDS. Składa się on z Konta Przekorzystnego, rachunku oszczędnościowego Mój Skarb, aplikacji mobilnej PeoPay KIDS i karty Mastercard PeoPay KIDS. Dodatko-

eprasa.pl 8054eaf358

wymi warunkami koniecznymi do spełnienia jest zalogowanie się do aplikacji PeoPay KIDS i wykonanie co najmniej trzech transakcji kartą Mastercard PeoPay KIDS lub BLIK do 31 lipca 2023 r. Promocja dostępna jest do 2 lipca br.

Skorzystanie z promocji to szansa na zyskanie korzystnego oprocentowania zgromadzonych środków na koncie oszczędnościowym Mój Skarb (7 proc. w skali roku do kwoty 5000 zł przez sześć miesięcy).Warto zachęcić dziecko do założenia wirtualnej skarbonki i odkładania środków na swój cel. Z promocji można skorzystać do 16 sierpnia.

Badania nad oszczędzaniem

Niemal 90 proc. rodziców uważa, że edukacja finansowa najmłodszych jest ważna – dzieci mogą dowiedzieć się, jak należy obchodzić się z pieniędzmi, czyli zarządzać nimi, oszczędzać czy kontrolować wydatki – wynika z badania przeprowadzonego przez Bank Pekao S.A. wśród rodziców i dzieci w wieku 9-13 lat oraz opiekunów dzieci w wieku 6-8 lat.

eprasa.pl 8054eaf358

Wskazuje ono również, że ponad połowa rodziców pozytywnie ocenia obecny poziom kompetencji finansowych swoich pociech. Aż 58 proc. ankietowanych potwierdza bowiem posiadanie przez dzieci wiedzy finansowej, a 56 proc. jest zdania, że potrafią one zarządzać własnym budżetem. Za najważniejsze źródła wiedzy natomiast, obok nich samych, bliskich oraz szkoły, ankietowani postrzegają bank oraz stworzone dla dzieci aplikacje bankowe, gry lub programy i materiały edukacyjne.

> *– Szacuje się, że* **JAKIKOLWIEK RACHUNEK MA OKOŁO 3-4 MLN MŁODYCH.** *Zatem nasz udział w tym segmencie klientów jest wysoki, co pokazuje, że mamy dobry produkt odpowiadający na potrzeby klientów – mówi Leszek Skiba, prezes Banku Pekao S.A.*

Podkreśla, że bank chce być instytucją dla każdego, czyli zarówno dla osób w średnim wieku, seniorów, jak

eprasa.pl 8054eaf358

i dla młodych. – Młodzi ludzie to nasza przyszłość – dodaje.

Banki, zdaniem rodziców, najlepiej sprawdzą się, ucząc dzieci, na jakie niebezpieczeństwa mogą być narażone, bo mają na ten temat największą wiedzę. – To dla nas sygnał, w jakim kierunku powinniśmy rozwijać naszą ofertę. Szczególnie, że wyniki badania pokazują otwartość dzieci i ich rodziców na edukację finansową. Chcemy, aby nasze działania wpłynęły na poziom wiedzy i kompetencji najmłodszych oraz stały się realnym wsparciem dla ich rodziców – mówi Remigiusz Hołdys, dyrektor Departamentu Bankowości Codziennej i Produktów Oszczędnościowych w Banku Pekao S.A. komentując wprowadzenie gry edukacyjnej w bankowości mobilnej PeoPay KIDS.

Nauka poprzez zabawę

Gra dostępna w PeoPay KIDS to rozgrywka przygodowa, mająca w sumie 10 sezonów. Na początek bank udostępnia trzy. Przez rozwiązywanie quizów, wykonywanie zadań, poleceń, udzielanie odpowiedzi na py-

eprasa.pl 8054eaf358



tania, za co będą przyznawane punkty na opłacenie opieki nad obecnym w grze Stworkiem, dzieci zdobywają wiedzę o finansach. Wybór rozwiązania nie jest przypadkowy. Z badania banku wynika, że dzieci w zdecydowanej większości posiadają własny smartfon i mają swobodę w korzystaniu z niego. Najczęściej wykorzystują go w celach rozrywkowych. Aż 77 proc. gra na nim w gry, 70 proc. słucha muzyki, a 67 proc. koresponduje ze znajomymi.

eprasa.pl 8054eaf358

– Wiemy, że dzieci najlepiej uczą się przez zabawę, dlatego w naszym module edukacyjnym w atrakcyjny i interaktywny sposób wspieramy odkrywanie przez nie świata finansów. Ale pod niezbędną kontrolą rodziców. To nasz sposób na dotarcie do pokolenia smartfonowego – mówi Bartosz Zborowski, dyrektor Departamentu Innowacji i Kanałów Zdalnych w Banku Pekao, podkreślając, że po trzech latach aplikacja PeoPay KIDS ma 11 mln logowań i ponad 100 tys. aktywnych użytkowników.

Aplikacja PeoPay KIDS pomaga dzieciom i rodzicom w podróży po świecie finansów. Gra edukacyjna, opracowana przez Bank Pekao S.A., została stworzona z myślą o wspieraniu rozwoju finansowego dzieci w sposób atrakcyjny i interaktywny. Dzięki niej dzieci mogą nauczyć się podstawowych pojęć z zakresu ekonomii i zarządzania finansami, jednocześnie bawiąc się i eksplorując różnorodne aspekty świata pieniądza.

Leszek Skiba podkreśla, że ogółem rachunek w Pekao ma już milion osób w wieku do 26 lat.

eprasa.pl 8054eaf358

> – *W 2022 r.* **OTWORZYLIŚMY 500 TYS. NOWYCH RACHUNKÓW, O 25 PROC. WIĘCEJ NIŻ W 2021 R. AŻ 203 TYS. Z NICH TO RACHUNKI DLA MŁODYCH**. *Dla porównania, rok wcześniej otworzyliśmy 147 tys. – mówi prezes Pekao.*

Konto, które rośnie razem z dzieckiem

Aplikacja PeoPay KIDS oferuje dzieciom wiele interesujących funkcji i zadań, które rozwijają ich umiejętności finansowe. Dzieci mogą tworzyć swoje wirtualne konto bankowe, uczyć się oszczędzania, zarządzania budżetem i podejmowania odpowiednich decyzji finansowych.

Konto jest bowiem dedykowane dzieciom, młodzieży oraz młodym dorosłym. Oznacza to, że konto niejako rośnie razem z dziećmi, a usługi w nim dostępne są dostosowywane do ich wieku. Jego użytkownicy aż do 26 r.ż. nie płacą za prowadzenie konta, wydanie i obsługę karty debetowej oraz wypłaty gotówki ze wszystkich

eprasa.pl 8054eaf358

bankomatów w Polsce i za granicą, co oznacza dodatkowe oszczędności.

Otworzenie Konta Przekorzystnego oraz skorzystanie z pozostałych produktów Pakietu PeoPay KIDS to także możliwość podniesienia kompetencji finansowych dzieci, między innymi za pomocą aplikacji PeoPay.

Aplikacja została stworzona w taki sposób, aby używanie jej było zachęcające wizualnie, intuicyjne i nowoczesne. Zapewniają to takie funkcje, jak logowanie za pomocą odcisku palca, możliwość płacenia BLIK-iem oraz szybki podgląd zgromadzonych środków.

Ważna jest także pierwsza karta dziecka, której wygląd mogą wybrać spośród dostępnych wizerunków – także gamingowych. Dzieci nie muszą nosić gotówki przy sobie, co jest bezpieczniejsze i uczą się jednocześnie odpowiedzialności za swoje wydatki.

Gra edukacyjna natomiast to doskonały sposób na połączenie nauki z zabawą, który pomaga dzieciom i rodzicom lepiej zrozumieć i opanować podstawowe zasady finansowe. Dzięki tej aplikacji dzieci uczą się odpowiedzial-

eprasa.pl 8054eaf358

nego zarządzania pieniędzmi już od najmłodszych lat, co z pewnością przyniesie im korzyści w przyszłości.

Wszystko pod kontrolą

Konto bankowe Pekao dla dzieci to także wiele zalet dla rodziców. Rodzice mogą mieć stały wgląd w finanse swoich dzieci za pomocą Panelu rodzica. Jest on dostępny w aplikacji PeoPay oraz w bankowości internetowej Pekao24. Można tam włączać dodatkowe funkcje, na przykład doładowanie telefonu. Rodzice mogą decydować także o tym, w jaki sposób dzieci korzystają z karty debetowej poprzez zmianę dziennego limitu transakcji i włączenie możliwości wypłaty gotówki z bankomatów. Pomaga to zapewnić najmłodszym bezpieczeństwo w cyfrowym świecie.

Oprócz produktów bankowych, Pekao przygotowało z niezależnymi ekspertami liczne materiały edukacyjne pod postacią gier, zabaw i książek. Są one dostępne do pobrania na stronie **WWW.PEKAO.COM.PL/EDUKIDS.**

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



eprasa.pl 8054eaf358



Fot. P. Woźniakowski

NIE TYLKO WĘGIEL. NOWA STRATEGIA LW BOGDANKA

Kasjan Wyligała w styczniu 2023 r. odebrał Orła „Wprost” – LW Bogdanka została nagrodzona przez kapitułę nagrody w kategorii Lider Zrównoważonego Rozwoju w woj. lubelskim.

eprasa.pl 8054eaf358

Polskie Gepardy

– Nasza firma ma zamiar **ODEGRAĆ AKTYWNĄ ROLĘ W PROCESIE TRANSFORMACJI ENERGETYKI**, *przyczyniając się do znacznego obniżenia emisyjności polskiej gospodarki w relatywnie nieodległej perspektywie czasowej – mówi w rozmowie z „Wprost”* **KASJAN WYLIGAŁA, PREZES FIRMY LUBELSKI WĘGIEL BOGDANKA S.A.**

Tekst: **Jan Matura**

„WPROST”: Jakie są główne cele nowej strategii LW Bogdanka? Skąd będą pochodziły środki na inwestycje?

KASJAN WYLIGAŁA: Głównym celem nowej strategii LW Bogdanka na lata 2023-2030 jest stworzenie innowacyjnego koncernu multisurowcowego, napędzającego zieloną transformację oraz zabezpieczającego rozwój gospodarczy Lubelszczyzny i generalnie – środkowo-wschodniej Polski. Kluczowy jest tu dla nas od-

eprasa.pl 8054eaf358

powiedzialny i zrównoważony rozwój Bogdanki bazujący na obecnych i przyszłych kompetencjach wydobywczych.

Obrazowo można powiedzieć, że nowa strategia to 4 filary rozwoju związane z: multisurowcowością, zrównoważoną energią, zieloną transformacją i troską o przyszłość Lubelszczyzny, które oparte są na jednym, solidnym, węglowym fundamencie. Bo podstawą naszej działalności do roku 2040 będzie nadal wydobycie węgla kamiennego na potrzeby polskiej energetyki. Stąd właśnie czerpać będziemy główne dochody, a sprzedaż węgla zapewni odpowiedni poziom finansowania nowych inwestycji.

Poza tą węglową podstawą, będziemy dążyć do poszukiwania nowych źródeł dochodu, aby zdywersyfikować nasze źródła przychodów i zminimalizować ryzyko związane z zależnością od węgla. Jest to szczególnie istotne w kontekście perspektywy roku 2049, w której zgodnie z Umową Społeczną Bogdanka przestanie wydobywać węgiel. Wierzymy, że przyszłość Bogdanki leży w poszukiwaniu, wydobyciu i wykorzystaniu różnorod-

eprasa.pl 8054eaf358

nych surowców, koncentrując się zwłaszcza na surowcach krytycznych oraz odnawialnych źródłach energii.

> *Nasza firma ma zamiar odegrać aktywną rolę w procesie transformacji energetyki, przyczyniając się do* **ZNACZNEGO OBNIŻENIA EMISYJNOŚCI POLSKIEJ GOSPODARKI** *w relatywnie nieodległej perspektywie czasowej.*

Co w praktyce oznacza, że koncern staje się multisurowcowy?

Koncern multisurowcowy to drugi filar naszej strategii, który ma na celu zdywersyfikowanie działalności Bogdanki poprzez wydobycie surowców innych niż węgiel kamienny. Prace poszukiwawcze będziemy prowadzić nie tylko na Lubelszczyźnie, ale również w całej Polsce. Spółka zamierza wykorzystać swoje doświadczenie w wydobyciu oraz rosnący potencjał rynku surowców, a także inwestować w nowe technologie związane z jej obecną i przyszłą działalnością.

eprasa.pl 8054eaf358

Przeprowadziliśmy rozmowy z geologami i sporządziliśmy analizę poszczególnych surowców, uwzględniając krytyczność surowców według kryteriów Unii Europejskiej oraz perspektywiczność zasobów. Na dziś bierzemy pod uwagę poszukiwanie surowców takich jak: sole potasowe, fosforyty, metale ziem rzadkich, gips, złoto, ferrolity, molibden i wolfram z miedzią, cynk, ołów, uran, bursztyn.

Jakie projekty związane z odnawialnymi źródłami energii planuje realizować Bogdanka?

Aby osiągnąć te cele, Bogdanka będzie kontynuować rozwój inwestycji w instalacje OZE. Wśród naszych kluczowych obszarów zainteresowań są m.in. wiatraki, farmy fotowoltaiczne oraz recykling odpadów z fotowoltaiki i baterii elektrycznych, także samochodowych. Wierzymy, że obszary związane z produkcją, instalacją oraz recyklingiem komponentów OZE generują perspektywiczne możliwości rozwoju.

Planujemy realizację projektów związanych z odnawialnymi źródłami energii w kilku etapach. Już niedługo w pobliżu Bogdanki uruchomiona zostanie farma

eprasa.pl 8054eaf358

fotowoltaiczna o mocy ponad 3 MW, co stanowi nasz pierwszy krok w kierunku rozwoju OZE.

> *Naszym ambitnym celem jest zaspokojenie* **10 PROC. ROCZNEJ KONSUMPCJI ENERGII** *elektrycznej województwa lubelskiego do 2030 roku.*

To przyczyni się do rozwoju lokalnego sektora OZE i zrównoważonego rozwoju regionu. A w przyszłości – wierzymy, że dzięki Bogdance i aktywności pozostałych naszych partnerów z klastrów energii, Lubelszczyzna może stać się energetycznym zagłębiem Polski.

W jaki sposób nowa strategia wpłynie na zatrudnienie i rozwój regionu? Jaką rolę odgrywać będzie tu współpraca z uczelniami i przedsiębiorcami?

Nowa strategia będzie miała również pozytywny wpływ na zatrudnienie i rozwój regionu. Co najważniejsze, do 2049 roku zakładamy utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia w Spółce. Nasi pracownicy będą objęci licznymi programami przebranżowienia kadro-

eprasa.pl 8054eaf358

wego, ponieważ wkrótce będziemy potrzebować w naszej Spółce wielu ekspertów od OZE.

Ponadto, inwestycje w odnawialne źródła energii stworzą na Lubelszczyźnie nowe miejsca pracy, zarówno w samych projektach OZE, jak i w łańcuchu wartości związanych z produkcją, instalacją i recyklingiem komponentów OZE. Współpraca z uczelniami i przedsiębiorcami będzie odgrywać kluczową rolę w tym procesie. Planujemy nawiązywać strategiczne partnerstwa i wymieniać know-how, aby wspólnie rozwijać nowe technologie i innowacyjne rozwiązania.

Dzięki temu, nasz region stanie się centrum eksperckim w dziedzinie odnawialnych źródeł energii, co przyciągnie nowe inwestycje i przyspieszy rozwój lokalnej społeczności.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



TRZY FILARY NOWEJ STRATEGII GRUPY KAPITAŁOWEJ GPW

Fot. Materiały prasowe

Marek Dietl, prezes Zarządu GPW, podczas konferencji prezentującej nową strategię Grupy Kapitałowej GPW.

eprasa.pl 8054eaf358

Polskie Gepardy

Grupa Kapitałowa GPW zaprezentowała strategię na lata 2023-2027. Filarami wzrostu mają być: stałe **ZWIĘKSZANIE OBROTÓW, ROZWÓJ PRODUKTÓW TECHNOLOGICZNYCH ORAZ NOWE MODELE BIZNESOWE**, *które odgrywają coraz ważniejszą rolę na rozwiniętych rynkach finansowych.*

Tekst: **Nina Vincenz-Krajewska**

Nowa strategia zakłada kontynuację założeń, których wdrożenie wprowadziło Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie do elity rynków finansowych. W 2018 r. agencja FTSE Russell zakwalifikowała polski rynek kapitałowy, jako pierwszy z Europy Środkowo-Wschodniej, do grupy rynków rozwiniętych. Warszawski parkiet jest instytucjonalnie najbardziej rozwiniętą giełdą w regionie oraz największą pod względem skali działalności – obroty akcjami na GPW stanowią ponad połowę obrotów

eprasa.pl 8054eaf358

na wszystkich giełdach państw Trójmorza, wliczając do nich Austrię. Również pod względem kapitalizacji warszawska Giełda jest regionalnym liderem.

Dzięki realizacji strategii na lata 2018-2022 średni zysk GK GPW wzrósł w porównaniu do lat 2011-2016 o ponad jedną trzecią. Jednym ze zrealizowanych założeń jest rozwój i sprzedaż produktów technologicznych przez GPW Tech. Wśród nich warto wspomnieć system GRC (Governance, Risk and Compliance) pomagający w efektywnym zarządzaniu organizacją czy TCA Tool, który umożliwia analizę statystyk i danych dotyczących makro oraz mikrostruktury rynku. Z kolei GPW Benchmark jest dziś filarem rynku finansowego w Polsce jako administrator wskaźników referencyjnych, m.in. WIBOR, na którym de facto opiera się cała gospodarka.

Wyższe przychody i nowe modele biznesowe

Strategia ma umożliwić GPW realizację ambitnego celu finansowego, jakim są średnioroczne przychody w wysokości pół miliarda złotych, czyli wzrost o jedną

eprasa.pl 8054eaf358

trzecią w ciągu pięciu lat. Rozwój spółki ma być napędzany przez inicjatywy strategiczne, które powinny wygenerować nawet dwie trzecie wzrostu przychodów. Inwestycje w nowe obszary są odpowiedzią na globalne zmiany, które zachodzą na rynkach kapitałowych.

> *– Giełdy na świecie coraz częściej przestają być wyłącznie platformami obrotu instrumentami finansowymi,* **WCHODZĄ ZA TO W NOWE OBSZARY BIZNESOWE – MÓWI MAREK DIETL**, *prezes Zarządu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.*

– Dla London Stock Exchange sprzedaż technologii czy usługi i produkty związane z danymi stanowią już 72 proc. przychodów, dla giełdy w Nowym Jorku – 42 proc. W naszym przypadku to na razie 16 proc., ale udział nowych biznesów w naszej działalności będzie rósł dynamicznie – dodaje.

eprasa.pl 8054eaf358

Rozwój nowych modeli biznesowych i poszukiwanie dodatkowych źródeł dochodów to także odpowiedź na trendy obserwowane na rozwiniętych rynkach i wzrost znaczenia instytucji, które mogą być konkurencją dla tradycyjnych giełd, np. platform MTF. To również reakcja na sukcesywnie spadającą liczbę emitentów: w ciągu ostatnich kilkunastu lat liczba krajowych spółek notowanych na rynkach rozwiniętych spadła o ponad 10 proc. Pozyskiwaniu nowych emitentów nie sprzyja struktura i wielkość polskiej gospodarki oraz fakt, że około 30 proc. PKB Polski powstaje dzięki firmom, które są pod kontrolą międzynarodowych korporacji.

– Mocno spadły bariery wejścia do naszej branży. Działamy w dużej strefie gospodarczej i każdy ma prawo wybrać emitenta dla akcji lub obligacji w całej UE. Nie przeszkodziło to jednak warszawskiej Giełdzie obsługiwać w ostatnich latach wielu debiutów. Wciąż utrzymujemy 15-16 proc. udziałów w rynku europejskich debiutów giełdowych – mówi Marek Dietl.

eprasa.pl 8054eaf358

Większa odporność na zmienne okoliczności

W ostatnich trzech latach mieliśmy do czynienia z globalną pandemią, wybuchem wojny w Ukrainie oraz kryzysem energetycznym. Wysoka inflacja i związane z nią wyższe stopy procentowe oraz prognozy spowolnienia gospodarczego budzą obawy inwestorów i emitentów. Nowe obszary biznesowe zapewnią Giełdzie większą odporność na wahania koniunktury.

W latach 2023-2027 średnio 40 proc. przychodów mają stanowić tzw. przychody powtarzalne, czyli niezależne od wartości obrotów instrumentami finansowymi (obecnie stanowią 26 proc.). Wliczają się do tego np. przychody z usług sprzedaży danych czy regularne opłaty od emitentów. Dzięki nim GPW zwiększy bezpieczeństwo finansowe i przewidywalność wyników. 35-40 proc. udziału przychodów powtarzalnych to poziom globalnych liderów takich jak NYSE czy NASDAQ. Trendy wyznacza londyńska giełda, której dwie trzecie przychodów należą do tej kategorii.

eprasa.pl 8054eaf358

– Ważnym punktem w naszej nowej strategii jest rozwój produktów i usług związanych z danymi. Dane, które w tej chwili otrzymują inwestorzy i podmioty z rynku kapitałowego, sprowadzają się do oferty „market data”, czyli posesyjnych, rynkowych, przetworzonych – powiedziała Izabela Olszewska, członek Zarządu GPW.

> *– Uważamy, że w tym obszarze jest jeszcze dużo do zrobienia i chcemy się tym zająć w nowym horyzoncie strategicznym. Wierzymy, że to bardzo pomoże inwestorom i analitykom* **W SKRÓCENIU CZASU PRZYGOTOWANIA DANYCH DO ANALIZY** *– dodała Izabela Olszewska.*

W strategii GPW na lata 2023-2027 duży nacisk położono na wsparcie w obszarze ESG (środowisko naturalne, społeczeństwo i ład korporacyjny). Regulacje dla spółek są w tym zakresie coraz bardziej wymagające. Dla inwestorów ma coraz większe znaczenie, jak

eprasa.pl 8054eaf358

„pracują” ich pieniądze: czy wspierają środowisko, lokalne społeczności, etc. Również sama Giełda z wysoką starannością podchodzi do realizacji celów społecznych i środowiskowych, chcąc być liderem transparentności ESG na polskim rynku kapitałowym.

– Wdrożyliśmy strategię ESG dla naszej Grupy Kapitałowej i szkolimy pracowników we wszystkich filarach, jeśli chodzi o ochronę środowiska, kwestie pracownicze i związane z ładem korporacyjnym. Przygotowujemy już plany operacyjne i raport zintegrowany – powiedziała Monika Gorgoń, członek Zarządu GPW.

Cyfrowe wsparcie rozwoju polskiej gospodarki

Strategia ma przede wszystkim pomóc Giełdzie rozwijać się i kontynuować transformację modelu operacyjnego, by stopniowo zwiększać efektywność kosztową.

– Nowa strategia zakłada, że w ostatnim roku osiągniemy marżę EBIDTA na poziomie 50 proc. To robi wrażenie, bo mówimy o naprawdę wysokich poziomach. O takich, jakie mają liderzy rynku. Należy za-

eprasa.pl 8054eaf358

znaczyć, że nasza średnia marża, która wyniesie 35 proc., też jest wysoka w okresie pięciu lat – powiedział członek Zarządu GPW Adam Młodkowski.

Kondycja giełdy jest probierzem tego, w jakiej kondycji jest cała gospodarka. Giełda jest jednym ze źródeł finansowania dla spółek, a także platformą inwestycyjną do pomnażania oszczędności. Zgodnie z globalnymi trendami na rynkach kapitałowych odgrywa też coraz ważniejszą rolę jako dostawca danych o rynku finansowym i towarowym oraz dostawca rozwiązań technologicznych dla rynku kapitałowego. Realizacja strategii na lata 2023-2027 pomoże GPW rozwijać się i jednocześnie ewoluować w kierunku, w którym zmieniają się największe giełdy na świecie. – W kolejnych czterech latach widzimy nas jako cyfrową platformę wspierania rozwoju gospodarki – podsumował prezes GPW Marek Dietl.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



PIENIĄDZE NIE KUPUJĄ RZECZY

Spraw radość sobie i bliskim dzięki pożyczce przez aplikację IKO:
- nawet do 24 rat
- dla tych, którzy nie skorzystali jeszcze z naszej pożyczki ani kredytu gotówkowego

Bank Polski
dzień dobry

RRSO 9,82%

RRSO – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla przykładu reprezentatywnego. Udzielenie pożyczki zależy od posiadania zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Taryfa prowizji i opłat bankowych, dostępne są w placówkach banku i na pkobp.pl

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl 8054eaf358

Lotnictwo Gwardii Powietrznej Stanów Zjednoczonych testuje przeciwpancerny pocisk kierowany Hellfire AGM-114R-4.

„PIEKIELNE POCISKI” Z USA TRAFIĄ DO POLSKI



Fot. Departament Obrony USA

eprasa.pl 8054eaf358

30 maja wicepremier i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował za pośrednictwem mediów społecznościowych, o podpisaniu międzyrządowej umowy LOA ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie **ZAKUPU PIERWSZEJ PARTII KIEROWANYCH POCISKÓW LOCKHEED MARTIN AGM-114 HELLFIRE**. *Tym samym rozpoczyna się kolejny projekt odbudowy i rozbudowy zdolności Wojska Polskiego w zakresie zwalczania celów naziemnych przez śmigłowce wojskowe.*



Tekst: **Łukasz Pacholski**

Zgodnie z komunikatem Agencji Uzbrojenia, a więc kluczowej jednostki odpowiadającej za zakupy sprzętu wojskowego na potrzeby Wojska Polskiego, umowa ma wartość około 150 mln USD i obejmuje dostawę 800 przeciwpancernych pocisków AGM-114R2 Hellfire.

eprasa.pl 8054eaf358

Dodatkowo pakiet obejmuje cztery makiety gabarytowo-masowe CATM M36 Hellfire, które służą do celów szkolno-treningowych (m.in. ćwiczenie podwieszania i rozbrajania śmigłowców), a także są często wykorzystywane do różnorodnych pokazów publicznych. Poza tym Amerykanie mają dostarczyć zestaw urządzeń diagnostycznych oraz części zamiennych.

Jak wskazuje Ministerstwo Obrony Narodowej, dostawy mają być realizowane w okresie 2023-2029, a Rzecznik Prasowy Agencji Uzbrojenia ppłk Krzysztof Płatek doprecyzował, że większość zamówionego sprzętu trafi do nad do końca 2026 roku. Taki harmonogram może wskazywać, że przynajmniej część pocisków będzie pochodziła z partii już znajdującej się w produkcji na zamówienie Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych (ostatni kontrakt został zawarty pomiędzy władzami federalnymi tego kraju i korporacją Lockheed Martin 31 marca br. i ma być zrealizowany do końca września 2025 roku).

Polska formalnie będzie drugim użytkownikiem pocisków AGM-114R2 Hellfire w Europie Środkowej.

eprasa.pl 8054eaf358

Wcześniej kontrakt na ich zakup podpisała Republika Czeska, której władze zamówiły wstępną partię tej broni wraz ze śmigłowcami bojowymi Bell AH-1Z Viper (dostawy tych ostatnich mają rozpocząć się w czerwcu).

Czeskie pociski zostały zamówione u producenta właśnie 31 marca bieżącego roku – tego typu procedura, znana jako FMS (Foreign Military Sales) obejmuje pośrednictwo Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych w zawieraniu umów na zakupy sprzętu wojskowego w tym kraju.

Władze państwa kupującego podpisują jedynie międzyrządową umowę, a negocjacje, nadzór oraz proces kupowania poszczególnych elementów pakietu spada na Amerykanów. W ten właśnie sposób amerykański przemysł obronny realizuje ponad 90 proc. kontraktów eksportowych.

W przypadku Polski 800 pocisków AGM-114R2 Hellfire ma stanowić, co już zostało wskazane, pierwszą partię zakupów tej broni. Jest to związane z rosnącymi potrzebami sprzętowymi. Obecnie w strukturach Woj-

eprasa.pl 8054eaf358

ska Polskiego nie ma żadnego statku powietrznego zdolnego do ich przenoszenia i użycia, jednak w drugiej połowie roku rozpoczną się dostawy wielozadaniowych śmigłowców wsparcia Leonardo AW149, które mają być uzbrojone w tę broń.

> *Właśnie majowy kontrakt stanowi realizację programu* **POZYSKANIA I WDROŻENIA DO LINII 32 WIROPŁATÓW** *powyższego typu*

– co ważne, każdy z nich może zabrać do ośmiu rakiet, co powoduje, że imponująca liczba 800 Hellfire wystarczy (przy optymistycznym założeniu 100% wykorzystania dostępnych śmigłowców), na trzy pełne jednostki ognia dla każdej maszyny.

Co ciekawe, proces integracji AW149 wraz z AGM-114R Hellfire, był prowadzony na polskie zamówienie częściowo na terytorium naszego kraju. Nieoficjalnie, praktyczne próby zostały zrealizowane na jednym z poligonów w Polsce, a pozytywne wyniki

eprasa.pl 8054eaf358

otworzyły drogę do podpisania kontraktu na partię pocisków.

Tym samym AW149 dołącza do niewielkiej grupy europejskich maszyn mogących korzystać z tej amerykańskiej broni. Może to zwiększyć atrakcyjność marketingową tego typu śmigłowca, który dotychczas został jedynie sprzedany do Polski, Egiptu oraz Tajlandii. Obecnie m.in. jest oferowany w przetargu w Wielkiej Brytanii.

Odbudowa potencjału

Zapoczątkowanie dostaw i tym samym szkolenia pilotów śmigłowców doprowadzi do odbudowy potencjału precyzyjnego zwalczania celów naziemnych przez wiropłaty wojskowe. Obecnie polskie śmigłowce bojowe Mi-24D/W czy uzbrojone maszyny wsparcia (W-3WA, W-3PL Głuszec bądź przestarzałe Mi-2) nie dysponują żadnym kierowanym uzbrojeniem klasy powietrze-ziemia. Jest to związane z ostatecznym wyczerpaniem się przed kilkunastu laty resursów pocisków dostarczonych przez ZSRS bądź polski przemysł

eprasa.pl 8054eaf358

obronny (na licencji ZSRS) w czasach Układu Warszawskiego.

W kolejnych latach próby przezbrojenia wiropłatów kończyły się niepowodzeniem (bynajmniej nie z powodów technicznych), podobnie jak inicjatywa interwencyjnego zakupu niewielkiej partii fabrycznie nowych pocisków przeciwpancernych 9M120 Ataka w Rosji podjęta przez Ministerstwo Obrony Narodowej w pierwszej połowie poprzedniej dekady.

Wówczas zakładano, że zakup ppk Ataka pozwoliłby na utrzymanie potencjału przeciwpancernego Mi-24W do czasu wdrożenia zachodnich następców, zwiększyłby także efektywność wykorzystania polskich wiropłatów w ramach PKW w Afganistanie. Wszystko to powodowało, że potencjał ofensywny wiropłatów był minimalny i obejmował wyłącznie zasobniki z niekierowanymi pociskami rakietowymi bądź broń strzelecką. Jak pokazują doświadczenia z wojny na Ukrainie, tego typu uzbrojenie jest całkowicie nieefektywne, a jednocześnie naraża śmigłowce na oddziaływanie różnorodnych środków przeciwlotniczych potencjalnego przeciwnika.

eprasa.pl 8054eaf358

Dla polskiego lotnictwa wojskowego AGM-114R2 Hellfire może stać się standardowym typem precyzyjnego uzbrojenia klasy powietrze-ziemia o zasięgu 8 km.

Obecnie mowa tylko o AW149, jednak

> *wkrótce drugim nosicielem staną się śmigłowce bojowe Boeing AH-64E Apache, które* **MAJĄ ZOSTAĆ ZAMÓWIONE W BIEŻĄCYM ROKU.**

Dla tych maszyn Hellfire to standardowe uzbrojenie od lat – powyższy duet (oczywiście w starszych wersjach) zyskał sławę m.in. w czasie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku, kiedy amerykańskie AH-64A Apache zniszczyły setki irackich pojazdów bojowych.

W kolejnych latach powyższy duet był wykorzystywany także w innych konfliktach: Afganistanie, Iraku, a także na Bliskim Wschodzie (Izrael oraz Egipt). Ze względu na deklarowaną dużą liczbę AH-64E Apache, które planuje zamówić Ministerstwo Obrony Narodowej, wraz z nimi konieczne będzie zamówienie pokaź-

eprasa.pl 8054eaf358

AGM-114R2 Hellfire to podstawowa broń przeciwpancerna śmigłowców armii USA, w tym AH-64 Apache



fot. Departament Obrony USA

nej partii AGM-114R2 Hellfire – każdy śmigłowiec tego typu może bowiem zabrać do 16 rakiet. Najprawdopodobniej liczba pocisków zostanie ujawniona wraz z upublicznieniem amerykańskiej zgody na sprzedaż Polsce śmigłowców, co jest spodziewane w ciągu najbliższych tygodni.

Poza AH-64E Apache, w najbliższych tygodniach, można spodziewać się decyzji amerykańskiego Departamentu Stanu w sprawie autoryzacji sprzedaży do Polski także innego typu statku powietrznego, a więc bojowych bezzałogowych aparatów latających General Atomics MQ-9B Reaper. Ta konstrukcja również jest przystosowana do przenoszenia i użycia AGM-114R2 Hellfire i także zyskała sławę w czasie konfliktów w Iraku oraz Afganistanie.

Używane przez CIA bądź amerykańskie siły zbrojne MQ-9 były i są wykorzystywane do wielogodzinnych operacji obejmujących „polowanie” na terrorystów bądź mogą stanowić platformę wsparcia dla sił naziemnych w licznych operacjach w różnych częściach świata. Zresztą podobnie z usług MQ-9 korzystali bądź korzy-

eprasa.pl 8054eaf358

stają inni użytkownicy – m.in. Wielka Brytania oraz Francja.

Czwartym typem statku powietrznego, który można szybko uzbroić w AGM-114R2 Hellfire w Polsce są już znajdujące się w linii wielozadaniowe śmigłowce Lockheed Martin S-70i Black Hawk.

Jednostka Wojskowa GROM dysponuje już czterema takimi maszynami, a kolejne cztery mają zostać dostarczone do końca października 2024 roku. Podobnie jak w przypadku AH-64 Apache Black Hawk może zabrać do szesnastu rakiet – w tym celu należy zamontować dodatkowe wyposażenie pokładowe. Nie wiadomo, czy zostało one zakupione przez MON wraz ze śmigłowcami.

Kontrowersyjny zakup?

Informacja o chęci zakupu (w marcu bieżącego roku), a także podpisania umowy spowodowało dyskusję o celowości zamówienia. Jak na razie toczy się ona przede wszystkim w wąskim gronie branżowym, jednak nie można wykluczyć, że wkrótce przeniesie się także na obszar sporu politycznego.

eprasa.pl 8054eaf358

Jak wyraźnie można zauważyć, część posłów opozycji, zasiadających w Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, sukcesywnie stara się podważać liczne decyzje zakupowe MON, choćby poprzez kierowanie interpelacji.

Na co wskazują krytycy zakupu? Przede wszystkim na dwa kluczowe czynniki. Pierwszym z nich jest ten, mówiący o zakupie „przestarzałego” pocisku, a nie nowszego rozwiązania dostępnego w Stanach Zjednoczonych. Obecnie obok rodziny AGM-114 Hellfire korporacja Lockheed Martin produkuje już pierwsze partie seryjne ich następców, a więc pocisku AGM-179 JAGM.

> *Zdaniem krytyków, Polska wyda duże* **ŚRODKI BUDŻETOWE NA BROŃ, KTÓREJ ROZWÓJ KOŃCZY SIĘ** *w perspektywie najbliższych lat*

– faktycznie, Departament Obrony Stanów Zjednoczonych jasno wskazuje ograniczanie finansowania rozwoju Hellfire’a, jednak jak pokazują doświadcze-

eprasa.pl 8054eaf358

nia walk na Ukrainie, nawet „przestarzała” zachodnia broń jest zabójcza dla „nowoczesnych” rozwiązań rosyjskich.

Odpowiedzią dla krytyków mogą być następujące argumenty – AGM-114R2 Hellfire jest obecnie produkowany seryjnie i jak pokazuje przykład Polski, możliwe jest przekierowanie strumienia dostaw. W przypadku AGM-179 JAGM pierwszeństwo mają potrzeby amerykańskich sił zbrojnych, co powoduje, że najprawdopodobniej nie istniała możliwość dostawy odpowiedniej liczby pocisków do Polski w zakładanych przez MON harmonogramach. Jak od marca wskazuje bowiem resort obrony, w przyszłości można spodziewać się kontynuacji zamówień w Stanach Zjednoczonych właśnie nowszych AGM-179 JAGM – kto wie, może pierwsza partia zostanie zakontraktowana wraz z AH-64E Apache.

Drugim czynnikiem, który stanowi podstawę krytykowania decyzji MON, jest fakt, że wcześniej (w lipcu 2022 roku) Agencja Uzbrojenia podpisała kontrakt z konsorcjum PGZ-OTTOKAR w sprawie zamówienia

eprasa.pl 8054eaf358

pierwszej partii kołowych rakietowych niszczycieli czołgów Ottokar-Brzoza.

Ich podstawowym uzbrojeniem będą europejskie MBDA Brimstone (obecnie m.in. używane z powodzeniem na Ukrainie). W tym przypadku, zgodnie z umowami, na terenie Polski ma zostać ulokowana produkcja licencyjna pocisków, które dysponują lepszymi możliwościami bojowymi niż AGM-114R2 Hellfire.

Niestety, problemem jest fakt, że broń nie została zintegrowana ani z AW149 ani AH-64E Guardian – za to MON musiałby zapłacić dodatkowo. Jak wskazują krytycy, jest to poważny zarzut na niekorzyść decyzji resortu, gdyż wykorzystanie MBDA Brimstone także na platformach latających mogłoby utworzyć możliwość większego wykorzystania potencjału krajowego przemysłu obronnego, a także zacieśnienia współpracy z MBDA.

Lockheed Martin AGM-114 Hellfre z bliska

Rodzina pocisków AGM-114 Hellfire ma swoje korzenie w doświadczeniach wojny wietnamskiej oraz zapo-

eprasa.pl 8054eaf358

czątkowanej w połowie lat 70. XX wieku rewolucji technologicznej. Departament Obrony Stanów Zjednoczonych ogłosił wówczas rozpoczęcie licznych programów modernizacji technicznej całych sił zbrojnych – zaprojektowane w tamtym okresie systemy uzbrojenia do dziś stanowią podstawę funkcjonowania licznych wojsk na świecie. Wśród nich znalazł się także nowy przeciwpancerny pocisk kierowany dalekiego zasięgu, który miał służyć do precyzyjnego zwalczania sowieckich czołgów.

Z tego też względu zamawiający wymagał zastosowania odpowiedniej głowicy bojowej, a także zasięgu. Dodatkowo waga miała pozwalać na zabranie dużej liczby rakiet przez pojedynczy śmigłowiec bojowy. Ostatecznie pierwsze seryjne AGM-114A Hellfire zamówiono w 1981 roku, a rok później uruchomiono produkcję seryjną. Dostawy zapoczątkowano w 1984 roku.

Wersja A dysponowała zasięgiem pozwalającym na zwalczanie celów odległych o 8000 metrów od śmigłowca-nosiciela, a głowica bojowa miała masę 8 kg.

eprasa.pl 8054eaf358

Od samego początku producent zdecydował się na zastosowanie laserowego systemu naprowadzania, który można porównać do starego greckiego powiedzenia „po nitce do kłębka”. Innymi słowy,

> *przed odpaleniem* **CEL MUSI ZOSTAĆ PODŚWIETLONY** *przez wskaźnik laserowy, a głowica pocisku poszukuje, a później kieruje się na odbitą od celu wiązkę.*

W momencie utraty wskazania, niestety, pocisk gubi cel – od lat jest to główna wada systemu, gdyż praktycznie jednocześnie możliwe jest zwalczanie tylko jednego obiektu (do momentu jego porażenia przez pocisk).

W latach 90. XX wieku Amerykanie próbowali rozwiązać ten problem poprzez zastosowanie nowego systemu naprowadzania – śmigłowce AH-64D Apache Longbow zostały wyposażone w stacje radiolokacyjną, która przekazywała dane o celach bezpośrednio do pocisków (AGM-114L). Powyższa odmiana, ze względu

eprasa.pl 8054eaf358

na wymóg współpracy z radarem, nie zyskała dużej popularności wśród użytkowników.

Od 2012 roku w produkcji znajduje się wersja AGM-114R2 Hellfire, która stanowi rozwinięcie dotychczasowej linii pocisków oraz wykorzystuje wieloletnie doświadczenia bojowe.

Dzięki zmianom układu napędowego zasięg pozwala na zwalczanie celów do 11 km od śmigłowca-nosiciela, nadal kierowanie na cel odbywa się poprzez poszukiwanie odbitej wiązki lasera, jednak układ naprowadzania umożliwia użycie masowe – śmigłowiec może odpalić (w odstępie czasowym) kilka rakiet, które lecą w pobliże celu w trybie autonomicznym i jedynie w ostatniej fazie lotu wymagane jest podświetlenie celu przez wskaźnik laserowy (może nim być zarówno urządzenie pokładowe zamontowane na nosicielu lub innym statku powietrznym bądź lekkie urządzenie przenośne).

Dodatkowo wersja AGM-114R2 dysponuje wielofunkcyjną głowicą bojową, która poza zwalczaniem czołgów może także skutecznie niszczyć inne cele.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

wprost

Innowatory®

WPROST 2023

XIII EDYCJA

ORLEN

PARTNER STRATEGICZNY

eprasa.pl 8054eaf358



GILOTYNA ZEŁENSKIEGO

Nagranie wideo ukraińskiego Ministerstwa Obrony z 4.06.2023 r.: „Cisza. Nie będzie ogłoszenia o rozpoczęciu kontrofensywy”.

Fot. Ukrainian Defense Ministry via AP/East News

epresa.pl 305

UKRAINA STAŁA SIĘ ZAKŁADNICZKĄ WŁASNEGO SUKCESU W WALCE Z ROSYJSKĄ INWAZJĄ. *Oczekiwania wobec ofensywy są tak wysokie, że jeśli nie uda się ich spełnić, do głosu dojdą kraje, prące do negocjacji z reżimem w Moskwie.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Zaczęła się już, czy jeszcze nie – to nie ma większego znaczenia. Ofensywa ukraińska to coś, w czym już teraz wiele stolic i ośrodków politycznych lokuje swoje najpoważniejsze strategiczne kalkulacje. Ukraińcy potrzebują jej sukcesu do wyparcia Rosjan z okupowanych terenów, albo przynajmniej zadania im ciosów, które pozwolą na utrzymanie dotychczasowego poziomu pomocy ze strony sojuszników. Ci też potrzebują jej efektów do politycz-

eprasa.pl 8054eaf358

nego usprawiedliwienia wydatków na wojnę z Rosję. Zaś każdy, komu tęskno do dawnych sojuszów z Putinem liczy, że każde nie dość spektakularne osiągnięcie Ukrainy pozwoli w końcu na sięgnięcie po negocjacje pokojowe i uratowanie twarzy Rosji Putina.

Dla Rosjan, najbardziej świadomych własnych słabości, jest to kluczowa kwestia. Putin zręcznie izoluje się od coraz bardziej niekorzystnej dla niego sytuacji na froncie, ale może to nie wystarczyć, jeśli jego armie dostaną kolejne lanie od Ukraińców. Kreml dmucha więc na zimne, tworząc kolejne alternatywy dla rzeczywistości. Sama wieść o rozpoczęciu ukraińskiej ofensywy wywołała w Moskwie propagandowe orgazmy. Polega to ni mniej ni więcej, tylko na ogłoszeniu klęski ukraińskiej operacji, zanim jeszcze się ona zaczęła. Rosjanie pochwalili się więc rozbiciem dwóch jednostek zmotoryzowanych przeciwnika, zabiciem setek ukraińskich żołnierzy i zniszczeniem transporterów opancerzonych i czołgów – w tym także osławionych niemieckich Leopardów, mających drastycznie zmienić losy wojny na korzyść Kijowa.

eprasa.pl 8054eaf358

Jak to zwykle w przypadku Rosji bywa, wiele z tych doniesień okazuje się zwykłym kłamstwem. Leopardy, trafione rzekomo przez rosyjskie śmigłowce szturmowe, zostały zidentyfikowane jako zwykłe rolnicze traktory i kombajny. Propagandystom

> *nie udało się także dojść do porozumienia w sprawie tego, czy* **SZTURM UKRAIŃSKI W OBWODZIE DONIECKIM** *został rozbity, czy też trwa on dalej.*

Kremlowskie agencje w jednej depeszy zamieszczają bowiem szczegóły reorganizacji rozbitych jednostek ukraińskich, by zaraz dodać, że rzekome ukraińskie niedobitki jednak kontynuują swoje natarcie.

Bliżsi rzeczywistości frontowej ludzie, jak szef wagnerowców Prigożin, czy oficer GRU Igor Girkin, twierdzą jednak, że Ukraińcy weszli na wiele kilometrów w rosyjskie linie obrony na Donbasie. Girkin, który jest współtwórcą samozwańczych republik ludowych Donbasu twierdzi, że zostały one wręcz przecięte przez

eprasa.pl 8054eaf358

ukraińską kontrofensywę, za to Prigożin domaga się 200 tysięcy rekrutów do powstrzymania natarcia na pozycje rosyjskie.

Ciszej, znaczy lepiej

W Kijowie nikt się specjalnie ofensywą na razie nie chwali. Ukraińcy zdają sobie sprawę, jak wielkie są wobec nich oczekiwania i pilnują, żeby ich nie przegrzać. Ze skąpych informacji z początku czerwca wynika, że lekkie jednostki prowadzą rozpoznawcze uderzenia w kierunku południowym, gdzie wiedzie najkrótsza droga do odcięcia Krymu od połączenia lądowego z resztą Rosji. To pewnie tłumaczy, dlaczego Moskwa zdecydowała się na wysadzenie tamy na Dnieprze i zalanie tych właśnie terenów, na które miało iść pierwsze natarcie ukraińskie.

Sztab ukraińskiej armii natychmiast ogłosił, że powódź wywołana wysadzeniem nowokachowskiej elektrowni wodnej była brana pod uwagę we wszystkich symulacjach kontrofensywy. Wedle dowództwa w Kijowie wody powodziowe mają opaść w ciągu 10-15 dni,

eprasa.pl 8054eaf358

po których atak na południe zostanie wznowiony, żeby nie dać Rosji czasu na odtworzenie zatopionych linii obrony.

Nie oznacza to jednak wcale wyhamowania pierwszego impetu ofensywy. Ukraińskie wojska robią postępy na wschodzie, w kierunku Donbasu. Kijów, tradycyjnie powściągliwy w sprawie szczegółów, pokazuje jedynie filmiki z oczyszczania zdobytych pozycji rosyjskich, zamieszczane przez głównodowodzącego armii ukraińskiej, generała Syrskiego. Źródła rosyjskie twierdzą jednak, że na niektórych odcinkach nacierający wdarli się na pięć do 10 kilometrów w głąb linii obrony. Nawet w Bachmucie, gdzie walki od miesięcy toczą się o każdy metr, postęp wojsk ukraińskich w pierwszy dwóch dniach ofensywy liczony jest na około 2 kilometry. To znacznie więcej niż udało się zdobyć Rosjanom w czasie kilkumiesięcznych walk o to miasto.

Pod presją czasu

Kontruderzenie ukraińskie rozwija się powoli, ale musi w ciągu lata przynieść jakieś pozytywne dla Kijowa re-

eprasa.pl 8054eaf358

zultaty. Czasu nie ma wiele w sytuacji, gdy polityka zaczyna kolidować ze strategią na polu walki. Dotyczy to szczególnie dwóch kluczowych krajów, Ukrainy i USA.

> *Kalendarze polityczne w obu z nich są nieubłagane: w 2024 roku w USA i Ukrainie* **POWINNY ODBYĆ SIĘ WYBORY PREZYDENCKIE,**

a dodatkowo w Ukrainie także parlamentarne. Wojna może ten kalendarz zmienić na Ukrainie, ale nie w USA.

Rządzący demokraci znajdują się tam pod rosnącą presją na wyhamowanie pomocy wojskowej i finansowej dla Ukrainy. Republikanie, wśród których bardzo hałaśliwi są obecnie zwolennicy dogadania się z Rosją i skupienia się na zagrożeniu ze strony Chin, nie ułatwią na pewno administracji Bidena sprawy, gdy jesienią dojdzie w Kongresie do głosowania przedłużenia programów pomocowych dla Ukrainy. Joe Biden i jego partia będą musieli także zdecydować, na ile mają siłę i ochotę wchodzić w kampanię prezydencką z rozgrze-

eprasa.pl 8054eaf358

baną wojną w Europie, której koniec w razie nieudanej operacji ukraińskiej na froncie, będzie bardzo trudny do określenia.

Ukraina stała się po części zakładniczką własnego sukcesu i determinacji w walce z rosyjską inwazją. Polityczne wyczerpanie wojną, obecne w wielu stolicach europejskich ogranicza oczekiwania co do ofensywy właściwie tylko do całkowitego pokonania Rosjan. Wszystko poniżej tej wysoko ustawionej poprzeczki może pozwolić dojść do głosu politykom takim jak Emanuel Macron, nie ustającym w wysiłkach, żeby zachować pole do negocjacji z reżimem w Moskwie. Polecam jego niedawne wystąpienie w Bratysławie.

Macron mówił o tym, że być może trzeba będzie przeprosić się z rozmowami ze zbrodniarzem wojennym, za jakiego uważany jest Putin, jeśli stawką tych negocjacji byłoby zakończenie wojny. W razie nie dość spektakularnej kampanii ukraińskiej powrót do pomysłu dogadania się z Kremlem mógłby zostać przedstawiony jako jedyna szansa na ratowanie tego, co Ukrainie udało się obronić przed Rosją.

eprasa.pl 8054eaf358

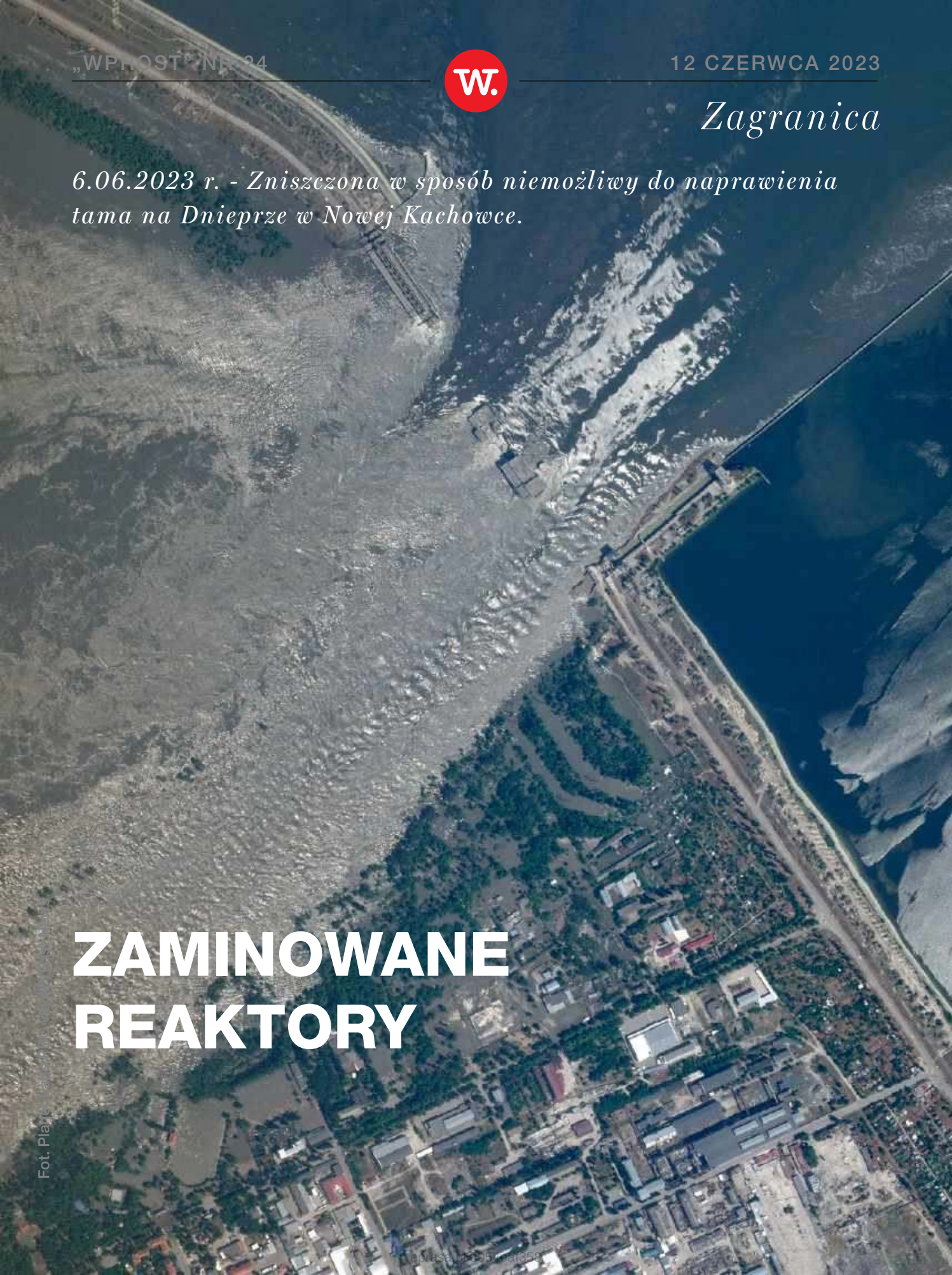
Testowanie Zełenskiego

Zakładnikiem własnego sukcesu jest także sam prezydent Wołodymyr Zełenski. Rosyjska agresja i jego osobista reakcja na inwazję wyniosła go na wyżyny popularności za granicą. Mało kto dziś pamięta jednak, jak słabe były jego notowania wśród Ukraińców tuż przed wybuchem wojny. Problem ten może powrócić, w razie niepowodzenia ofensywy, albo chociaż nie dość imponujących rozmiarów jej sukcesu.

Były doradca prezydentów Ukrainy, Kuczmy i Krawczuka, Oleg Soskin twierdzi wręcz, że w razie niepowodzenia ofensywy przeciw Rosji w Kijowie dojdzie do przewrotu i odsunięcia Zełenskiego. To może być przesada, ale faktem jest, że w przeciwieństwie do Rosji, której polityczni przywódcy są praktycznie nieusuwalni i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za swoje działania, Zełenski będzie musiał w przyszłym roku odwołać się do woli wyborców.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



6.06.2023 r. - Zniszczona w sposób niemożliwy do naprawienia tama na Dnieprze w Nowej Kachowce.

ZAMINOWANE REAKTORY

Fot. Plan...

To co miesiącami wydawało się niemożliwe, ale czego w Ukrainie wszyscy się obawiali, stało się faktem. Rosjanie wysadzili zaporę na Dnieprze w Nowej Kachowce. Według Kijowa, zalanych czy podtopionych może zostać nawet 80 miejscowości. Ukraińscy energetycy nie mają złudzeń – **ZNISZCZENIA SĄ GIGANTYCZNE, TAMA JEST NIENAPRAWIALNA**.



Tekst: **Karolina Baca-Pogorzelska**

Prof. Konrad Świrski z Politechniki Warszawskiej, ekspert ds. atomu zwraca uwagę, że wydarzenia na chersońszczyźnie pokazują niebezpieczne tendencje. – Jeśli wojna będzie nadal trwać, to Rosjanie nie zawahają się wysadzić reaktorów elektrowni jądrowych – mówi w rozmowie z „Wprost”.

W Nowej Kachowce i okolicach poziom wody podnosi się z godziny na godzinę, sytuacja jest bardzo na-

eprasa.pl 8054eaf358

pięta, prezydent Wołodymyr Zełenski zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Chociaż o ewentualnej możliwości wysadzenia przez wroga tamy na Dnieprze mówiło się od dawna, niejednokrotnie bowiem pojawiały się informacje o jej zaminowaniu, to taki krok wydawał się jednak mimo wszystko niemożliwy.

Tymczasem Rosjanie przekroczyli kolejną granicę terroryzmu. I nie chodzi jedynie o zniszczenie jednej z kilku elektrowni wodnych na Dnieprze i spowodowanie katastrofalnej powodzi. Konsekwencje mogą być o wiele gorsze. I nie wolno tego bagatelizować.

– Ta wysadzona elektrownia miała moc ok. 360 MW i była ostatnią z całego kompleksu elektrowni wodnych na Dnieprze. Cały kompleks to ok. 6000 MW. Pierwsze pytanie to, czy w tej sytuacji cały kompleks będzie mógł dalej pracować bez przeszkód. Trudno to dziś ocenić. Moim zdaniem raczej pojawią się problemy dla elektrowni w górnym biegu rzeki, bo będą musiały ograniczać produkcję, jak wysadzona tama na dole. A to kolejny problem dla energetyki ukraińskiej. Częściowo

eprasa.pl 8054eaf358

tracą elektrownie wodne – mówi „Wprost” prof. Konrad Świrski.

Co z Zaporoską Elektrownią Jądrową?

Według danych z 2020 roku, elektrownie wodne i szczytowo-pompowe w Ukrainie miały 7350 MW mocy (ponad 13 proc. wszystkich mocy wytwórczych w kraju, pokrywały 5 proc. zapotrzebowania na energię elektryczną). Ale to i tak dla pokiereszowanej infrastruktury krytycznej naszego wschodniego sąsiada naprawdę spory problem. Szczególnie biorąc pod uwagę, że już wcześniej z systemu wypadła Zaporoska Elektrownia Jądrowa, okupowana przez orków od marca 2022 roku. To największa siłownia atomowa w Europie, jej łączna moc to niemal 6 GW. I tu pojawia się pytanie o chłodzenie zaporoskich reaktorów w okupowanym Enerhodarze.

Zdaniem prof. Świrskiego, Ukraińcy mają tu raczej zabezpieczenia. Problemem raczej może okazać się wypływ wody z zalewu i obniżenie poziomu. Jednak przy tak minimalnej produkcji w zaporoskiej atomówce za-

eprasa.pl 8054eaf358

potrzebowanie na chłodzenie turbin nie będzie krytyczne. Niebezpieczniejszy jest brak zasilania dla chłodzenia reaktorów – a czy zasilenie się utrzyma? Na razie Enerhoatom uspokaja.

„Istnieje zagrożenie zalania obiektów energetycznych w obwodzie chersońskim, ale system energetyczny działa stabilnie. (...) Nie ma zagrożeń dla dostaw energii elektrycznej. Pomimo stopniowego obniżania poziomu wody (w zalewie – red.) nie ma bezpośredniego zagrożenia dla okupowanej Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej. Eksperci Enerhoatomu na bieżąco monitorują sytuację” – informuje Enerhoatom.

> *Zagrożona jest za to bez wątpienia elektrociepłownia w Chersoniu,* **JUŻ PONAD 12 TYS. LUDZI JEST ODCIĘTYCH OD PRĄDU**

(gdyby tego było mało, w nocnych atakach z powietrza na Ukrainę odłamki zestrzelonych pocisków uszkodziły też linie energetyczne w Kijowie, trwa ich naprawa).

eprasa.pl 8054eaf358

Ukrenerho, czyli operator sieci, również zapewnia o stabilności systemu, który jest bilansowany w razie problemów importem energii elektrycznej, ponieważ Ukraina tuż po wybuchu pełnoskalowej wojny zsynchronizowała swój system elektroenergetyczny z Europą.

Historia się powtarza

– W przypadku zaporoskiej atomówki widzę inny problem. Siłownia jest zaminowana, gdy Ukraińcy będą ją próbowali odbijać, wojna weszłaby w fazę najgorszych prognoz. Skoro Rosjanie wysadzili tamę, nie zawahają się wysadzić reaktorów – uważa Świrski. I dodaje, że jak na dłoni widać, że historia się powtarza.

– Przecież jedna z tam została wysadzona w czasie drugiej wojny światowej na rozkaz Stalina w 1941 roku. I zginęli nie niemieccy żołnierze, ale cywile, których nikt nie ostrzegł. Niektóre źródła mówią nawet o 100 tysiącach ludzi! Elektrownia została odbudowana przez Niemców pod koniec 1942 roku, ale znowu ją wysadzili wycofując się w 1944 roku. Historia się powtarza, tylko w innym układzie – dodaje.

eprasa.pl 8054eaf358

Prokurator Generalny Ukrainy Andrij Kostin nazwał wysadzenie nowokachowskiej tamy nieludzką taktyką i porównał działania najeźdźcy do działań Hitlera

„Dzisiaj osaczeni okupanci pozbawiają dachu nad głową tysiące ludzi, których jeszcze wczoraj chcieli zintegrować z Federacją Rosyjską. Kanibalistyczna taktyka spalonej ziemi, godna Hitlera” – napisano na kanale biura prokuratora na Telegramie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

PIĄTA KOLUMNA KREMLA



Fot. Partidul ȘOR

Komrat, stolica Gagauzji, 22.03.2023 r. - Jewgienja Gucuł (po prawej) właśnie została wybrana kandydatką na baszkana.

eprasa.pl 8054eaf358

Gdy oczy całego świata zwrócone były na wybory w Turcji, w jednej z mołdawskich republik, niemal bez echa, odbyła się druga tura wyborów. Wynik okazał się groźną niespodzianką. Zwyciężczyni dopiero w ostatniej chwili założyła sobie stronę na Facebooku, a **JEJ KAMPANIĘ SFINANSOWAŁ ZNANY PROROSYJSKI „OLIGARCHA, ZŁODZIEJ I KOMBINATOR”**.



Tekst: **Miłosz Szymański**

1 czerwca Mołdawia gościła drugi szczyt Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Przedstawiciele rządów 47 krajów Europy (bez Rosji i Białorusi, a z Turcją, Armenią, Gruzją i Azerbejdżanem) zjechali się do Zamku Mimi pod Kiszyniowem. Wydarzenia politycznego tej rangi Mołdawia nie organizowała jeszcze nigdy, a dzięki niemu znalazła się na chwilę w centrum europejskich wydarzeń.

eprasa.pl 8054eaf358

Głównym tematem rozmów były oczywiście kwestie bezpieczeństwa, a najważniejszym gościem był sam Wołodymyr Zełeński, który przybył do Mołdawii w tajemnicy i bez zapowiedzi.

Gagauzja chce do Rosji

Podczas gdy Mołdawia pod rządami proeuropejskiej Partii Akcji i Solidarności (PAS) oraz prezydent Mai Sandu wykonuje od kilku lat zdecydowany zwrot na Zachód, to jeden z mołdawskich regionów nie tylko nie jest tym zachwycony, ale i zdecydowanie opowiada się po stronie Rosji.

Chodzi mianowicie o to, że w niedawnych wyborach na baszkana Gagauzji wygrała Jewgienia Gucul. To zdanie nie brzmi niepokojąco samo w sobie – to znaczy dopóki nie zna się pełnego kontekstu.

Gagauzja to autonomiczny region znajdujący się na południu Mołdawii. Składa się z trzech powiatów zamieszkanych przez ok. 150 tysięcy ludzi, którzy mają silne poczucie odrębności od Mołdawian. Język gagauski pochodzi od tureckiego, używanego na Bałkanach

eprasa.pl 8054eaf358

w czasach osmańskich, ale sami Gagauzi są mocno zrusyfikowani i wyznają prawosławie.

> *Na stepy południowej Mołdawii trafili* **NA POCZĄTKU XIX WIEKU,** *kiedy car Aleksander I wysiedlił z nich Nogajów i zaprosił w ich miejsce prawosławnych*

zamieszkujących na Bałkanach pod osmańską władzą. Tak z północno-wschodniej Bułgarii do Mołdawii trafili Gagauzi.

Na zawsze pozostali wdzięczni i wierni Rosji.

Kiedy 31 sierpnia 1989 r. parlament Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ustanowił język rumuński językiem urzędowym w republice, wśród Gagauzów wybuchła panika, że oto – tak jak w czasie II Wojny Światowej – podnoszą swoje głowy rumuńscy faszyści.

Gagauzi chcieli pozostać w jak najbliższym związku z Moskwą, niezależnie od systemu politycznego, dlatego 19 sierpnia 1990 ogłosili niepodległość Gagauzji

eprasa.pl 8054eaf358

w granicach obejmujących także sąsiednie, czysto mołdawskie powiaty. Ostatecznie obyło się bez rozlewu krwi i Gagauzja wróciła w skład Mołdawii, ale jako region autonomiczny.

Piąta kolumna Kremla w Mołdawii

Lokalny rząd w Komracie ma prawo ogłosić secesję, gdyby Mołdawia zjednoczyła się z Rumunią, zbiera część podatków i ma własny system szkolnictwa. Poza tym posiada także własny parlament i rząd, któremu przewodzi baszkan.

Baszkan z mocy prawa zasiada także w mołdawskim rządzie jako minister bez teki. No i tutaj dochodzimy do sedna problemu.

Przez osiem ostatnich lat baszkanem była Irina Vlah, która cieszy się ogromną popularnością. Dość powiedzieć, że na drugą kadencję została wybrana ponad 90 proc. głosów.

Na popularność zapracowała m. in. jednoznacznie prorosyjską polityką, ale innej w Gagauzji nie da się jej uprawiać. Rok przed tym jak Vlah wygrała swoje pierw-

eprasa.pl 8054eaf358

sze wybory na baszkana, jej poprzednik Michaił Formuzal zorganizował referendum, w którym Gagauzi mogli się wypowiedzieć na temat Unii Europejskiej i rosyjskiej Unii Celnej. Za wstąpieniem do Unii Celnej opowiedziało się 98 proc. głosujących, przeciw wejściu do Unii Europejskiej 97,5 proc. Od tamtej pory nastroje wśród Gagauzów nie zmieniły się w znaczący sposób.

Widać to także w wynikach wyborów parlamentarnych w Gagauzji. W mołdawskich wyborach parlamentarnych z 2021 r. rządząca partia PAS zdobyła w całym kraju 53 proc. głosów, ale tylko 4 proc. w Gagauzji, podczas gdy otwarcie prorosyjski Sojusz Komunistów i Socjalistów Mołdawii, zdobył odpowiednio 27 proc. i 81 proc.

W tych wynikach i tak widać pewną zmianę, gdyż w 2019 roku partia Mai Sandu otrzymała w Gagauzji 0,5 proc., a Socjaliści 83 proc. Tym się jednak Gagauzja odróżnia od Białorusi czy Rosji, że nawet najpopularniejszy polityk po dwóch kadencjach musi złożyć urząd.

eprasa.pl 8054eaf358

Jewgienja Gucul – baszkan znikąd

Tak oto, gdy 14 maja oczy całego świata zwrócone były w kierunku Turcji, to w bratniej republice Gagauzji niemal bez echa odbyła się druga tura wyborów na baszkana, której wynik okazał się niespodzianką także w samej Mołdawii. Stanęło do nich ośmiu kandydatów, wśród których było dwóch byłych baszkanów: Michaił Formuzal i Dimitri Kroitor, były mer Komratu – stolicy Gagauzji – Nikołaj Dudoglo czy poseł do mołdawskiego parlamentu i nominat Partii Socjalistów Grigorij Uzun.

> **FAWORYTEM ZDAWAŁ SIĘ BYĆ UZUN,** *za którym stała partia zdobywająca w regionie regularnie ponad 80 proc. w wyborach parlamentarnych.*

Okazało się jednak, że w pierwszej turze zdobył on dopiero drugie miejsce, gdyż o kilkadziesiąt głosów wyprzedziła go Jewgienia Gucul. W drugiej natomiast wygrała z nim stosunkiem głosów 52 do 48 proc. Kim jest więc Jewgienja Gucul?

eprasa.pl 8054eaf358

Zacznę od tego, że gdy w marcu odwiedzałem Mołdawię nikt z moich rozmówców nie wymienił jej imienia. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż dopiero tydzień po moim wyjeździe, 28 marca, a więc na miesiąc przed pierwszą turą pani Gucul założyła stronę na Facebooku.

Jednak już od pierwszego dnia na tej stronie zaczęła się pojawiać duża liczba profesjonalnych zdjęć, na których pani Gucul spotyka się z mieszkańcami Gagauzji i spiętym głosem wygłasza okrągłe zdania o rozwoju regionu i szacunku dla tradycji. W jej notce biograficznej można było natomiast przeczytać, że urodziła się w 1986 r. we wsi Etulia, ma męża i dzieci, a także „posiada duże doświadczenie w pracy jako prawnik w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych”, bez żadnych konkretów.

Należałoby więc chyba w tym miejscu zapytać: kto za nią stoi?

Ilan Szor - oligarcha, złodziej i kombinator

Stoi za nią oczywiście Ilan Szor, o którym pisałem już jesienią 2022 r. przy okazji nasilających się protestów

eprasa.pl 8054eaf358

antyrządowych. Szor, który do tej pory nie miał poparcia w Gagauzji (zgarniał ok 5 proc. głosów) ani rozbudowanych struktur w regionie, musiał długo skrobać chochlą po dnie gara, ale znalazł w końcu kogoś, kogo może wystawić w lokalnych wyborach. Znalazł mianowicie Jewgienię Gucul, która jest młoda, ładnie się prezentuje przed kamerą i urodziła się na terenie Gagauzji. Wszystko wskazuje na to, że innych kryteriów doboru kandydatki nie było.

Wszystko to jest to niezwykle niebezpieczne w kontekście nadchodzących w przyszłym roku wyborów prezydenckich w Mołdawii. Ilan Szor udowodnił, że może od zera, w ciągu miesiąca, wypromować nikomu nieznaną osobę i sprawić, ze zostanie wybrana.

Zostało to oczywiście osiągnięte kosztem ogromnych nakładów na profesjonalną kampanię wyborczą, specjalistów od pisania okrągłych przemówień i szeroki sztab dobrze opłacanych ludzi zajmujących się rozdawaniem ulotek oraz rozklejaniem plakatów.

eprasa.pl 8054eaf358

> *Szor jest* **DOSKONALE USTOSUNKOWANY W MOSKWIE,** *w której z resztą spędził wiele lat i zdołał się nawet wżenić w drugi szereg lokalnych elit.*

Sam nie zdołałby wygrać ogólnokrajowych wyborów, bo ciąży na nim zasłużone odium oligarchy, złodzieja i kombinatora, a ostatnio także wyrok sądowy. Jednak jego ukradzione pieniądze, połączone z prorosyjską retoryką i wsparciem rosyjskich trolli okazują się być bardzo skutecznymi narzędziami.

Mai Sandu zostało niewiele czasu

Oczywiście w całej Mołdawii sentyment prorosyjski jest znacznie słabszy niż w Gagauzji, ale – w zależności od sytuacji – za Rosją opowiada się od 40 do 60 proc. tamtejszego społeczeństwa, a to w zupełności wystarczy do wygrania wyborów i wykolejenia procesu akcesji unijnej.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę prezydent Sandu ma półtora roku (do listopada 2024 r., kiedy mu-

eprasa.pl 8054eaf358

szą odbyć się wybory prezydenckie) na popchnięcie procesu integracji jak najdalej i przekonanie do tego jak największej części społeczeństwa.

Szczyt w Zamku Mimi jest ogromnym krokiem we właściwą stronę. Mołdawia potrzebuje ich jednak znacznie więcej, jeśli chce się na stałe wyrwać spod wpływów Kremla.

Pewne jest jednak to, że Gagauzja będzie robić wszystko, by ten proces wyhamować.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

Prezydent Syrii Baszar al-Asad podczas oficjalnej wizyty w Moskwie - 15.03.2012 r.



Fot. SalamPix/ABACA/Abaca/East News

eprasa.pl

ZBRODNIARZ WRACA NA SALONY

Zamiast trybunału karnego – miejsce przy politycznym stoliku. Zamiast rozliczenia zbrodni – wybielanie i tłumaczenia. Po latach politycznej izolacji w regionie, **BASZAR AL-ASAD WRACA DO ŁASK LIGI PAŃSTW ARABSKICH**. *I chociaż doprowadził Syrię do ruiny, a milionom rodaków zgotował piekło, może za to nigdy nie odpowiedzieć.*



Tekst: **Michał Banasiak**

Wojna w Syrii trwa od ponad 12 lat. ONZ szacuje, że pochłonęła życie ponad 300 tysięcy cywilów. 13 mln Syryjczyków musiało uciekać ze swoich domów, z czego połowa opuściła kraj. Pod gradem rakiet w zasadzie przestało istnieć wiele syryjskich miast. Aleppo, Idlib

eprasa.pl 8054eaf358

czy Homs stały się synonimami katastrofy humanitarnej.

Państwo nie działa. Władza centralna nie kontroluje całości terytorium kraju. Zniszczone drogi utrudniają dostarczenie pomocy potrzebującym. Szerzy się analfabetyzm, bo dzieci nie chodzą do szkół – wiele z nich fizycznie zniknęło.

Rozliczeń za te tragedie nie ma. Są za to słowa premiera Algierii Aymana Benabderrahmane: – Chciałbym powitać Syrię z powrotem na jej miejscu, pośród jej braci.

Jakby przez ostatnich 12 lat nic takiego się nie wydarzyło.

Przeciw własnemu narodowi

Rządzeni twardą ręką rodu Asadów – od 1971 roku Hafiza, a od 2000 jego syna, Baszara – w styczniu 2011 Syryjczycy wyszli na ulice. Upomnieli się o swoje prawa na fali przetaczającej się przez region arabskiej wiosny i liczyli, że tak jak w Egipcie, Libii czy Tunezji, uda im się doprowadzić do zmiany władzy.

eprasa.pl 8054eaf358

Asad od początku przyjął strategię bezwzględnego pacyfikowania wszelkich przejawów sprzeciwu. Służby porządkowe próbowały nie dopuszczać do zgromadzeń, a gdy to się nie udawało –

> **STRZELAŁY W STRONĘ MANIFESTUJĄCYCH** *z ostrej amunicji. W marcu 2011 roku, w mieście Dara na południu kraju, od kul funkcjonariuszy zginęły 52 osoby.*

Rząd podał się do dymisji, ale protestujący domagali się ustąpienia prezydenta. Ten ani myślał to zrobić. Jego najgłośniejsi krytycy trafiali do aresztu.

Ukłonem głowy państwa wobec manifestantów miało być zniesienie obowiązującego w Syrii od 1963(!) roku stanu wyjątkowego. Ale zaledwie cztery dni później do tłumienia społecznego oporu dołączyło syryjskie wojsko. Do już niesławnej Dary wjechały pierwsze czołgi. Do strajkujących strzelali snajperzy. W kolejnych dniach armia pacyfikowała manifestacje także w in-

eprasa.pl 8054eaf358

nych miastach. W starciach z wojskiem życie straciło kilkaset osób. Rozpoczęły się ucieczki nie tylko z terenów pacyfikacji, ale z Syrii w ogóle.

Baszar al-Asad był głuchy na nawoływania ze świata, by zakończył przelewanie krwi własnego narodu. Wrażenia nie robiły na nim sankcje Zachodu. Również dlatego, że politycznego, finansowego i wojskowego wsparcia udzieliły mu Rosja, Iran i Hezbollah.

Krwawe działania syryjskich żołnierzy wobec cywilów poskutkowały buntem w łonie wojska i powstaniem Wolnej Armii Syrii. Dało to początek regularnej wojnie domowej. Chwytano się w niej wszystkiego, a stron konfliktu szybko przybywało.

W wojennej zawierusze swoje chcieli ugrać dżihadyści, m.in. z Państwa Islamskiego. Tereny na wschodzie Syrii przeszły pod kontrolą Kurdów. Ich pozycje ostrzeliwała Turcja, jednocześnie wspierając syryjskich rebeliantów.

Z miesiąca na miesiąc przybywało zabitych, rannych, uchodźców, przesiedlonych i obróconych w ruinę budynków. Funkcjonariusze władzy i proasadowskie mi-

eprasa.pl 8054eaf358

licje dokonywały egzekucji na cywilach i torturowały opozycjonistów.

Udokumentowanych zostało ponad 100 przypadków użycia broni chemicznej. Niektóre źródła mówią o przeszło 300.

Dowody to za mało

Już pod koniec 2011 roku Syria została zawieszona w prawach członka Ligi Państw Arabskich. Formalnie z uwagi na krwawe metody rozprawiania się Asada ze społeczeństwem. Ale de facto Liga liczyła, że zyska na wieszczonym nowym rozdaniu.

– Wszyscy przewidywali, że uda się pozbawić Asada władzy. W okolicach 2012-2013 roku było nawet blisko, ale ostatecznie Asad przetrwał – komentuje dla „Wprost” dr hab. Łukasz Fyderek, adiunkt w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

– W krytycznym momencie dużą rolę odegrała polityka Baracka Obamy, który użycia broni chemicznej nie potraktował jak czerwonej linii i nie zdecydował się na interwencję w Syrii – dodaje.

eprasa.pl 8054eaf358

Do pierwszego użycia tej broni doszło w połowie 2013 roku. W oparach zabójczego gazu zginęło, według różnych szacunków, od 280 do ponad 1700 osób.

Później sarin czy gaz musztardowy wykorzystywane były jeszcze wielokrotnie.

> *Rząd Asada zaprzeczał, że to on* **STOI ZA UŻYCIEM ŚMIETELNYCH CHEMIKALIÓW** *twierdząc, że to prowokacje ze strony rebeliantów.*

W tej narracji sekundowała mu Rosja. Ale zebrane przez zachodnie wywiady i obserwatorów ONZ dowody wskazują, że to Asad sięgnął po arsenał chemiczny. Od początku wojny wskazywano na takie zagrożenie, z uwagi na spore zapasy tej broni, magazynowane przez syryjskie władze.

W 2017 roku, już za prezydentury Donalda Trumpa, Amerykanie dokonali nalotu na jedną z syryjskich baz wojskowych, celem zniszczenia przechowywanej tam broni chemicznej. Ale nawet w tej sprawie społecz-

eprasa.pl 8054eaf358

ność międzynarodowa była podzielona. Ten podział spowodował, że zbrodniami Baszara al-Asada i jego podwładnych nie zajął się Międzynarodowy Trybunał Karny.

– MTK mógłby się zająć sytuacją w Syrii na wniosek Rady Bezpieczeństwa ONZ. Taka próba została podjęta, ale została zablokowana przez Rosję i Chiny, które domagały się gwarancji, że Trybunał nie będzie się zajmował samym Asadem – tłumaczy dr hab. Patrycja Grzebyk z Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizująca się w międzynarodowym prawie karnym.

Sam z siebie MTK nie może ścigać Asada, bo Syria nie uznaje jego jurysdykcji.

Z silnymi politycznymi patronami Asad mógł zatem czuć się bezkarny. Za to poparcie odpłacał zresztą jak mógł: Syria była jednym z pięciu krajów (obok Białorusi, Korei Północnej, Erytrei i samej Rosji), które na początku marca 2022 sprzeciwiły się przyjęciu przez ONZ rezolucji potępiającej rosyjską agresję na Ukrainę.

eprasa.pl 8054eaf358

Gra interesów

W ostatnim czasie wojna w Syrii zaczęła wygasać, ale związanych z nią problemów nie ubywało. I to w całym regionie. Sąsiedzi Syrii wciąż próbują poradzić sobie z milionami uchodźców i zalewającym ich captagonem. Handel tym syntetycznym narkotykiem stał się jednym z głównych źródeł finansowania się przez Asada i jego popleczników.

– Przywódcy państw arabskich uznali, że szanse na obalenie są nikłe, więc zdecydowano się z nim rozmawiać. Wyciągając do niego rękę chcą ograniczyć irańskie wpływy w regionie, zmniejszyć przerzut narkotyków z Syrii i doprowadzić do powrotu do domu syryjskich uchodźców – mówi dr hab. Łukasz Fyderek.

Stąd decyzja o przywróceniu Syrii do Ligi Państw Arabskich. Sprzeciwił się temu tylko Katar.

– Katar jest jednym z głównych sponsorów antyasadowskiej opozycji i liczy na wymuszenie na władzy realnych ustępstw. Ta demonstracja niechęci to element

eprasa.pl 8054eaf358

negocjacji i pozycjonowanie się w regionalnej polityce – tłumaczy dr hab. Łukasz Fyderek.

Negocjacje z Asadem na pewno będą trudne i żmudne. Polityczne uznanie to dla niego ważne wydarzenie, ale nie przełomowe dla przyszłości Syrii. Zwłaszcza, że Unia Europejska i USA krzywo patrzą na tę normalizację relacji uważając, że doszło do niej pospiesznie i bez wyartykułowania Asadowi konkretnych żądań. Arabscy komentatorzy to niezadowolenie odbijają: mieliście okazję się wykazać, ale Barack Obama zaniechał interwencji, nawet po użyciu broni chemicznej.

> **TERAZ DAJCIE NAM SPOKÓJ,** *bo to my żyjemy z Syrią w jednym regionie i od ponad dekady odczuwamy skutki wojny na własnej skórze.*

Jednak dobra wola krajów arabskich może nie wystarczyć do szybkiego ustabilizowania sytuacji w Syrii. Nie wszystkie dżihadystyczne bojówki będą go-

eprasa.pl 8054eaf358

towe przerwać swoje działania. Do rezygnacji ze swoich wpływów niespieszno Iranowi. A i uchodźcy nie mają warunków, by wracać do swoich domów. Nie tylko dlatego, że wiele z nich to dziś co najwyżej zgliszcza.

– Uchodźcy nie będą masowo wracać, bo ci, którzy się na to decydują, są aresztowani, przesłuchiwani i torturowani. Proasadowskie milicje i gangi konfiskują im majątki – mówi dr hab. Łukasz Fyderek.

Na odbudowę Syrii potrzeba ogromu pieniędzy, a na tym etapie nikt nie będzie się kwapił do finansowania upadłego kraju, rządzonego przez niepewnego politycznie człowieka, który latami romansował z Iranem i Rosją.

– Asad nie przegrał, ale też nie wygrał. Ponad połowa przedwojennej populacji mieszka na terenach, będących poza jego kontrolą, a on nie ma finansowych ani politycznych środków, żeby to zmienić. Stan zawieszenia może potrwać jeszcze długo – prognozuje dr hab. Łukasz Fyderek.

eprasa.pl 8054eaf358

Zbrodnia bez kary

Zmiana stanowiska Ligi Państw Arabskich wobec Baszara al-Asada oznacza, że utrata władzy na razie mu nie grozi. W wyborach jej przecież nie straci. W tych przeprowadzonych w 2021 roku zebrał rzekomo ponad 95 proc. głosów. Rzekomo, bo syryjska opozycja i zewnętrzni obserwatorzy uznali wybory za farsę.

Zachowanie pozycji prezydenta to dla Asada droga do uniknięcia odpowiedzialności za dokonywane w czasie wojny zbrodnie.

– Bardzo trudno sądzić urzędującą głowę państwa przed sądami krajowymi, bo chroni ją immunitet. Nawet w przypadku trybunałów międzynarodowych jest to z przyczyn praktycznych dość trudne. Gdy w przeszłości przed trybunałami stawali Slobodan Milosević, Charles Taylor, Karl Doenitz czy członkowie rwandyjskiego rządy, nie pełnili już wtedy swoich funkcji – przypomina dr hab. Patrycja Grzebyk.

I tłumaczy, że teoretycznie Asad mógłby być sądzony przed sądem w Syrii, bo zbrodnie wojenne czy zbrod-

eprasa.pl 8054eaf358

nie przeciwko ludzkości ma obowiązek osądzić każde państwo świata. Ale dopóki pozostaje u władzy, nic takiego się nie stanie.

– Może trafić przed syryjski sąd, jeśli zmieni się władza. Wtedy też Syria mogłaby uznać jurysdykcję MTK i Asad mógłby być sądzony przez MTK, bo zbrodnie przeciwko ludzkości, jak i zbrodnie wojenne czy ludobójstwo się nie przedawniają – mówi dr hab. Patrycja Grzebyk.

„Jeśli zmieni się władza”. Na to Syryjczycy czekają od kilkudziesięciu lat. Przez ostatnich dwanaście liczyli na to, jak nigdy wcześniej. Za swój opór i upór przyszło im słono zapłacić. Winny ich tragedii pozostaje bezkarny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



Gen. Waldemar Skrzypczak

Gdzie uderzą? Ważą się losy kraju

Ukraińscy wojskowi wdrażają jeden z przygotowanych zawczasu planów kontrofensywy, od którego może zależeć los kraju. To też sprawdzian zaufania, jakie Zachód pokłada w Ukrainie. Od jego wyniku może zależeć dalsza wola wspierania jej w wojnie przeciwko Rosji.

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl 8054eaf358

Ukraina, wspólnie z Zachodem, zrobiła wszystko, aby przygotować się do odwetu za bestialski, nieuzasadniony najazd. Skonsolidowany wysiłek wszystkich wspierających Ukrainę daje gwarancje na pokonanie Rosji. Ekonomicznie, politycznie i częściowo na pewno militarnie. Poziom zdolności armii ukraińskiej gwarantuje jej nie tylko skuteczną strategiczną obronę, ale i silne strategiczne przeciwuderzenie zwane przez wszystkich kontrofensywą.

Wybór czasu tego uderzenia determinuje kilka czynników, a przede wszystkim fakt przygotowania nowych formacji wojskowych, wyposażonych i wyszkolonych dzięki wsparciu Zachodu. Ponadto termin szczytu NATO w Wilnie, w związku z którym Ukraina oczekuje jasnej deklaracji o warunkach, na jakich stanie się członkiem Sojuszu. Rozpędu kontrofensywie nadaje nadzieja armii i narodu ukraińskiego na wypędzenie Rosjan z okupowanych terytoriów ich Ojczyzny.

Rosjanie, świadomi nadchodzącej kontrofensywy, od kilku miesięcy przygotowywali się do jej odpar-

eprasa.pl 8054eaf358

cia i utrzymania zajętego terytorium Ukrainy. Wysadzenie zapory w Nowej Kachowce ma według Rosjan przede wszystkim zabezpieczyć ich z kierunku chersońskiego przed atakiem Ukraińców w kierunku Krymu. Ponadto skraca front o ok. 60 km, na którym musieliby utrzymywać znaczne siły do obrony.

> *Zalanie doliny Dniepru spowodowało powstanie rozległych rozlewisk, co* **WYKLUCZA UŻYCIE NA TYM KIERUNKU WOJSK OPERACYJNYCH**

czyli atak wielkoskalowy w wykonaniu Ukraińców. Taki stan na rzece utrzymać się może jeszcze przez dwa do trzech tygodni.

W praktyce oznacza to, że Rosjanie zabezpieczyli lewe skrzydło swoich wojsk broniących się w obwodzie zaporoskim. Choć – moim zdaniem – nie należy wykluczyć możliwości działania ukraińskich wojsk specjalnych na podobieństwo tych działających w ob-

eprasa.pl 8054eaf358

wodzie biełgorodzkim – zaskakujące ataki, rajdy oddziałów „widmo” itp.

Ukraińcy aktualnie prowadzą operację maskującą, której celem jest zmylenie wojsk rosyjskich, co do kierunku i czasu uderzenia głównego. Prowadzą na trzech kierunkach rozpoznanie walką z udziałem znacznych sił, bo wprowadzają do walki siły brygad zorganizowanych w manewrowe, w pełni autonomiczne grupy bojowe. Działania te mają na celu wykrycie luk w ugrupowaniu obronnym Rosjan oraz rozpoznania ich wrażliwych miejsc. Ponadto Ukraińcy sprawdzają zdolność swoich oddziałów w pokonywaniu zorganizowanej obrony Rosjan.

Jak donoszą z pola walki – nawet przy tak niewielkim zaangażowaniu sił potrafią przełamywać obronę Rosjan. Z pewnością Ukraińcy mają przygotowane i inne niespodzianki.

Na kierunku Bachmutu Rosjanie w czasie rotacji swoich wojsk zostali zaskoczeni atakami Ukraińców od północy i południa. Ci drudzy, wykorzystując walory terenu, obchodzą pozycje Rosjan, wprowadzają

eprasa.pl 8054eaf358

do walki lekką piechotę oraz małe grupy pancerno-zmechanizowane, które przy silnym wsparciu rakietowo-artyleryjskim rozbijają obronę Rosjan z zamiarem okrążenia ich w Bachmucie i w następstwie całkowitego rozbicia. Czyli pozbawienie Kremla jedynego, mocno propagandowo okrzykniętego „zwycięstwa”.

> *Prezydent Zełenski* **DAŁ SWOIM DOWÓDCOM ZIELONE ŚWIATŁO** *do kontrofensywy, która – moim zdaniem – rozpocznie się w okolicy połowy czerwca*

na jednym, maksymalnie dwóch kierunkach, z zamiarem rozbicia znaczącego zgrupowania wojsk armii rosyjskiej i opanowania części okupowanego terytorium Ukrainy.

W dotychczasowych działaniach Ukraińcy nie używali swoich sił, które zbudowali dzięki wsparciu Zachodu. Liczone są one na ok. 26 brygad i około 80 tys. żołnierzy i tworzą silne zgrupowania uderzeniowe,

eprasa.pl 8054eaf358

zdolne swoim potencjałem rozbić Rosjan na wybranych, dogodnych do prowadzenia działań manewrowych kierunkach.

Z prawdopodobnych zamiarów Ukraińców prognozować można chęć odbicia Donbasu wraz z Bachmutem, w tym i części obwodów ługańskiego i donieckiego oraz wyrzucenie wroga w obwodu charkowskiego. Otwartym pozostaje pytanie, czy uderzać będą na kierunku zaporoskim w kierunku Krymu, gdzie Rosjanie rozbudowali silną, trudną do pokonania obronę. Czy warto uderzać tam, gdzie przeciwnik jest najsilniejszy? Skłaniam się ku innym kierunkom wskazanym wyżej, mimo że wielu ekspertów ten kierunek wskazuje jako zasadniczy.

Dla Ukrainy kontrofensywa jest też sprawdzianem zaufania, jakie Zachód w niej pokładał. Między innymi uzależniając swoje militarne zamiary od dostaw sprzętu z Zachodu. I wydaje się, że wszyscy skonsolidowanym wysiłkiem nie zawiedli, dostarczając sprzęt bojowy i amunicję, często kosztem swoich zdolności bojowych.

eprasa.pl 8054eaf358

Teraz czas na ruch Ukrainy. Od tego zależeć będzie dalsza wola wspierania ich w wojnie przeciwko Rosji.

Zełenski ma świadomość, że od jego decyzji zależy los Ukrainy. Czy będzie w stanie nie zawieść zaufania swoich sojuszników i swojego narodu, który też czeka na militarny zwycięski marsz ukraińskiej armii? Wojskowi wdrażają jeden z przygotowanych zawczasu planów kontrofensywy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA ROZWOJU SPOŁECZNEGO

W ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 10 tys. lekarzy otrzyma wsparcie m.in. w kształceniu specjalizacyjnym.

Fot. Fizkes/Getty Images

eprasa.pl 8054eaf358

Fundusze Europejskie

Ostatnie lata obfitowały w poważne wyzwania – zarówno gospodarcze, jak i społeczne. Epidemia COVID-19 przyniosła kryzys na rynku pracy, kryzys migracyjny to konieczność zwiększenia nakładów na pomoc społeczną. Do tego dochodzą nieustanne zmiany technologiczne i coraz bardziej paląca potrzeba transformacji ekologicznej. **JAK W ZASPOKAJANIU POTRZEB OBYWATELI, WYNIKAJĄCYCH Z TYCH WSZYSTKICH OKOLICZNOŚCI, WSPIERA NAS UNIA EUROPEJSKA***?*

Tekst: **Konrad Lichoń**

Wydarzenia ostatnich lat coraz mocniej utwierdzają nas w przekonaniu, że istnieje potrzeba ciągłego inwestowania w ludzi. Wspieranie instytucji pomocowych czy rozwijanie nowych kompetencji, które pomagają lepiej przystosowywać się do zmian, są równie ważne jak dba-

eprasa.pl 8054eaf358

nie o rozwój gospodarczy. To, jak żyje się ludziom w danym miejscu, świadczy nie tylko o samych mieszkańcach i ich zaradności, ale także o sile danego państwa i regionu. Dlatego właśnie szeroko pojęty rozwój społeczny jest ważnym elementem wymagającym dużego wsparcia finansowego. Z pomocą przychodzi nowy program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 (FERS) z budżetem wynoszącym blisko 22 mld złotych.

Program ma przyczynić się do poprawy jakości życia wszystkich mieszkańców, ze specjalnym uwzględnieniem osób w trudnej sytuacji i ze szczególnymi potrzebami. Środki będą przeznaczane zarówno na projekty wspierające edukację czy zatrudnienie, jak i integrację społeczną, innowacje społeczne oraz ochronę zdrowia. Istotnym elementem działań będzie także budowanie społeczeństwa obywatelskiego, m.in. poprzez wsparcie partnerów społecznych i organizacji pozarządowych. Z działań finansowanych z programu korzystać będą m.in. osoby poszukujące pracy i nowego zawodu, rodzice dzieci w wieku do trzech lat, nauczyciele

eprasa.pl 8054eaf358

i studenci, pracodawcy i przedsiębiorcy, osoby z niepełnosprawnościami czy kadry ochrony zdrowia.

Wsparcie dla systemu ochrony zdrowia

Doświadczenia związane z pandemią, sytuacja demograficzna (starzejące się społeczeństwo), nasilające się problemy psychiczne u dzieci i młodzieży wskazują na potrzebę ciągłego dofinansowywania systemu ochrony zdrowia, w szczególności poprzez realizację projektów związanych z kształceniem lekarzy, pielęgniarek, położnych i innych powiązanych zawodów medycznych. Założeniem programu jest wsparcie 10 tys. lekarzy, m.in. w kształceniu specjalizacyjnym, około 10 tys. pielęgniarek i ponad 119 tys. przedstawicieli innych zawodów medycznych i okołomedycznych w zakresie podyplomowym. Istotnym elementem działań będzie podnoszenie jakości usług świadczonych pacjentom i ich większej dostępności.

Program oferuje także wsparcie szkoleniowe i organizacyjne podmiotom leczniczym, które chcą świadczyć usługi w zakresie nowego modelu opieki psychia-

eprasa.pl 8054eaf358

trycznej dzieci i młodzieży. Wypracowane zostaną nowe specjalistyczne programy diagnozy i leczenia zaburzeń psychicznych dzieci i młodzieży, upowszechniane będą również standardy postępowania w przypadku ryzyka zachowań samobójczych.

Nauka nigdy się nie kończy

Ukończenie szkoły coraz częściej nie oznacza końca nauki. Dziś uczymy się przez całe życie – zdobywamy nową wiedzę, umiejętności i rozwijamy potrzebne kompetencje. Dzięki takiemu podejściu jesteśmy lepiej przygotowani do zmian na rynku pracy. Wymagają tego także postępujące zmiany społeczne, technologiczne i gospodarcze.

W ramach programu FERS zaplanowano wsparcie uczestnictwa w szkoleniach i podnoszeniu kompetencji dla osób dorosłych w formie preferencyjnych pożyczek. Rozwijany i umacniany będzie Zintegrowany System Kwalifikacji i powiązany z nim Zintegrowany Rejestr Kwalifikacji, a więc rozwiązania, które ułatwiają formalne uznawanie kompetencji i kwalifikacji, wpły-

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Nadasaki/Getty Images

W ramach programu FERS zaplanowano wsparcie uczestnictwa w szkoleniach i podnoszeniu kompetencji dla osób dorosłych.

eprasa.pl 8054eaf358

wając na poczucie bezpieczeństwa uczestników rynku pracy. Program dofinansuje szkolenia i doradztwo dla pracowników przedsiębiorstw – wynikające z potrzeb poszczególnych branż czy z wyzwań i zmian w gospodarce.

Wesprze także uczelnie w kreowaniu oferty edukacyjnej dla osób dorosłych – krótkich, elastycznych form podnoszenia umiejętności, bez konieczności odbywania pełnego cyklu kształcenia akademickiego.

W dzisiejszych czasach, gdy coraz więcej procesów codziennego życia przenosi się do sieci – praca zdalna czy hybrydowa, zakupy on-line, cyfrowy dostęp do usług publicznych – niezwykle ważne jest, by każdy mieszkaniec i mieszkanka Polski posiadali przynajmniej podstawowe kompetencje cyfrowe. Bez nich, jesteśmy narażeni już nie tylko na wykluczenie cyfrowe, ale na wykluczenie w szerszym, społeczno-zawodowym wymiarze. Dlatego FERS przewiduje utworzenie w każdej chętnej gminie w Polsce tzw. klubu rozwoju cyfrowego, który wesprze lokalną społeczność w nabywaniu kompetencji i korzystaniu z cyfrowych rozwiązań.

eprasa.pl 8054eaf358

Wsparcie dla edukacji

Biorąc pod uwagę obecny postęp technologiczny i potrzebę dostosowania systemu edukacji do potrzeb nowoczesnego rynku pracy, w ramach programu FERS przewidziano także środki na szkolenia dla nauczycieli. W szczególności będą one dotyczyć zastosowania nowoczesnych metod nauczania w ramach przedmiotów związanych z tzw. kluczowymi kompetencjami, czyli matematyki, informatyki, nauk przyrodniczych i języków obcych. Środki przeznaczone będą także na podnoszenie kompetencji wykładowców szkół wyższych oraz tworzenie programów kształcenia dostosowanych do potrzeb zmieniającej się gospodarki. Program wesprze także przedsięwzięcia doskonalenia systemu kształcenia zawodowego, zwiększania współpracy z pracodawcami oraz rozwijania doradztwa zawodowego.

Niezwykle ważne pozostaje dalsze rozwijanie edukacji włączającej i otwieranie szkół na szczególne potrzeby uczniów, w tym tych z niepełnosprawnościami czy przybywających z zagranicy. Zaplanowano w tym zakresie

eprasa.pl 8054eaf358

nie tylko szkolenia dla nauczycieli, ale także m.in. wsparcie poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Pandemia jako sytuacja kryzysowa pokazała, jak ważnym procesem jest cyfryzacja edukacji. Dlatego w ramach programu FERS przewidziano środki na dalsze działania w tym zakresie – elektronizację kolejnych procesów edukacyjnych, integrację baz danych systemu oświaty, uzupełnianie oferty nowoczesnych e-materiałów i modułowych e-podręczników, a także niezwykle ważne szkolenia i doradztwo dla nauczycieli i organów prowadzących szkoły, jak z tych cyfrowych narzędzi korzystać.

Wyrównywanie szans osób z niepełnosprawnościami

Równe szanse dla osób z niepełnosprawnościami oznaczają zapewnienie im równych możliwości uczestnictwa w życiu społecznym, zawodowym, edukacyjnym, gospodarczym i kulturalnym. Można to osiągnąć poprzez likwidację barier, które osoby z niepełnosprawnościami napotykają w codziennym życiu. Program

eprasa.pl 8054eaf358



Fot. Seventyfour/Getty Images

Jednym z założeń programu FERS jest szeroko rozumiana pomoc osobom z niepełnosprawnościami, obejmująca m.in. działania włączające je w życie społeczne i zawodowe.

eprasa.pl 8054eaf358

FERS będzie wspierał projekty związane ze zwiększeniem dostępności na różnych poziomach (m.in. cyfrowej, zawodowej i społecznej).

Istotnym elementem pomocy osobom z niepełnosprawnościami jest także dostosowanie przestrzeni publicznych do ich szczególnych potrzeb. W ramach programu FERS dostępne będą pożyczki pozwalające na zmiany w infrastrukturze, eliminujące bariery i wprowadzające udogodnienia. Wypracowany i pilotażowo wprowadzony w wybranych przychodniach zostanie standard dostępności dla placówek ambulatoryjnych opieki specjalistycznej. Kontynuowane będzie wsparcie na rzecz dostępności uczelni.

FERS wprowadzi też rozwiązania systemowe wspierające włączanie osób z niepełnosprawnościami w życie społeczne i zawodowe. Powstanie m.in. Centrum Komunikacji dla osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, ułatwiające komunikowanie się i uzyskanie informacji (w tym przy pomocy alternatywnych i wspomagających sposobów komunikacji AAC oraz języka migowego).

eprasa.pl 8054eaf358

Dofinansowania z programu FERS obejmą także projekty związane z zatrudnieniem wspomaganym i pomocą organizacjom wspierającym. Wesprą także tworzenie nowego systemu dotyczącego orzekania o niepełnosprawności.

FERS wspiera najmłodszych

Fundusze Europejskie z FERS pomagają także w opiece nad najmłodszymi. Program Maluch+ wspiera rozwój instytucji opieki nad dziećmi – żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów. Dzięki dodatkowym środkom, gminy mogą finansować tworzenie oraz utrzymanie placówek opiekuńczych. Łącznie w najbliższych latach powstanie ponad 100 tys. nowych miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi. Część miejsc w placówkach zostanie przystosowana także do opieki nad dziećmi ze szczególnymi potrzebami.

Zakres wsparcia

Program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, oprócz wskazanych powyżej zadań, będzie wspie-

eprasa.pl 8054eaf358

rał wiele innych inicjatyw. Na dofinansowanie projektów mogą liczyć zarówno samorządy, jak i podmioty ekonomii społecznej.

Szczegółowe informacje na temat Programu FERS dostępne są na stronie internetowej **WWW.ROZWOJ-SPOLECZNY.GOV.PL**, a także w punktach informacyjnych Funduszy Europejskich **WWW.FUNDUSZEEUROPEJSKIE.GOV.PL/STRONY/O-FUNDUSZACH/PUNKTY/#/**.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Artykuł sponsorowany

Kampania finansowana z Funduszu Spójności Unii Europejskiej i budżetu państwa

Fundusze Europejskie
Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

eprasa.pl 8054eaf358

Akademia Zdrowia „Wprost”



Fot. Narodowy Fundusz Zdrowia

WYJEŻDŻASZ ZA GRANICĘ? ZABIERZ EKUZ!

eprasa.pl 8054eaf358

Akademia Zdrowia „Wprost”

W czasie wyjazdu za granicę nagle zachorowałeś, zabrakło ci leków, które przyjmujesz na stałe, np. z powodu astmy czy cukrzycy, złamałeś rękę lub pojawił się stan zagrożenia życia, np. zawał serca albo udar mózgu. W takich przypadkach **EUROPEJSKA KARTA UBEZPIECZENIA ZDROWOTNEGO ZAPEWNI CI BEZPIECZEŃSTWO. JAK WYROBIĆ KARTĘ EKUZ, GDZIE JEST WAŻNA, DO CZEGO UPRAWNIA?**

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

EKUZ potwierdza, że masz prawo do leczenia w większości państw europejskich w czasie wyjazdów turystycznych lub zawodowych. Za EKUZ nic nie płacisz, trzeba jednak wyrobić kartę przed wyjazdem z Polski. EKUZ dostaniesz od ręki, jeśli złożysz wniosek osobiście w wojewódzkim oddziale NFZ. Kilka dni potrwa oczekiwanie, jeśli złożysz wniosek online.

eprasa.pl 8054eaf358

Akademia Zdrowia „Wprost"

Kto może otrzymać EKUZ

EKUZ może otrzymać każdy, kto jest zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego lub ma prawo do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Karta jest ważna wraz z paszportem lub dowodem osobistym. Za EKUZ nic się nie płaci.

> *EKUZ powinna mieć każda osoba wyjeżdżająca, także dziecko.* **EKUZ RODZICA NIE UPRAWNIA DO UZYSKANIA POMOCY MEDYCZNEJ DLA DZIECKA.** *EKUZ dziecka jest ważny z dowodem tożsamości dziecka lub rodzica.*

W których państwach karta EKUZ jest honorowana

EKUZ jest honorowana w Unii Europejskiej, Islandii, Liechtensteinie, Norwegii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, a także na terytoriach zamorskich francuskich (francuskich: Gwadelupa, Martynika, Reunion, St

eprasa.pl 8054eaf358

Pierre-et-Miquelon i Gujana Francuska), portugalskich (Azory i Madera) i hiszpańskich: Majorka i Wyspy Kanaryjskie.

EKUZ nie obowiązuje w Monaco, San Marino i Watykanie, na położonych u wybrzeży Francji Wyspach Normandzkich oraz na leżącej na Morzu Irlandzkim wyspie Man.

Do czego uprawnia EKUZ

EKUZ uprawnia do leczenia, które jest niezbędne podczas pobytu za granicą. Na przykład, gdy nagle zachorujesz, będziesz mieć wypadek, w wyniku którego doznasz uszczerbku na zdrowiu, pogorszy się przebieg choroby przewlekłej, na którą cierpisz, będziesz mieć nagłe pogorszenie zdrowia, np. zawał serca, udar mózgu. Uprawnia też do zakupu leków z listy leków refundowanych w danym państwie oraz zakupu środków zaopatrzenia ortopedycznego (na takich zasadach, na jakich mogą je otrzymać ubezpieczeni mieszkańcy w państwie, do którego podróżujesz).

eprasa.pl 8054eaf358

Na podstawie EKUZ nie można ubiegać się o leczenie planowe, takie jak operacja zaćmy czy endoprotezoplastyka biodra. W przypadku leczenia stomatologicznego, np. nagłego bólu zęba, dentysta pomoże wyłącznie w zakresie, który jest refundowany w danym kraju.

> *Warto pamiętać, że* **DZIĘKI KARCIE EKUZ MA SIĘ TAKIE SAME PRAWA DO LECZENIA, JAK OSOBY UBEZPIECZONE W PAŃSTWIE,** *do którego się wyjeżdża.*

Oznacza to, że jeżeli w danym kraju istnieje obowiązek współpłacenia, to również mając EKUZ, trzeba ponieść określone koszty (NFZ ich nie zwróci).

W Austrii płaci się np. za leki refundowane (5,55 euro za każdy lek), medyczny transport lotniczy, ratownictwo górskie, wezwanie karetki pogotowia. Dopłaca się również do leczenia szpitalnego. W Chorwacji są do-

eprasa.pl 8054eaf358

płaty za wizytę u lekarza pierwszego kontaktu, za leczenie specjalistyczne i szpitalne. W Czechach dopłaca się za leczenie na szpitalnym oddziale ratunkowym, a także za ratownictwo górskie.

W Niemczech dopłaca się do pobytu w szpitalu. Z opłat za leki w Niemczech są zwolnione dzieci i młodzież do 18 lat oraz kobiety w ciąży. W Wielkiej Brytanii leczenie u lekarza pierwszego kontaktu, ambulatoryjna opieka specjalistyczna oraz leczenie stacjonarne w szpitalu są bezpłatne. Leki na receptę wydawane są bezpłatnie dzieciom i młodzieży do 16 lat, studentom do 18 lat, kobietom w ciąży i tym, które urodziły w ostatnich 12 miesiącach, pacjentom hospitalizowanym w ramach NHS oraz osobom powyżej 60 lat.

EKUZ nie pokrywa kosztów powrotu do kraju w związku z nagłym zachorowaniem. Są jednak wyjątki: jeśli leczenie za granią będzie musiało być długie i kosztowne, a transport do Polski będzie tańszy, to można złożyć wniosek w NFZ o pokrycie

eprasa.pl 8054eaf358

kosztów transportu do miejsca dalszego leczenia w kraju.

Najczęściej rozliczanie leczenia odbywa się między instytucjami (NFZ i jego odpowiednikiem w danym kraju). Może się jednak zdarzyć, że trzeba będzie zapłacić za leczenie i dopiero po powrocie do Polski można zgłosić wniosek o refundację.

> *Nie każdy lekarz za granicą ma umowę z ubezpieczycielem, dlatego* **PRZED WIZYTĄ TRZEBA SPRAWDZIĆ, CZY HONORUJE EKUZ.**

EKUZ dotyczy ubezpieczenia zdrowotnego. Na wypadek śmierci trzeba ubezpieczyć się dodatkowo (komercyjnie).

Gdzie można uzyskać EKUZ

Wniosek o EKUZ można złożyć osobiście w oddziale NFZ, elektronicznie lub pocztą tradycyjną:

eprasa.pl 8054eaf358

– pobierz wniosek w oddziale NFZ, uprawnionej delegaturze,

– wydrukuj, wypełnij i podpisz wniosek,

– złóż wypełniony i podpisany wniosek w oddziale NFZ lub uprawnionej delegaturze lub prześlij na jej adres,

– gdy wyjeżdżasz w związku z pracą – wyślij e-mailem zeskanowany wniosek na adres ekuz.praca@nfz.gov.pl.

> *Kartę EKUZ* **MOŻNA TEŻ WYROBIĆ W WARSZAWIE NA LOTNISKU CHOPINA** *w Punkcie Obsługi Klientów NFZ.*

Wniosek o EKUZ można też złożyć przez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP) oraz przez Internetowe Konto Pacjenta. W tym celu należy zalogować się na IKP i wejść w zakładkę „Moje konto”. Poniżej informacji o ubezpieczeniu zdrowotnym są informację o karcie EKUZ. Należy kliknąć w „Złóż wniosek”.

eprasa.pl 8054eaf358

Jak długo ważna jest EKUZ

DO UKOŃCZENIA 18 LAT: dla dzieci zgłoszonych jako członek rodziny (od daty złożenia wniosku do ukończenia 18. r. ż.).

20 LAT: dla osób, które pobierają świadczenie emerytalne i osiągnęły wiek emerytalny (60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni).

5 LAT: dla osób, które pobierają świadczenia emerytalne i nie osiągnęły wieku emerytalnego (60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni) oraz dla dzieci przed ukończeniem 18 lat, mających obywatelstwo polskie.

3 LATA: dla osób ubezpieczonych, które są zatrudnione, albo prowadzą pozarolniczą i rolniczą działalność gospodarczą, albo pobierają zasiłek / świadczenie przedemerytalne.

18 MIESIĘCY: dla osób ubezpieczonych, które pobierają rentę i mają więcej niż 18 lat, mają prawo do ubezpieczenia zdrowotnego jako członek rodziny powyżej 18 r.ż., studiują lub się uczą.

5 MIESIĘCY: dla nieubezpieczonych kobiet w okresie ciąży i porodu, które mają obywatelstwo polskie i mieszkają na terytorium RP, albo mają status uchodźcy, zezwolenie na pobyt czasowy oraz mieszkają na terytorium RP, dla dzieci, które uzyskały status uchodźcy i mieszkają na terytorium RP, a także

eprasa.pl 8054eaf358

dla osób zatrudnionych na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług.

2 MIESIĄCE: dla bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pracy.

90 DNI: dla osób, które spełniają kryterium dochodowe do otrzymywania świadczeń z pomocy społecznej i są uprawnione na podstawie art. 54 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

42 DNI: dla kobiet w okresie połogu, które mają obywatelstwo polskie i mieszkają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed wyjazdem sprawdź, czy karta EKUZ jest nadal ważna.

Turystyczny **WNIOSEK O EKUZ MOŻNA ZŁOŻYĆ ONLINE TYLKO PRZEZ IKP LUB EPUAP.** *Nie ma możliwości wysłania go e-mailem.*

Uczniowie powyżej 18. roku życia, studenci, doktoranci do wniosku o EKUZ powinni dołączyć ko-

eprasa.pl 8054eaf358

pię legitymacji lub zaświadczenie o kontynuowaniu nauki.

Jak długo czeka się na EKUZ

EKUZ dostaje się od ręki w przypadku składania wniosku osobiście. W innym przypadku trwa to do pięciu dni (od czerwca do września oddziały wojewódzkie mogą wydłużyć okres rozpatrzenia wnio-

Jeśli chcesz uzyskać więcej informacji, skorzystaj z Telefonicznej Informacji Pacjenta: 800 190 590 oraz ze stron:

WWW.PACJENT.GOV.PL/EKUZ

WWW.NFZ.GOV.PL/DLA-PACJENTA/NASZE-ZDROWIE-W-UE/LECZENIE-W-KRAJACH-UNII-EUROPEJSKIEJ-I-EFTA/JAK-WYROBIC-KARTE-EKUZ/,

WWW.GOV.PL/WEB/GOV/UZYSKAJ-EUROPEJSKA-KARTE-UBEZPIECZENIA-ZDROWOTNEGO-EKUZ

eprasa.pl 8054eaf358

sku do kilkunastu dni). Przy składaniu wniosku przez Internetowe Konto Pacjenta, otrzymuje się informację o wygenerowaniu karty – lub o negatywnej weryfikacji wniosku i jego odrzuceniu wraz z podaniem przyczyn takiej decyzji. Jeśli wniosek składa się za pośrednictwem IKP lub ePUAP, można sprawdzić online jego status.

Materiał powstał przy współpracy
z Narodowym Funduszem Zdrowia



© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



Zbigniew Lew-Starowicz

Dlaczego udają orgazm?

Fot. Centrum Terapii Lew-Starowicz

Zacznę od kobiet. Ocenia się, że dotyczy to co najmniej 30% kobiet, ale zdaniem innych badaczy nawet do 70%. Do niedawna sądzono, że przyczyną udawania orgazmu są następujące motywy: sprawienie przyjemności partnerowi i poprawa jego samooceny w roli kochanka, uniknięcie negatyw-

eprasa.pl 8054eaf358

nych następstw [np. rozczarowania partnera, jego złości, dociekania przyczyn, zazdrości], zatrzymanie przy sobie partnera.

> *W modelu tradycyjnego związku z dominacją mężczyzny* **TEGO TYPU MOTYWY MOŻNA ROZUMIEĆ,** *ale dlaczego to dotyczy również wielu związków typu partnerskiego?*

Okazuje się, że z jednej strony może to wskazywać na brak zaufania i intymności w związku, ale z drugiej strony może odzwierciedlać troskę o samoocenę i przyjemność partnera.

Badacze postanowili dokładniej poznać motywy udawania orgazmu w związkach typu partnerskiego. Badań przeprowadzono wiele i to w różnych krajach z zastosowaniem specjalnych metod ankietowych, kwestionariuszy itp. Co z nich wynika?

Okazuje się, że najczęstszą przyczyną udawania orgazmu przez kobiety jest chęć uniknięcia poczucia nie-

eprasa.pl 8054eaf358

pewności i wstydu związanego z trudnościami w osiągnięciu orgazmu, lęk, że będą postrzegane jako „nienormalne” lub niepełnowartościowe. Okazało się również, że dotyczy to kobiet zarówno w związkach krótkotrwałych jak i długotrwałych. Obraz Ja w roli kochanki jest zatem ważniejszy niż poczucie satysfakcji u partnera, motywacje są bardziej skoncentrowane na sobie niż na partnerze. To znaczące przesunięcie akcentów we współczesnej obyczajowości seksualnej.

W pewnym sensie potwierdzają to inne badania kobiet, które nie czują potrzeby udawania orgazmu w trakcie seksu z partnerem skoro osiągają go w masturbacji lub gdy partnerowi osiągnięcie orgazmu zajmowało zbyt dużo czasu.

Wyłoniono z tych badań kolejną grupę: związki o stażu trwania ponad 10 lat, w której motywem udawania orgazmu był seks bez pożądania. Zdarza się również, że jeżeli związek jest trwały, partner bardziej zaangażowany i motywowany do jego utrzymania – zmniejsza się presja aby zadowolić partnera i nie ma potrzeby udawania orgazmu.

eprasa.pl 8054eaf358

Mniej znane są natomiast reakcje mężczyzn na udawanie orgazmu przez partnerki. Wiadomo, że jedni nie chcą znać prawdy. Inni udają, że wierzą w pojawienie się orgazmu a jeszcze inni lękają się odkrycia przyczyn. Inna rzecz, że udawanie orgazmu przez kobiety bywa mistrzowskie i przekonywujące. Stąd brak podejrzeń.

> *W terapii par zdarza się, że* **KOBIETY BYWAJĄ ZMĘCZONE UDAWANIEM ORGAZMU.** *Ujawnienie tego faktu może być szokiem dla partnera*

i przyczyną głębokiego kryzysu w relacji. Terapia w takiej sytuacji jest dużym wyzwaniem dla kompetencji terapeuty. Jeżeli para jest motywowana dla utrzymania związku i do poddania się terapii seksualnej istnieją duże szanse poprawy relacji.

Czy mężczyźni udają orgazm? Oczywiście i to nierzadko. Motywy są różne: ukrywanie braku pożądania do partnerki, seks z poczucia obowiązku, trudności „w

eprasa.pl 8054eaf358

dojściu” do finału, orientacja homoseksualna, zaburzenia typu dewiacyjnego itd. Zrozumiałe, że ułatwia to współżycie z użyciem prezerwatywy. Jeden z moich pacjentów okazał się mistrzem w udawaniu orgazmu [bez użycia prezerwatyw]. Sugerował, że zyskał umiejętność „orgazmu taoistycznego” bez wytrysku. Problem pojawił się wówczas, kiedy zachwycona partnerka chciała zajść w ciążę. Dlaczego udawał? Po prostu dlatego, że nie czuł pożądania do żony, ale cenił bycie współwłaścicielem dobrze prosperującej firmy teścia. Finał tej sprawy? – żona znalazła innego partnera, a teść współwłaściciela firmy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność



Fot. Sieć Badawcza Łukasiewicz, https://lukasiewicz.gov.pl/

JAK DZIAŁA SIEĆ BADAWCZA ŁUKASIEWICZ

W laboratorium Sieci Badawczej Łukasiewicz.

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność

Inteligentna i czysta mobilność, zielona, niskoemisyjna gospodarka, zdrowie oraz transformacja cyfrowa – to cztery główne obszary, w których prace prowadzi Sieć Badawcza Łukasiewicz. **DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI JEST DOSKONAŁYM POTWIERDZENIEM, ŻE BIZNES I NAUKA TO DWIE DZIEDZINY, KTÓRE SPLATA NIĆ ZALEŻNOŚCI.**



Tekst: **Magdalena Frindt**

Stanowimy tę część nauki, która pracuje dla biznesu i wspiera rozwój polskich firm. Działając w formule Science is Business, spotykamy się z przedsiębiorcami i oferujemy rozwiązania, które pomaga ą usprawniać działanie ich firm oraz tworzyć technologie zmieniające rzeczywistość. Łukasiewicz to realizacja polskich aspiracji do bycia partnerem dla najlepszych europejskich i światowych ekspertów, zarówno w świecie nauki, jak i przedsiębiorczości” –

eprasa.pl 8054eaf358

w ten sposób swoją działalność opisuje Sieć Badawcza Łukasiewicz.

Organizacja została założona w 2019 roku, a obecnie tworzy ją siedem tysięcy pracowników i ponad 20 instytutów badawczych w 12 miastach Polski. W jej działania jest zaangażowanych 4,5 tys. naukowców i ekspertów, a to wszystko sprawia, że stanowi jedną z największych sieci badawczych w Europie. Jak sama nazwa wskazuje, patronem organizacji jest Ignacy Łukasiewicz – polski farmaceuta, przedsiębiorca, działacz społeczny, filantrop i prekursor przemysłu naftowego.

> *Celem założenia Sieci Badawczej Łukasiewicz było zbudowanie prostego, a jednocześnie skutecznego systemu,* **KTÓRY POŁĄCZY PRZEDSIĘBIORCÓW Z ROZPROSZONYMI W RÓŻNYCH JEDNOSTKACH NAUKOWCAMI.** *Organizacja prowadzi badania w czterech głównych kierunkach.*

eprasa.pl 8054eaf358

Inteligentna i czysta mobilność

W tej sekcji prace skupiają się wokół technologii związanych z projektowaniem, wytwarzaniem, produkcją, charakteryzacją i użytkowaniem środków transportu naziemnego, powietrznego i wodnego oraz infrastruktury logistycznej. „W szczególności prowadzimy R&D (Research and Development: badania i rozwój) w obszarze elektromobilności i proekologicznych rozwiązań konstrukcyjnych w środkach transportu, materiałów o rozszerzonej funkcjonalności, a także robotyki i systemów sterowania oraz maszyn stosowanych w rolnictwie, lotnictwie i technologiach kosmicznych” – czytamy na stronie Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Przykładowym projektem w tym obszarze jest „ATENA: autonomiczny system dla terenowych platform lądowych z funkcją podążania za celem”. Łukasiewicz-PIAP opracował autonomiczny system dla przystosowanych mobilnych platform lądowych, który umożliwi automatyczne podążanie za wybranym obiektem, np. pojazdem lub człowiekiem.

eprasa.pl 8054eaf358

Jak przekonują eksperci, ATENA to system, który sprawdzi się w warunkach off-roadowych w pojazdach bezzałogowych, a także załogowych do zastosowań militarnych. Wskazano, że jego wdrożenie umożliwia sterowanie platformą transportową wspomagającą oddziały piechoty, tworzenie konwojów i ograniczenie liczby ludzi niezbędnych do transportu wyposażenia i pojazdów.

Zielona, niskoemisyjnagospodarka

„W tym obszarze pracujemy na rzecz biogospodarki i odzysku materiałowego, czyli głównych komponentów tzw. Gospodarki Obiegu Zamkniętego. W ramach tej tematyki prowadzimy prace m.in. na rzecz rozwoju technologii pozyskiwania surowców, przetwarzania odpadów i ścieków, ekoprojektowania procesów i produktów w przemyśle celulozowo-papierniczym i opakowaniowym oraz wytwarzania materiałów kompozytowych i biodegradowalnych” – podsumowuje kolejny wycinek pracy Sieć Badawcza Łukasiewicz.

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność

„GlassPoPep: wielofunkcyjny materiał kompozytowy do odbudowy tkanki kostnej” – to jeden z projektów w tym obszarze. Łukasiewicz-ICiMB wraz z innymi partnerami prowadzą działania nad wielofunkcyjnym materiałem kompozytowym o właściwościach przeciwdrobnoustrojowych i proregeneracyjnych, które zostaną wykorzystane do odbudowy tkanki kostnej.

Mimo że zagadnienie brzmi niezwykle skomplikowanie, sprowadza się do tego, że wspomniany materiał kompozytowy łączy właściwości bioaktywnego, antybakteryjnego szkła, biopolimerów oraz peptydów i fibryli peptydowych o działaniu proregeneracyjnym, a to ma się przełożyć na poprawienie komfortu życia wielu potrzebujących osób.

Zdrowie

Sieć Badawcza Łukasiewicz pracuje również w obszarach biotechnologii i inżynierii biomedycznej, prowadząc badania dotyczące aparatury i techniki

eprasa.pl 8054eaf358

medycznej, technik diagnostycznych i rozwoju terapii. „Wykorzystujemy techniki cyfrowe i sztuczną inteligencję do przetwarzania sygnałów i obrazów biomedycznych. Posiadamy także kompetencje w ramach całego procesu wytwarzania produktów leczniczych, w tym chemicznej syntezy substancji czynnych, badań przedklinicznych w zakresie toksykologii, biodostępności i równoważności biologicznej, a także w zakresie opracowania technologii wytwarzania formy leku i badań analitycznych oraz dopuszczenia do obrotu” – czytamy na stronie organizacji.

Pandemia koronawirusa zrewolucjonizowała świat. Pokazała go w zupełnie innej perspektywie niż wcześniej znana. Wprowadzono lockdowny, pracę zdalną i izolację społeczną w abstrakcyjnej – jak się wówczas wydawało – skali. A to wszystko, aby przerwać łańcuch zakażeń. Dziś świat niemal wrócił na dawne tory, a maseczki można zobaczyć w niewielu miejscach, jak np. szpitale czy apteki.

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność

„CoVSens: czujniki do szybkiego i bezinwazyjnego wykrywania SARS-CoV-2 na wczesnym etapie zakażenia” – to projekt, nad którym pracują dwa instytuty Łukasiewicz-IMiF oraz Łukasiewicz-PORT. Inicjatorom badania przyświecał jeden cel: wygenerowanie szybkich testów, które będą wykrywać obecność strukturalnych białek (glikoprotein S i E) obecnych w otoczce wirusa. Szybkie testy z kolei pozwalają nie tylko namierzyć chorych, ale także – w konsekwencji – odseparować ich od zdrowych osób, znacznie ograniczając ryzyko zakażenia.

Transformacja cyfrowa

„Nasze prace skupiają się tutaj w obszarze automatyki i robotyki, sztucznej inteligencji, data science, inteligentnych miast i sieci sensorowych. Prowadzimy projekty z obszaru rozwoju internetu rzeczy, w tym nowych rozwiązań m.in. dla sensorów fizycznych, chemicznych i biosensorów, materiałów, nanomateriałów i kompozytów funkcjonalnych o za-

eprasa.pl 8054eaf358

awansowanych właściwościach fizykochemicznych, elektroniki osobistej oraz inteligentnych opakowań i tekstyliów” – informuje Sieć Badawcza Łukasiewicz. Przedmiotem zainteresowań ekspertów jest również fotonika, czyli dziedzina nauki łącząca dokonania optyki, elektroniki i informatyki.

W tym obszarze badawczym Łukasiewicz-EMAG, wspólnie z Instytutem Języka Polskiego PAN, realizują projekt: „Szkieletowy system automatycznego tłumacza na Polski Język Migowy wykorzystujący mechanizm wirtualnej postaci ludzkiej”. Jego celem jest opracowanie szkieletowego rozwiązania, które pozwoli na translację wypowiedzi w języku polskim na język migowy.

Co ciekawe, wytworzona postać nie będzie jedynie „migała”, ale także oddawała emocje. Oczekuje się, że rozpowszechnienie mechanizmów odpowiadających za automatyczne tłumaczenie w systemach internetowych, świadczących usługi publiczne, bę-

eprasa.pl 8054eaf358

dzie pozytywnie wpływać na zwiększenie dostępności cyfrowej administracji publicznej.

Trzy lata, 1500 wyzwań, 650 firm

Niemal rok temu Sieć Badawcza Łukasiewicz opublikowała krótkie podsumowanie swojej działalności. W liczbach sprawa przedstawia się następująco: w ciągu niespełna trzech lat obsłużono 1500 wyzwań, które rzuciło 650 różnych firm.

Kontakt z przedstawicielami organizacji jest prosty. Firmy mogą „rzucać wyzwania” pracownikom instytucji za pośrednictwem formularza. Wystarczy wykonać kilka kroków, aby uruchomić całą procedurę. Na początku należy określić sferę swoich zainteresowań. „Szukam wsparcia w projekcie B+R”, „Potrzebuję badania lub certyfikacji”, „Szukam konkretnego produktu”, „Inne” – to możliwe warianty do wykorzystania. Po wybraniu konkretnej opcji pojawią się kolejne rubryki do wypełnienia, które ułatwią, w jak najbardziej dokładny sposób nakreślić problem.

eprasa.pl 8054eaf358

> *Sieć Badawcza Łukasiewicz podkreśla, że w terminie* **MAKSYMALNIE DO 15 DNI ROBOCZYCH ZAPROPONUJE ROZWIĄZANIE PROBLEMU TECHNOLOGICZNEGO,** *który zgłosił przedsiębiorca przy wsparciu w projekcie B+R (pracach badawczo-rozwojowych).*

Ten etap pomocy jest bezpłatny. W propozycji będzie uwzględniona nie tylko merytoryka, ale także, jaki zespół pracowałby nad rozwiązaniem, budżet potrzebny do wdrożenia pomysłu w życie, a także harmonogram prac. Jeżeli klient podejmie decyzję, że jest gotowy na współpracę i dwie strony zgodzą się na określone warunki, dochodzi do podpisania umowy. Co ciekawe, wystarczy mieć tylko i aż pomysł na rozwiązanie danego problemu, a eksperci, wykorzystując swoje zasoby, opracują drogę do jego realizacji i zaczną wdrażać w życie.

Jeżeli przedsiębiorca chciałby skorzystać z rozwiązania, które wcześniej zostało opracowane przez Sieć

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność

Badawczą Łukasiewicz, czyli tzw. produktów z półki, to pracownicy instytucji odezwą się w ciągu 5 dni roboczych i w tym czasie zostanie przedstawiona oferta. Co ważne, eksperci z Sieci Badawczej Łukasiewicz są otwarci na współpracę – na każdym etapie pracy – z przedstawicielami firm zlecających konkretne zamówienia. Podkreślają również, że z takim samym entuzjazmem i profesjonalizmem podchodzą do rozwiązywania problemów wielkich, jak i małych firm.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność



WSPÓŁPRACA, KTÓRA OPŁACA SIĘ WSZYSTKIM

Laureaci programu grantowego „Talenty Jutra”, organizowanego przez BGK we współpracy z Fundacją Empiria i Wiedza.

Fot. Fundacja Empiria i Wiedza

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność

Godziny spędzone przez naukowców w laboratoriach to wciąż za mało, by osiągnąć sukces w nauce, opatentować rozwiązania, które przysłużą się jej rozwojowi, a w przypadku medycyny – będą ratowały ludzkie życie. **POTRZEBNE SĄ OGROMNE PIENIĄDZE NIE TYLKO NA PROWADZENIE BADAŃ, ALE TEŻ ICH KOMERCJALIZACJĘ. NA SZCZĘŚCIE CORAZ WIĘCEJ FIRM DOSTRZEGA INTERES WE WSPIERANIU NAUKOWCÓW** *i nie szczędzą środków na granty i szkolenie naukowców.*



Tekst: **Martyna Kośka**

Roche Polska, oddział międzynarodowej firmy specjalizującej się w diagnostyce molekularnej oraz terapiach celowanych, od 2018 roku w ramach programu społecznego „Nauka ratuje życie” podejmuje inicjatywy, których celem jest rozwój

eprasa.pl 8054eaf358

nauki. Firma podjęła współpracę z Uniwersytetem Warszawskim w ramach Inkubatora UW. Realizuje programy: BioMed Academy, którego celem jest rozwój pomysłów i interdyscyplinarnych projektów z obszarów biotechnologii, farmacji, medycyny i bioinformatyki oraz Skillsbox, czyli pojedyncze szkolenia z konkretnych zagadnień, na które mogą zapisać się wszyscy studenci.

Przykładem współpracy polskiej nauki z biznesem jest inwestycja w odkrycie badaczy z Uniwersytetu Warszawskiego. Zespół naukowców pod kierunkiem prof. Jacka Jemielitego opracował uniwersalny sposób stabilizacji i zwiększenia produktywności genów mRNA, czyli kopii niewielkich fragmentów DNA zwanych genami.

Wcześniej zespoły naukowe na całym świecie pracowały nad „ustabilizowaniem” mRNA, czyli odkryciem sposobu, dzięki któremu mRNA trwałoby dłużej w naturalnym świecie komórek, a jednocześnie wykazywało silniejsze powinowactwo do czynnika transla-

eprasa.pl 8054eaf358

cyjnego. Wyczynu tego dokonał zespół naukowy z Uniwersytetu Warszawskiego, który odkrył, że pozytywne rezultaty mogą przynieść zmiany w strukturze końca cząsteczki mRNA, zwanego kapem 5’. Kap 5’ to uniwersalna struktura chemiczna, która kończy każdą cząsteczkę mRNA, niezależnie od tego, jaka w niej została zapisana informacja kodująca.

Wynalazek polskich uczonych otwiera drzwi do rozwoju współczesnej medycyny ukierunkowanej m.in. na projektowanie szczepionek przeciwnowotworowych. Dzięki inwestycji m.in. Grupy Roche odkrycie to ma szansę zostać wykorzystane w przyszłości w leczeniu nowotworów. To doskonały przykład komercjalizacji wynalazków polskich uczonych z korzyścią dla pacjentów, którzy będą leczeni jeszcze lepszymi metodami.

Komercjalizacja wyników badań w onkologii

Naukę mogą współfinansować także organizacje powołane do wspierania inicjatyw biznesowych. To tylko

eprasa.pl 8054eaf358

pozornie różne cele: przecież rozwój nauki sprawia, że korzystają polskie firmy: stają się bardziej konkurencyjne, zyskują cenne patenty, rozwijają ofertę. Stąd Bank Gospodarstwa Krajowego, wśród kilkunastu funduszy celowych, którymi zarządza, ma w portfolio także Fundusz Wspierania Nauki. To nowa inicjatywa – Fundusz został utworzony na mocy ustawy z dnia z 4 kwietnia 2019 roku. Głównym, jego celem jest finansowanie działalności naukowej szczególnie ważnej dla realizacji strategii rozwoju kraju, służącej rozwojowi innowacyjnych produktów.

Działalność naukowa jest prowadzona przez wirtualny instytut badawczy (WIB), który stanowi formę organizacji pracy zespołów badawczych, prowadzących działalność naukową o wysokim potencjale zastosowań społeczno-gospodarczych, pod kierunkiem lidera. Celem tych działań jest komercjalizacja wyników.

Obszarem działalności zespołów badawczych jest biotechnologia medyczna ze szczególnym uwzględnieniem prac w zakresie onkologii.

eprasa.pl 8054eaf358

Ciężka praca nie wystarczy

Fundusz ma także na celu zwiększenie innowacyjności przedsiębiorstw na rynku krajowym i rynkach zagranicznych, gdzie oprócz rozwiązań horyzontalnych, zwiększających innowacyjność gospodarki, wsparcie koncentrowane będzie na wybranych obszarach i technologiach, które mają istotne znaczenie dla gospodarki.

Utworzenie Funduszu stanowi jeden ze sposobów rozwiązania problemów niskiej komercjalizacji innowacyjności pomysłów. Finansowanie takie jest niezbędne dla prowadzenia badań i wdrażania ich wyników.

To nie koniec aktywności BGK na tym polu. We współpracy z Fundacją Empiria i Wiedza, która zgodnie ze swoimi celami statutowymi wspiera w rozwoju najzdolniejszych, bank organizuje konkurs, „Talenty Jutra”. Umożliwia on młodym naukowcom efektywne wdrażanie najnowszych osiągnięć w dziedzinie medycyny i nauk ścisłych.

20 najlepszych projektów z edycji 2022 otrzymało finansowanie w wysokości pół miliona złotych.

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność



Fot. InCredibles

Młodzi przedsiębiorcy mogą szukać wsparcia w akceleratorze start-upów InCredibles, założonym przez Sebastiana Kulczyka.

eprasa.pl 8054eaf358

– Widzimy też, że ci młodzi ludzie potrzebują wsparcia. **ZARÓWNO MIĘDZYNARODOWA KARIERA, JAK I DROGA PO NAGRODĘ NOBLA MOGĄ STAĆ PRZED NIMI OTWOREM.** *Żeby ten cel osiągnąć, nie wystarczy indywidualna ciężka praca – powiedziała o finalistach Zuzanna Piasecka, prezes zarządu Fundacji Empiria i Wiedza.*

– Dzisiaj jest to praca zbiorowa, projektowa. Dlatego powstał ten program – nie tylko po to, żeby dofinansować projekty, ale także po to, żeby zmienić sposób myślenia, sposób pracy. I tę dyskusję podczas finału Talentów Jutra otworzyliśmy – dodała.

Biznes chce się angażować

Jerzy Starak, przewodniczący Rady Nadzorczej Polpharma SA, chce jeszcze mocniej zaangażować się we wspieranie badań naukowych. – Uważam, że każdy, kto

eprasa.pl 8054eaf358

osiąga sukces w jakiejś dziedzinie, powinien się tym sukcesem podzielić. Myślę, że to wręcz patriotyczny obowiązek. Dlatego dziś, gdy warunki finansowania naukowców są zdecydowanie lepsze niż w 2001 roku, czuję dumę, że Fundacja jest jedną z czołowych i liczących się organizacji wspierających polską naukę i największą prywatną fundacją, działającą w obszarze medycyny i farmacji – napisał w opublikowanym w „Pulsie Medycyny” podsumowaniu 20 lat działalności Naukowej Fundacji Polpharmy, której jest założycielem.

Przypomniał, że od początku działaniom Fundacji towarzyszyło hasło „Pomagamy ludziom nauki”. Naukowa Fundacja Polpharmy została założona przez Polpharmę w 2001 r. Od samego początku jej misją jest wspieranie rozwoju nauk farmaceutycznych i medycznych poprzez finansowanie badań naukowych. Od momentu powołania na ten cel przeznaczono ponad 30 mln zł, przyznano 89 grantów.

W kręgu zainteresowania NFP są badania kliniczne. – Po 20 latach zaczynam dostrzegać, że w rzeczywisto-

eprasa.pl 8054eaf358

ści to właśnie ludzie nauki pomagają nam. Dzięki ich pracy żyjemy coraz dłużej i lepiej. Opracowanie nowych leków czy metod diagnostycznych nie byłoby możliwe bez żmudnych badań naukowych. Fundacja chce również mocniej zaangażować się w działania wspierające implementację innowacyjnych rozwiązań do praktyki klinicznej – powiedział Starak, który od lat znajduje się w zestawieniu najbogatszych Polaków tygodnika „Wprost”.

Konkurs na Projekt Badawczy

Naukowa Fundacja Polpharmy corocznie ogłasza konkurs na najlepsze projekty badawcze w dziedzinie nauk farmaceutycznych i medycznych. 31 maja upłynął termin zgłaszania wniosków w najnowszej edycji konkursu. W każdym konkursie przewidziany jest temat wiodący. Tematy konkursów, jak przekonują organizatorzy, są bardzo zróżnicowane, od prac oryginalnych wnoszących istotne wartości do medycyny i farmacji – a chodzi o choroby układu krążenia i nowe formy le-

eprasa.pl 8054eaf358

ków w badaniach przedklinicznych i klinicznych, neurobiologię, neurologię i psychiatrię, biotechnologię dla zdrowia – aż do cyfryzacji i jej wpływu na poprawę wyników leczenia.

Tegoroczny temat to „Wykorzystanie baz danych do poprawy profilaktyki, diagnostyki i terapii”. Celem konkursu jest pokazanie znaczenia rejestrów, jako wyznacznika postępu polskiej nauki. Zgłoszone projekty są oceniane przez niezależnych recenzentów w skali punktowej, a następnie poddane dyskusji, głosowaniu. Ostateczną decyzję o przyznaniu podejmuje Rada Naukowa Fundacji.

Tak zaczęło się wiele ważnych badań

Co z tych milionów na granty wynika dla nauki, dla pacjentów? Lista osiągnięć zespołów badawczych, które otrzymały finansowanie, jest długa. Granty pozwoliły prowadzić badania, które skutkowały odkryciem nowej mutacji w genomie człowieka, inna grupa naukowców zidentyfikowała nieznane wcześniej właściwości cefazoliny.

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność

Dla wielu z wyróżnionych nagroda stała się motywacją do rozwoju działalności naukowo-badawczej, innych doprowadziła do ważnych z punktu widzenia nauki odkryć. Czasem droga do naprawdę ważnych ustaleń jest długa i wymaga lat pracy, modyfikowania pierwotnych założeń. Tak było w przypadku prof. dr. hab. n. med. Macieja Kurpisza, który był laureatem konkursu w 2004 roku. Fundacja zwróciła wówczas uwagę na jego projekt zatytułowany „Możliwości leczenia pozawałowej niewydolności krążenia przy pomocy komórek macierzystych genetycznie modyfikowanych – próby kliniczne”.

Projekt nie doprowadził do rozwiązań, które zakończyły się komercjalizacją, lecz wpłynął na kolejne, przełomowe i innowacyjne działania w obszarze nauki.

– Mój zespół, chociaż przeżywał różne wzloty i upadki, nie rozpadł się i kontynuuje prace. Powiedziałbym, że następne projekty przyrastały lawinowo, aż do bardzo dużych, wysokogabarytowych, które kończyliśmy dwa lata temu. To był początek takiej dalekiej

eprasa.pl 8054eaf358

drogi do przedsięwzięć badawczych awansujących badania nad zastosowaniem komórek macierzystych w regeneracji mięśnia sercowego – powiedział naukowiec na łamach serwisu „Termedia”. Dodał, że prace te popchnęły do przodu całą dyscyplinę, bo spersonalizowana medycyna jest najbardziej wartościowym osiągnięciem terapeutycznym.

Z kolei dr hab. n. med. Agnieszka Paradowska-Gorycka, profesor i kierownik Zakładu Biologii Molekularnej w Narodowym Instytucie Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie, otrzymała grant fundacji w 2016 r. Przyznała, że uzyskanie grantu pozwoliło jej uczestniczyć w dużym badaniu, które zaowocowało pionierskimi badaniami pod kątem analizy genu SNRNP70, który koduje podjednostkę U1-70K. To badanie zidentyfikowało zupełnie nową mutację, która nie była jeszcze obecna w żadnych bazach danych ani opisana w literaturze światowej.

– Zapewniam, że Fundacja będzie się rozwijać, a dzięki bliskiej współpracy ze światem akademickim

eprasa.pl 8054eaf358

Nauka to polska specjalność



Fot. materiały prasowe

Jerzy Starak, przewodniczący Rady Nadzorczej Polpharma SA.

eprasa.pl 8054eaf358

i przemysłem farmaceutycznym jeszcze skuteczniej wspierać polską naukę – ocenił Jerzy Starak.

> *– W medycynie jest jeszcze wiele do odkrycia.* **WIERZĘ, ŻE BĘDZIEMY MIEĆ W TYM SWÓJ UDZIAŁ** *– dodał.*

Kompetencje dla polskich start-upów

W 2017 roku Sebastian Kulczyk zapowiedział, że w ciągu 2-3 lat chce zainwestować w przedsięwzięcia z obszaru nowych technologii 60 mln dol. Wydatkowanie pieniędzy miało się odbywać poprzez założony na ten cel akcelerator start-upów InCredibles. Już w pierwszym, roku wpłynęło 400 zgłoszeń o dofinansowanie. Kulczyk poszedł z ciosem i realizował kolejne edycje programów wsparcia dla młodych firm.

Czym jest InCredibles? To program mentoringowo-edukacyjny dla polskich startupów. Przez twórców przedstawiany jest jako „szyte na miarę” warsztaty

eprasa.pl 8054eaf358

i konsultacje z mentorami, potencjalnymi klientami, inwestorami oraz praktykami biznesu. To także platforma projektów. We współpracy z partnerami merytorycznymi InCredibles inicjuje i współtworzy specjalistyczne raporty, debaty, publikacje oraz patronuje wydarzeniom edukacyjnym dedykowanym młodym polskim przedsiębiorcom.

– Dzielimy się nie tylko wiedzą i doświadczeniem, ale też sprawdzonymi kontaktami. Skutecznie łączymy InCredibles z inwestorami, klientami i kontrahentami. W ciągu kilku lat stworzyliśmy sieć mentorów, centrów kompetencji, organizacji branżowych i funduszy venture capital, która stała się unikalną platformą wsparcia, rozwoju oraz inspiracji młodych liderów przedsiębiorczości. I jak co roku, stawiamy na odpowiedzialnych, takich, którym nie jest wszystko jedno jak, i z kim robią biznes – powiedział Kulczyk w 2022 roku przy okazji VI edycji programu mentoringowego.

Manta Ray Ventures, Google for Startup, AWS, Bain&Company, Polską Agencję Wspierania Przedsię-

eprasa.pl 8054eaf358

biorczości, Regionalne Inkubatory Przedsiębiorczości (Wrocław, Łódź, Gdańsk, Puławy), StartUpPoland, Szkołę Główną Handlowa, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, EY – to tylko niektóre firmy, które dzielą się wiedzą z początkującymi przedsiębiorcami.

Co roku uczestnicy kolejnych edycji programu InCredibles prezentują swoje projekty przed gronem jurorów. Ostatnie wydarzenie, pod nazwą InCredible Summit, odbyło się w kwietniu 2023 roku w Warszawie. Uczestniczyło w nim blisko 160 osób – przedstawicieli spółek wszystkich edycji InCredibles, mentorów, przedstawicieli funduszy, studentów MBA for Startups.

Studia MBA dla start-upowców

MBA for Startups to wspólna inicjatywa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Kulczyk Investments. To pierwsze w Polsce studia online MBA tworzone specjalnie dla startupów oraz młodych przed-

eprasa.pl 8054eaf358

siębiorców. Projekt zakłada połączenie najwyższej klasy wiedzy akademickiej z programem mentorskim InCredibles i platformą networkingową. Nauka trwa dwa lata. Dla studentów przygotowano 25 bloków programowych obejmujących praktyczne strony zarządzania firmami we współczesnym, dynamicznie zmieniającym się otoczeniu gospodarczym i społecznym. Online MBA for Startups są pełnoprawnym, honorowanym na całym świecie programem MBA.

Dr hab. prof. SGH Rafał Mrówka, który kieruje programem MBA for Startups, został zapytany przez serwis MamStartup, czy po zakończeniu kursu studenci będą kompetentnymi przedsiębiorcami.

„Osoba, która ukończy MBA for Startups, na pewno będzie wiedzieć, na jakie czynniki zwracać uwagę, robiąc biznes. Ale czy uchronimy naszych studentów przed popełnianiem błędów? Na pewno nie przed wszystkimi. Być może nawet będziemy zachęcać studentów do eksperymentowania i do popełniania błę-

eprasa.pl 8054eaf358

dów, które są elementem procesu nauczania. Dlatego, jeśli uznamy, że kompletny przedsiębiorca to przedsiębiorca otwarty na nową wiedzę, chętny do eksperymentowania i robienia nowych rzeczy, bo świat przecież nie stoi w miejscu, to tak, mogę obiecać, że po ukończeniu studiów student będzie kompletnym przedsiębiorcą” – powiedział naukowiec.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

TEATR CAPITOL

PRZEBOJOWE KOMEDIE • BRAWUROWE FARSY • GWIAZDORSKIE OBSADY • PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI

CAPITALNE LATO!

• klimatyzowane sale • orzeźwiające koktajle •









GRAMY DLA WAS
PRZEZ CAŁE WAKACJE!

• KUP BILET 2023 ·TEATR CAPITOL· • www.teatrcapitol.pl •

Patroni Medialni
RMF MAXX · Tygodnik · Rzeczpospolita · ams · onet · Przegląd · Kobiety · Familie.pl

Partnerzy Teatru
Strefa Music · Obag · kicket · mokosh cosmetics

TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl

eprasa.pl 8054eaf358



„WIECZÓR LETNI” ZA KILKA MILIONÓW

Fot. DESA Unicum

Obraz Józefa Chełmońskiego „Wieczór letni” z 1875 roku

eprasa.pl 8054eaf358

– Ten obraz od pierwszych dekad XX wieku pozostaje w jednej rodzinie. **TO JEST TAKA SYTUACJA, KIEDY OBRAZ ISTNIEJE W BLISKOŚCI JEGO WŁAŚCICIELI,** *mówi się w rodzinie, że to jest Chełmoński... Ale kiedy mamy go na co dzień, kiedy jest nam tak bliski i kiedy jest w jakimś sensie też wyposażeniem przestrzeni, w której żyjemy, być może nie zdajemy sobie sprawy z jego rangi* **– O SENSACYJNYM ODKRYCIU Z KOMOROWA MÓWIŁ W PODCAŚCIE „WPROST PRZECIWNIE” TOMASZ DZIEWICKI,** *historyk sztuki, specjalista rynku sztuki.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Kilka dni temu zelektryzowały mnie nagłówki prasowe mówiące o „prawdziwej sensacji”, „niesamowitym odkryciu” dotyczącym obrazu Józefa Chełmońskiego, który odnalazł się w willi pod War-

eprasa.pl 8054eaf358

szawą i w czerwcu trafi na aukcję. Dla pana to też sensacja?

Jak najbardziej. Nikt nie wiedział, jak ten obraz wygląda, choć wiele o nim wiedziano. Obraz pt. „Wieczór letni” pokazany w 1875 roku na wystawie Towarzystwa



Tomasz Dziewicki

– historyk sztuki i specjalista rynku sztuki, doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą prymitywizmowi i ekspresjonizmowi niemieckiemu. W 2019 roku jako współautor opublikował książkę „Studia o Wasiliju Kandinskim i grupie Der Blaue Reiter”. Związany z DESA Unicum – od 2018 roku kieruje Działem Sztuka Dawna. Brał udział w odkryciu i sprzedaży wielu wybitnych dzieł malarstwa polskiego.

eprasa.pl 8054eaf358

Zachęty Sztuk Pięknych wzbudził ogromne kontrowersje. Chełmoński zresztą w tym okresie namalował całą serię obrazów, kanonicznych obrazów, na czele z „Babim latem”, którego przedstawiać nie trzeba, bo to obraz podręcznikowy.

„Wieczór letni” powstał w pracowni Hotelu Europejskiego w Warszawie, na podstawie wspomnień z wyprawy na Ukrainę, którą Chełmoński odbył w 1874 roku.

To obrazy, które rozpoczęły w jakimś sensie historię sztuki nowoczesnej w Polsce. Chełmoński malował to, co widział. Malował w sposób realistyczny, naturalistyczny i godził – pokazawszy te obrazy w Warszawie – w lokalne gusta artystyczne, bardzo skostniałe, bardzo tradycjonalistyczne, zachowawcze, oparte o klasyczne kanony.

W sztuce królowało wówczas salonowe malarstwo i ta rebelia Chełmońskiego była gestem założycielskim wszelkich nowoczesnych prądów w sztuce (...).

Obraz po tej jednej ekspozycji zniknął z radarów?

Nie jest dokładnie tak. Potem pojawia się jeszcze raz na wystawie, znowu w warszawskiej Zachęcie (...).

eprasa.pl 8054eaf358

Chełmoński po ogromnej fali krytyki w 1875 roku, zniechęcony lokalnym ustrojem i stosunkami społecznymi, artystycznymi, wyjeżdża do Paryża, gdzie zresztą robi ogromną karierę, świetnie zarabia na swoim malarstwie (...). Wraca do Polski w 1887 roku, niewiele później kupuje mały dworek, małą drewnianą siedzibę w Kuklówce Zarzecznej koło Grodziska Mazowieckiego, gdzie osiada, gdzie maluje, gdzie wiedzie żywot chłopa (...).

> *Na początku lat 90. jego pozycja zaczyna się zmieniać. Powoli jest postrzegany jako* **NAJWAŻNIEJSZY ŻYJĄCY POLSKI MALARZ**

(...). W 1890 roku odbywa się duża wystawa w warszawskiej Zachęcie, pokazany zostaje (po raz drugi – red.) „Wieczór letni”. I wtedy krytyki artystyczne z tej wystawy, między innymi pisane przez Wojciecha Gersona, także wybitnego malarza, nauczyciela Chełmońskiego, „Wieczór letni” namaszczały. Wszystkie jakości artystyczne, które wcześniej były krytykowane,

eprasa.pl 8054eaf358

po kilkunastu latach zostały już uznane. I to był ostatni raz, kiedy „Wieczór letni” funkcjonował publicznie. Potem przepadł na 133 lata.

Czyli dla historyków sztuki to też jest niesamowite wydarzenie, że w końcu możecie go zobaczyć?

Tak, absolutnie. Znane były krytyki artystyczne, o których tutaj wspominałem, które opisywały ten obraz, więc wiadomo było co na nim jest: że jesteśmy w izbie ukraińskiego dworku, jest ciemno, dziewczyna w białej sukni siedzi przy oknie. W głębi tej izby jest mężczyzna z psem. To wiedzieliśmy. Znany jest też rysunek, który stanowił szkic do tego obrazu, zachowany w Muzeum Narodowym w Krakowie. Natomiast jak dokładnie wyglądał ten wybitny obraz Chełmońskiego z rewolucyjnego okresu, drugi po „Babim lecie”, nie było wiadomo. Można powiedzieć: To, że on się teraz pojawił, jest rzeczywiście fenomenalne.

A co pana zaskoczyło najbardziej, kiedy zobaczył go pan po raz pierwszy?

Po raz pierwszy zobaczyłem go jeszcze w stanie przed konserwacją, więc to był obraz bardzo ciemny.

eprasa.pl 8054eaf358

Moglibyśmy to osadzić jakoś w czasie? Za chwilę wrócimy do maja 2023 roku, momentu, w którym odkrycie zostało ogłoszone światu, ale kiedy on trafił do konserwacji?

Pierwszy raz zetknąłem się z nim wiosną zeszłego roku (...).

Jak to się stało, że ci ludzie, rodzina, w której posiadaniu był ten obraz, że oni właśnie teraz postanowili świat sztuki zainteresować swoją rodzinną pamiątką?

Trudno jednoznacznie powiedzieć, bo to jest obraz, z którym żyli przez lata.

Przekazywany z pokolenia na pokolenie.

Bardzo ciekawym faktem jest to, że ten obraz faktycznie od okresu ok. I wojny światowej, od pierwszych dekad XX wieku pozostaje w jednej rodzinie. I to jest obraz, który „mieszkał” w Warszawie i w podwarszawskim Komorowie, towarzyszył kolejnym generacjom tej rodziny. To jest taka sytuacja, kiedy obraz istnieje w bliskości jego właścicieli, mówi się w rodzinie, że to jest Chełmoński... Ale kiedy mamy go na co dzień, kiedy jest nam tak bliski i kiedy jest w jakimś sensie też

eprasa.pl 8054eaf358

wyposażeniem przestrzeni, w której żyjemy, być może nie zdajemy sobie sprawy z jego rangi. Tym bardziej, że obraz nie był pokazywany publicznie, nie był konfrontowany ze światem profesjonalnej historii sztuki.

> *Kiedy właściciele wreszcie dojrzeli do tego, żeby ten obraz przebadać, żeby zainteresować się jego historią, jego znaczeniem, okazało się, że mają w posiadaniu* **OBRAZ ZUPEŁNIE NIEZWYKŁY.**

Czy wraz z tym obrazem przekazywana była ta historia dotycząca tego, jak trafił do tej rodziny?

Tego nie wiadomo niestety i jest to częsty przypadek. Dzieło pozostaje w rodzinie, jest jakąś oczywistością dla jego właścicieli, ale kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach trafiło w ich posiadanie, nie wiemy. Można tylko domniemywać, że prawdopodobnie z warszawskiego rynku sztuki, na samym początku XX wieku. Nie wiemy dokładnie, jaka była do tego momentu jego historia własnościowa.

eprasa.pl 8054eaf358

Co się dzieje z takim obrazem, kiedy w końcu ten świat profesjonalistów go przejmuje?

(...) Takie dzieła badamy na wiele sposobów: stricte technologiczne metody konserwatorskie, kwerendy archiwalne i źródła pisane, źródła wizualne

Jeżeli takie dzieło wymaga konserwacji, to oczywiście taka konserwacja jest wdrażana. Istotą jest też pokazanie tego dzieła światu w takiej formie, w jakiej ono wyszło z pracowni artysty. I oczywiście zachowanie jego oryginalnej tkanki na kolejne lata, dekady, stulecia...

W kontekście tego obrazu pojawiło się też wiadomość o zdjęciu rentgenowskim, bo okazało się, że on kryje jeszcze coś w sobie.

Tak, to też jest bardzo ciekawa historia. Chełmoński tworzył w słynnej pracowni w Hotelu Europejskiego, który do dzisiaj mieści się przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Chełmoński wraz z kolegami, młodymi malarzami nowoczesnej orientacji artystycznej, tworzyli podwaliny realizmu w Polsce. Pracował z Antonim Piotrowskim, Stanisławem Witkiewiczem senio-

eprasa.pl 8054eaf358

rem i Adamem Chmielowskim, późniejszym świętym bratem Albertem, który u zarania był malarzem.

Wynajęli pracownię i tworzyli obrazy inspirowane polskim folklorem, krajobrazem wiejskim, malowali żywot chłopów. Wprowadzali na wielkoformatowe płótna te tematy, które wydawały się nie dość dobre do wysokiego malarstwa (...).

Tam formował się pewien kanon tematów dla nowoczesnego malarstwa. I my, wiedząc że ten obraz jest bardzo ciekawy, postanowiliśmy sprawdzić rękami konserwatora, co jest pod spodem, bo oczywiście w przypadku większych kompozycji artystów wszelkich epok pomysły na to, jak obraz powinien wyglądać, mogą się zmieniać w trakcie powstawania i wszelkie zdjęcia, oglądanie obrazu w promieniach innych niż promienie światła dziennego, mogą nam podpowiedzieć, co tam się działo, co tam się zmieniało. Prześwietlenie obrazu pozwala obejrzeć tkankę malarską w jego absolutnie spodniej warstwie.

Po zrobieniu zdjęcia rtg „Wieczoru letniego” zobaczyliśmy, że tam pod spodem jest zupełnie inny ob-

eprasa.pl 8054eaf358

raz– kompozycja z zaprzęgiem w jakimś prowincjonalnym miasteczku. Co więcej, to przypadek, w prawym dolnym rogu widzimy sygnaturę A.Piotrowski, więc Chełmoński namalował na stosunkowo wykończonym czy absolutnie wykończonym obrazie Antoniego Piotrowskiego, swojego kolegi (...).

Oczywiście ci artyści nie żyli w dobrych warunkach ekonomicznych, może

> *z jakiegoś powodu* **NA ZARZUCONYM PŁÓTNIE,** *czy płótnie, które potem Piotrowski uznał za nie dość dobre, Chełmoński namalował swój nowy obraz.*

Obraz trafi na aukcję już w czerwcu. Wiem, że muzea mają prawo pierwokupu. Jak to wygląda w praktyce?

Niejednokrotnie w przypadku ciekawych, istotnych, rzadkich dzieł, do licytacji stają muzea i w Polsce muzea statutowe określone w ustawie mogą skorzystać z tzw. prawa pierwokupu. Oczywiście ich przedstawiciele przy-

eprasa.pl 8054eaf358

patrują się aukcji, będąc na sali lub pozostając z nami, z pracownikami domu aukcyjnego „na telefonie”, przysłuchują się. Jeżeli cena, która podczas licytacji zostanie ustalona jako rynkowa wartość tego obrazu będzie do zaakceptowania dla muzeum, to wtedy zgłaszane jest prawo pierwokupu. Muzeum może takie dzieło wylicytować, ale nie uczestnicząc w licytacji.

Teraz zapytam o rzecz najważniejszą. Coś, co z pewnością najbardziej elektryzuje opinię publiczną. Jaka jest estymacja?

Estymujemy go od 3 do 5 mln zł. Tyle to dzieło powinno kosztować w naszej ocenie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



ROZWÓD JAK NEUROCHIRURGICZNA OPERACJA

Fot. Marcin Klaban

eprasa.pl 805

– *Psycholożka, bardzo* **MĄDRA TERAPEUTKA, NIE TYLKO PRZEPROWADZIŁA NAS PRZEZ NASZE ROZSTANIE, ALE TEŻ INSTRUOWAŁA, JAK INFORMOWAĆ DZIECI O TEJ SYTUACJI, ŻE WPRAWDZIE MIŁOŚĆ MIĘDZY MAMĄ A TATĄ SIĘ SKOŃCZYŁA, ALE NADAL JESTEŚMY RODZINĄ I ZAWSZE NIĄ BĘDZIEMY I NIC NIE ZMIENI TEGO, ŻE ICH KOCHAMY.** *Uczulała nas, żeby powtarzać im to jak zdartą płytę. Mimo tego zaskoczyło mnie, jak ogromna jest dziecięca wyobraźnia. Dopiero po czasie dowiedziałam się, że jeden z naszych synów, przez jakiś tydzień zanim to wypowiedział, denerwował się, że nasze rozstanie będzie skutkowało tym, że on trafi do domu dziecka* – **MÓWI SONIA BOHOSIEWICZ, AKTORKA.**



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

eprasa.pl 8054eaf358

Pandemia to był test dla małżeństw, dla par i związków?

Zostało to policzone w ilości rozstań, kryzysów, w jeszcze większej ilości przepisywanych tabletek, antydepresantów, wykupionego xanaxu w aptekach – myślę, że będziemy zbierać tego żniwo przez następne dziesięciolecia. Nazwałaś to testem, ja nie miałam wrażenia, że to był test, bardziej odczuwałam to jako przymusowe zatrzymanie się, żeby się sobie przyjrzeć. My, jako rodzina, nasza czwórka, ludzie, którzy mieszkają ze sobą, rodzice zajmujący się dziećmi i dzieci oraz pies przeszliśmy ten covidowy okres fantastycznie; wiedzieliśmy, co i jak robić, jak sobie pomagać, jak działamy w stresie itd. Gotowanie, zakupy, to całe ogarnianie naszego świata, radzenie sobie w zamknięciu, bycie razem – to było absolutnie ok. Jeżeli mówisz o testach – nasza rodzina ten egzamin zdała bardzo dobrze.

Ale co też zrobił COVID? Zmusił nas wszystkich do przyjrzenia się naszym relacjom i myślę, że w niejed-

eprasa.pl 8054eaf358

nym domu zawisło takie fundamentalne pytanie: a gdyby się okazało, że to jest właśnie koniec świata, czy to jest ta relacja, w której chciałeś być? Czy to było rzeczywiście to? No i tu zaczęło się u mnie „odgruzowanie”.

Kobiety są bardziej skłonne do wiwisekcji i analiz, mężczyznom nie jest z tym po drodze, wolą pójść razem na wódkę i dać sobie po pysku – tego w relacji damsko-męskiej niestety nie da się zrobić. Rzeczywiście to ja byłam motorem do przetrzepania tzw. relacyjnych dywanów.

Na początku wydawało się, że to będzie zwykłe sobotnie sprzątanie, ale czym głębiej szłam, okazywało

Sonia Bohosiewicz

– aktorka teatralna, filmowa i kabaretowa. Absolwentka PWST w Krakowie. Debiutowała w Starym Teatrze, po kilku latach przeniosła się do Teatru im. Słowackiego w Krakowie, a później do Warszawy. Ma na swoim koncie kilkadziesiąt ról filmowych i telewizyjnych. Jest laureatką wielu prestiżowych polskich nagród aktorskich.

eprasa.pl 8054eaf358

się, że trzeba zrobić dłuższe i poważniejsze porządki, a potem: wymienić framugi, że tu jest jeszcze źle, a na koniec otwarliśmy szafę, która była w piwnicy i okazało się, że tam to nikogo nie było od wielu lat i wszystko się z niej wysypało...

Robiliście to sami czy mieliście wsparcie psychoterapeutyczne?

Jesteśmy ludźmi dorosłymi, szczepionymi i wykształconymi – oczywiście, że sięgnęliśmy po specjalistę. Jeżeli macie do zrobienia tego typu porządki, namawiam do tego, żeby spotkać się z mądrą osobą trzecią, która pomoże przez to przejść, z takim negocjatorem, kimś, kto ma doświadczenie, kto wie, jak to się robi, jakie są mechanizmy i skąd one się wzięły. Chodziłam na takie spotkania, czasem trwały i 3 godziny. Brałam ze sobą kiść bananów i wypijałam tam 2 litry herbaty z miodem, a i tak po godzinie byłam już niesamowicie głodna i wyczerpana energetycznie – po prostu nie są to lekkie i łatwe rzeczy. Kiedy idziesz na Kilimandżaro, nie dziwisz się, że będą ci po drodze odmarzać palce. Jest to ciężkie, ale da się to przejść.

eprasa.pl 8054eaf358

Ta terapia miała też swoje mroczne momenty?

Mrocznie było dużo wcześniej: wtedy, kiedy chodziłam po lesie bez noktowizora i co chwilę uderzałam się w głowę o drzewa w miejscach, gdzie miało tych drzew nie być. W moim wyobrażeniu miała tamtędy biec szeroka, piękna i ukwiecona aleja, a szłam i cały czas dostawałam w łeb, pytając: „Na Boga, jestem już tak poobijana! Dlaczego?!”. A z drugiej strony szedł taki sam człowiek i tak samo się obijał. Na terapii dostaliśmy noktowizory i zobaczyliśmy, że ta ścieżka wcale nie jest usłana różami, że są drzewa i zarośla – sprawy z dzieciństwa, nawyki i wiele innych rzeczy do przepracowania – trzeba po prostu wziąć tasaki i tę drogę do siebie wykarczować. Uświadomiliśmy też sobie, że jeśli nie wykarczuje się tych drzew i nie ma chęci do utorowania sobie nawzajem drogi, to my się po prostu nie spotkamy.

Ta świadomość, ta wiedza – to nie było mroczne, ta informacja rozjaśniła nam sytuację i wytłumaczyła wiele rzeczy, które były niezrozumiałe, które raniły – mówię tutaj o sobie, ale myślę, że te same odczucia były z drugiej strony. To dało nam obojgu klucz do zrozu-

eprasa.pl 8054eaf358

mienia tej drugiej strony, jej postawy, że to wcale nie wynika ze złej woli, niechęci czy okrucieństwa – jak czasami domniemamy – tylko nagle poznajesz mechanizmy i nawet rozgrzeszasz tę osobę.

> *Zachowanie tej drugiej strony* **PRZESTAJE BYĆ OKRUTNĄ ZAGADKĄ,** *a zaczyna być zrozumiałym, choć przykrym scenariuszem.*

Na koniec dnia wszyscy jesteśmy dorośli i albo bierzemy odpowiedzialność za swoje zachowania, życie i schematy, widzimy je i chcemy zmienić, albo widzimy to wszystko i mówimy: „Nie, chcę tu zostać, jest mi tak dobrze”. Wtedy trzeba podjąć decyzję: zostać razem albo się rozstać.

A potem jest ulga czy żałoba?

Do mnie przyszła niewiarygodna ulga, ale zaczął się też następny etap: etap przejścia. Wiedziałam, że trzeba będzie dużo więcej tych bananów nakupić. Widziałam jasny cel – to było napędzające i dawało mi nadzieję na

eprasa.pl 8054eaf358

szczęśliwość, że w pewnym momencie na tym drugim brzegu rzeki, wyczerpana, położę się na trawie i tam będzie słońce, ono mnie ogrzeje, ociepli i wysuszy, a potem wstanę i znów pójdę. Widok tego drugiego brzegu rzeki był motywujący, ale machanie w jej wirze i brak świadomości, w którą stronę mam płynąć – to było wyczerpujące.

Długo płynęłaś?

Tyle, ile było trzeba – widocznie ta droga musiała być taka. Dziś jestem pandemii wdzięczna za czas na zajęcie się tym i determinację, za takie pandemiczne *memento mori*, za uświadomienie sobie, że czas to jedna z tych rzeczy, których nie da się kupić.

Miałaś momenty, że chciałaś zawrócić?

Rzucić to wszystko i pójść starą, utartą ścieżką? Ależ oczywiście i to wielokrotnie.

A wątpliwości, czy robisz dobrze?

Nie, takich wątpliwości nie miałam, ale mózg czasem płatał mi figle, bo on uwielbia utarte ścieżki. „Ch... owo, ale stabilnie” jest najlepszą wersją dla mózgu, lubimy nawet niesatysfakcjonujące, ale znane.

eprasa.pl 8054eaf358

Czym jest dla ciebie rozwód, jak go postrzegasz dziś – po roku od rozstania?

Różne rzeczy spotykają nas w życiu: smutki i radości; bez przykrych momentów nie wiedzielibyśmy, że jesteśmy szczęśliwi kiedy indziej – to jest oczywiste i naturalne, i chyba nikt się nie łudzi, że przejdzie przez życie inaczej. Dla mnie to był to po prostu następny rozdział. Jestem absolutnie dumna z nas – ze mnie i z Pawła – jak to przeszliśmy. Rozwód wzięliśmy w lipcu, ale zamykające wszystko ustalenia dotyczące dzieci, finansów i rozdzielności nastąpiły w lutym minionego roku. I w lutym, tydzień po podpisaniu tych wszystkich dokumentów u prawników, pojechaliśmy wspólnie z dziećmi na narty.

Mieszkaliśmy całą rodziną w jednym pokoju, bo przecież tyle lat mieszkaliśmy razem, więc nie będziemy się wygłupiać. Rok później znowu byliśmy na nartach z dziećmi i znowu mieszkaliśmy wszyscy razem i nie stanowiło to dla nas żadnego problemu, bo wspólne spędzanie czasu całą rodziną, taka dobra komitywa, są ważne i dobre.

eprasa.pl 8054eaf358

Spieracie się dziś o coś?

Ależ oczywiście, raz na jakiś czas – tak, ale dochodzimy do konsensusu. Życie przynosi przeróżne sytuacje i kiedy trzeba coś omówić, nie zawsze mamy wspólny front, ale jedno drugiemu dobrze życzy i absolutnie tak zostanie.

> *Po prostu kiedy miłość się kończy,* **TRZEBA TO ZOBACZYĆ W PRAWDZIE,** *powiedzieć to sobie otwarcie, podziękować sobie i pójść dalej.*

Oczywiście takie rozstanie trzeba zrobić z pietyzmem, cierpliwością i delikatnością neurochirurga; tak, żeby nie było blizn na sercach naszych ani naszych dzieci. Chociaż czy to jest w ogóle możliwe? Myślę, że chyba nie do końca. Każde rozstanie zawsze zostawia po sobie jakąś bliznę, ale chodzi o to, żeby się nie szarpać, nie robić tego w nerwach, tylko z największą delikatnością, na jaką nas na ten moment stać, myśląc o dzieciach. I to nam przyświe-

eprasa.pl 8054eaf358

cało od samego początku: taki wielki neon z napisem: Teodor i Leonard – nasi synowie. Tu jesteśmy zawsze zgodni, niezależnie od tego, jakbyśmy się od siebie nie oddalili to są dwie istoty, które kochamy najbardziej pod słońcem i każdy z nas oddałby za nie życie.

Jak więc chronić dzieci, sprawić, żeby rozstanie rodziców przebiegło tak, żeby poniosły jak najmniejszy koszt?

My robiliśmy to pod okiem psycholożki, bardzo mądrej terapeutki, która nie tylko przeprowadziła nas przez nasze rozstanie, ale też instruowała, jak informować dzieci o tej sytuacji, że wprawdzie miłość między mamą a tatą się skończyła, ale nadal jesteśmy rodziną i zawsze nią będziemy i nic nie zmieni tego, że ich kochamy. Uczulała nas, żeby powtarzać im to wielokrotnie, przez cały czas, jak zdartą płytę albo jak nowo wkładaną płytę każdego dnia.

Mimo tego zaskoczyło mnie, jak ogromna jest dziecięca wyobraźnia, a niedopowiedzenia potrafią rosnąć w ich umysłach jak fasola w bajce Disneya.

eprasa.pl 8054eaf358

Dopiero po czasie dowiedziałam się, że jeden z naszych synów, przez jakiś tydzień zanim to wypowiedział, denerwował się, że nasze rozstanie będzie skutkowało tym, że on trafi do domu dziecka. To było dla mnie zupełnie zaskakujące, nie przypuszczałabym, że tak duży chłopak w ten sposób pomyśli, ale pomyślał, przestraszył się, nie wypowiedział tego i dopiero po tygodniu zapytał i dostał odpowiedź, która dała mu ulgę. Ale wyobrażam sobie, że ten tydzień był dla niego tygodniem ogromnej męki i stresu. A więc: klarowność sytuacji – to jest odpowiedź na twoje pytanie.

Namawiam, żeby bardzo dużo z dziećmi rozmawiać, opowiadać, dopytywać, żeby nie było niedomówień, dowiedzieć się, o co dzieci chciałyby zapytać; pytać, czego im potrzeba, czego brakuje w informacjach, które dostały, a nawet zapytać, jak one by chciały, żeby to wyglądało. Ich świat się całkowicie zmienia, trzeba to dobrze opowiedzieć.

To nie było łatwe dla całej naszej rodziny, ale chciałabym, żeby nasze dzieci miały w pamięci ludzi – mówię o mamie i tacie – którzy zawalczyli

eprasa.pl 8054eaf358

o swoje szczęście; nie przykryli, nie zamietli sprawy pod dywan jak u Dulskich, choć nasza katolicka mentalność, postrzeganie przez sąsiadów próbują nam narzucić, że

> *tak niby będzie: „lepiej dla dzieci”. Nie, tak nigdy nie będzie lepiej dla dzieci! Fałszywa relacja* **WKŁADA IM DO GŁOWY FAŁSZYWĄ WERSJĘ MIŁOŚCI.**

Chciałabym, żeby moje dzieci wybrały w swoim życiu miłość, nie decydowały się na konformizm.

Jak w praktyce wygląda u was opieka naprzemienna?

Jest mój dom i dom Pawła – one są bardzo blisko siebie. Opieka nad synami jest wspólna i elastyczna. Paweł jest bardzo wyrozumiały, bo zna specyfikę mojego zawodu, tak więc na bieżąco ustalamy, kto odbiera dzieci ze szkoły, kto idzie z nimi na basen itd. Poza tym nadal się przyjaźnimy: Paweł przychodzi do mnie coś zjeść, ja wpadam obejrzeć coś u niego...

eprasa.pl 8054eaf358

Nie mamy takich klasycznych dwóch tygodni na dwa tygodnie, gdzie dzieci się pakują i zmienia się rodzic opiekujący – zupełnie nie.

Doświadczenie rozwodu jakoś cię zmieniło, w jakimś sensie wzbogaciło?

Oczywiście, to było bardzo ważne doświadczenie w moim życiu i absolutnie mnie zmieniło. To było duże przeżycie i bardzo ciężka i długa praca, żeby to wykonać. Czuję się wolna, choć wcześniej nie czułam się zniewolona, jestem teraz w innej energii, jestem doroślejsza o takie doświadczenie. Po raz pierwszy czuję się dobrze w tzw. „moim domu”: powiesiłam firaneczki, takie jak chciałam, pomalowałam w nim ściany na kolor, o którym marzyłam – jestem w swoim momencie czystości, bieli, drewna i zen – tak czuję moje wnętrze teraz. Czuję się dużo bardziej kreatywna, wpadają mi do głowy super nowe pomysły, otwierają się nowe drzwi. Jestem dowcipniejsza, energiczniejsza, emanuję radością.

Wierzysz jeszcze w miłość?

Obejrzałam ostatnio piękny dokument „W zgodzie z naturą”. To historia właściciela firmy Patagonia oraz

eprasa.pl 8054eaf358

jego wielkiej miłości, którą spotkał w wieku 50 lat. Zakochali się w sobie i mieli jedną wspólną ideę: założenia wielkich parków narodowych w Argentynie i Peru. Choć film był przede wszystkim o budowaniu parków, to jednak opisana przecudowna relacja między tym dwojgiem ludzi, którzy w wieku 70 lat chowali się po kątach, żeby się obściskiwać i całować na imprezach, wszystkim na widowni dała nadzieję na to, że prawdziwa miłość istnieje.

Jedna pani wybiegła z sali, stanęła w kącie i szlochała, trzęsąc ramionami... Wszyscy w kinie płakaliśmy, bo ten dokument rozbudził w nas tęsknotę za takim uczuciem i nadzieję, że to wszystko jest możliwe. I ja się tego trzymam.

Miłość na zawsze istnieje?

Wobec dzieci, rodziców, rodzeństwa; tam, gdzie są więzy krwi – tak. Zawsze będę kochała i wspierała moją rodzinę, niezależnie od tego, co by się nie działo. Czuję, że to jest moje plemię, chcę je chronić i chcę się go trzymać. A w relacji miłosnej, z mężczyzną? Myślę, że istnieje wersja „na zawsze do końca tej miło-

eprasa.pl 8054eaf358

ści” i taką też deklarację chciałabym usłyszeć kiedyś z drugiej strony: że ktoś będzie ze mną do końca tej miłości, a kiedy przestanie mnie kochać, będzie miał odwagę mi to powiedzieć.

14 lat temu, wchodząc w relację z twoim byłym mężem, wierzyłaś, że to będzie na zawsze?

Tak. Myślałam, że to będzie na zawsze. Bardzo tego chciałam, dlatego walczyłam, żeby ta relacja trwała. Wyrosłam w tradycyjnym śląskim domu, musiałam przejść przez tę swoją wersję małżeństwa, że „do końca życia”, musiałam to sobie przerobić w głowie. Z ręka na sercu: nie poddaliśmy się z Pawłem przy pierwszym lepszym zakręcie, nie.

> *Bardzo długo się staraliśmy. Decyzja, która została podjęta, była podjęta* **W NAPRAWDĘ PRZEMYŚLANYM I DOBRYM MOMENCIE.**

Temat waszego rozstania w pewnym momencie pojawił się w mediach...

eprasa.pl 8054eaf358

Dość długo się nie pojawiał, a kiedy się pojawił, to bardzo szczątkowo. Bardzo chroniłam naszą prywatność, nie chciałam o tym opowiadać, nie chciałam zainteresowania naszym rozstaniem. Są rzeczy, które trzeba przejść w swojej cichości i delikatności – to było nam potrzebne, świat nie był nam potrzebny do przyglądania się naszej neurochirurgicznej operacji, bo powiedzmy sobie szczerze: gdybyśmy zrobili *streaming* naszej operacji, przed ekranami nie zasiedliby specjaliści od neurochirurgii, żeby się nauczyć, jak to robić dobrze albo poradzić nam, co robić, tylko szeroko pojęta gawiedź, która potraktowałaby to jak igrzyska. Dlatego, jeżeli w ogóle przyszło mi do głowy, żeby o tym opowiadać, to właśnie na łamach takiego pisma i będąc wypytywaną przez taką osobę jak ty. I bardzo bym chciała, żeby z tego wywiadu wybrzmiało to, że kiedy przepłynie się na tę drugą stronę rzeki, to tam jest słońce i spokój.

A jest szczęście?

Tak, tam jest szczęście. Ja jestem spokojna i bardzo szczęśliwa. Trzeba iść po to szczęście, nie wolno zostawać w niewygodnym miejscu. Nie wolno tego zostawić.

eprasa.pl 8054eaf358

Naszym mamom i babciom było trudniej podejmować decyzje o rozstaniach niż nam teraz?

Świat się zmienia, kobiety mają dziś lepszą pozycję. Kiedy rozwodziły się nasze mamy i babki, rozwód to był wstyd i hańba; teraz już tak nie jest. Choć dla wielu kobiet rozstanie jest niemożliwe, bo – oprócz odwagi – wymaga jeszcze możliwości finansowych, a kobiety w związkach bywają ubezwłasnowolnione, uzależnione ekonomicznie czy spętane przemocą domową.

Wciąż mamy trudniej niż mężczyźni...

Idziemy w dobrą stronę, ale nadal jest nam ciężej – to nie jest tak, że jesteśmy równi. Kobieta opuszczająca dom jest inaczej postrzegana niż opuszczający rodzinę mężczyzna. Niewierna kobieta zawsze będzie stygmatyzowana, w przeciwieństwie do zdradzającego mężczyzny. Usłyszałam kiedyś, że stary mężczyzna nigdy nie będzie tak stary jak stara kobieta, z moimi przyjaciółmi robiliśmy parafrazy tego śmiesznego, kąśliwego, a zarazem niestety bardzo prawdziwego zdania, mianowicie: brudny mężczyzna nigdy nie będzie tak brudny jak brudna kobieta. Pijany mężczyzna nigdy

eprasa.pl 8054eaf358

nie będzie tak pijany jak pijana kobieta – w postrzeganiu nigdy; nigdy nie będzie tak źle postrzegany. Nieelegancki mężczyzna nigdy nie będzie tak nieelegancki jak nieelegancka kobieta. Przeklinający mężczyzna nigdy nie będzie tak przeklinający jak przeklinająca kobieta – tego jest pełno! Jak dużo więcej jest wymagań wobec kobiet i w jakich my ciasnych gorsetach wciąż żyjemy!

Porządkujesz swoje życie również dosłownie: robiąc porządki w szafkach. Co jeszcze przeorganizowujesz? Życie towarzyskie, rodzinne?

Doświadczyłam tego, o czym opowiadała mi moja przyjaciółka, która rozstała się z mężem i przez długi czas była singielką; powiedziała mi: – Zobaczysz, przestaną cię wszędzie zapraszać.

Ponieważ kobieta bez mężczyzny oprócz tego, że jest niebezpieczna – co może być podświadome – **TRACI TEŻ SWÓJ STATUS SPOŁECZNY.**

eprasa.pl 8054eaf358

I rzeczywiście: tych zaproszeń mam dużo mniej, musiałam więc na nowo poukładać się towarzysko, co było też konsekwencją tego, że to ja przyjechałam do Pawła do Warszawy, więc wszystkich znajomych dostałam w pakiecie razem z nim, weszłam w tę strukturę i zaczęłam mieć z nimi jakieś emocjonalne przepływy przez te 14 lat, ale ostatecznie to są jego przyjaciele i nie będę mieć o to pretensji. Zamiast tego powoli buduję swoją bazę ludzi i to jest dla manie ok.

Kolejny aspekt porządków to moje finanse – zaczęłam inaczej o nich myśleć. Teraz mogę, chyba po raz pierwszy w życiu, podejmować samodzielne decyzje. To śmieszne, że dopiero w wieku 47 lat, po raz pierwszy odpowiadam za swoje pieniądze.

Od kilku lat miałam chęć kupić ziemi nad Zalewem Zegrzyńskim i jakoś nie mogłam tego zrobić – pół roku temu kupiłam działkę i teraz buduję tam dom. Chyba pierwszy raz w życiu buduję coś absolutnie sama.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358



KSIĄŻKI – CIEKAWOSTKI

Haruki Murakami

EAST NEWS

eprasa.pl 8054eaf358

Od czasu do czasu **WŚRÓD WYDAWANYCH KSIĄŻEK NAPOTYKAMY NA NIESPODZIANKI, KSIĄŻKI, KTÓRY SIĘ NIE SPODZIEWALIŚMY** *– zaskakujące, nieoczywiste, pokazujące to, co już wiemy w innym świetle, odsłaniające drobne tajemnice. Odnajdowanie ich nadaje manii czytania charakter kulturalnego polowania.* **OTO CZTERY TAKIE KSIĄŻKI, KTÓRE WYŁOWILIŚMY SPOŚRÓD NOWOŚCI I KTÓRE POLECAMY, BO CIEKAWE I ZASŁUGUJĄCE NA UWAGĘ,** *zwłaszcza dlatego, że dotyczą postaci znanych i opisywanych już wiele razy, ale teraz inaczej.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 8054eaf358

Haruki Murakami

„Moje ukochane T-shirty”

Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza



Ta książka wygląda na najbardziej absurdalną i jednocześnie zabawną, jaka ukazała się w ciągu ostatnich tygodni. Oto światowej sławy japoński pisarz, od czasu do czasu wymieniany wśród „żelaznych” kandydatów do nagrody Nobla, napisał książkę o swojej kolekcji koszulek, z których część używa na co dzień, a część ukrywa w szafie. Ba, jest to książka bogato zdobiona zdjęciami tych jego T-shirtów. W sumie więc pozycja z dalekiego

eprasa.pl 8054eaf358

marginesu twórczości pisarza, ale niewątpliwy rarytas dla jej wielbicieli.

Na książkę złożył się cykl felietonów, jakie Murakami napisał – pewnie nieźle się bawiąc – dla jednego z czasopism i

> *nie są one opisami poszczególnych koszulek z pudeł* **PISARZA KOLEKCJONUJĄCEGO TAK NIEOCZYWISTE RZECZY,** *one są opowieściami o różnych sprawach łączących się z jego życiem,*

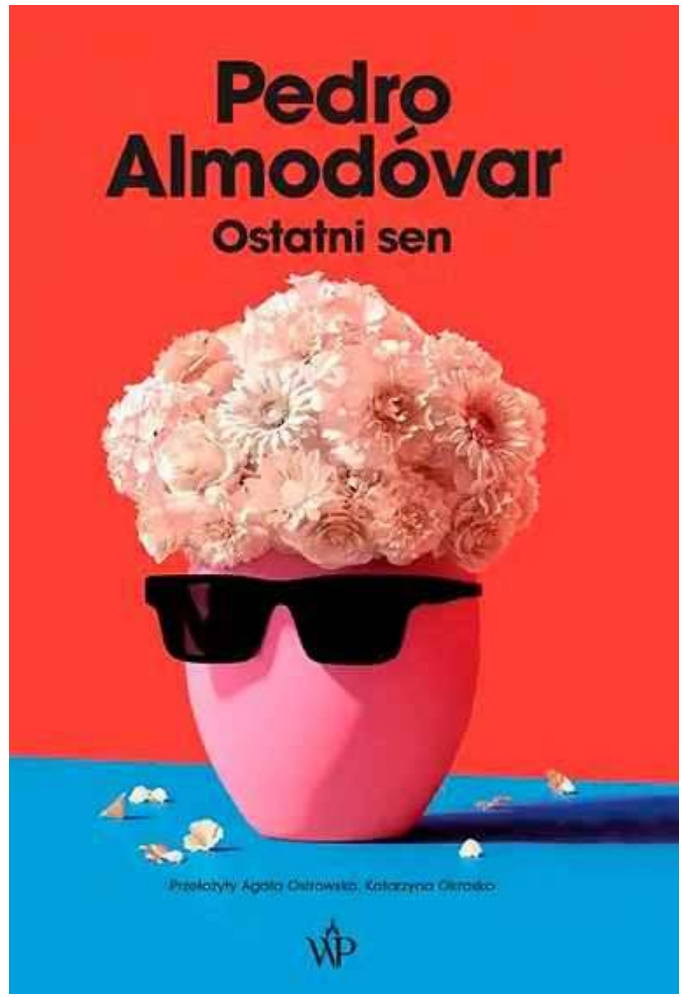
z jego zainteresowaniami. Jest np. felieton o jego upodobaniu do hamburgerów, ilustrowanych stosownymi koszulkami, jest felieton o namiętności do jazzu i pasji kolekcjonerskiej, są o księgarniach, które też mają swoje T-shirty, a nawet o nim samym, bo wydawcy niekiedy promują jego książki stosownymi napisami na koszulkach. Tych akurat pisarz nie zakłada, bo jest skromnym człowiekiem. W sumie zabawna i ładnie wydana książkowa ciekawostka.

eprasa.pl 8054eaf358

Pedro Almodóvar

„Ostatni sen”

Wydawnictwo Poznańskie



To, że reżyserzy filmowi piszą książki to w gruncie rzeczy żadna sensacja. No, ale kiedy prozę wydaje aktywny zawodowo reżyser należący do światowej czołówki, to zawsze jest wydarzenie zaskakujące. Pedro Almodóvar opublikował tom opowiadań, który – jeśli mu wierzyć – ma być „zastępczą” autobiografią, do napisa-

eprasa.pl 8054eaf358



Pedro Almodóvar

Fot. IMDB

nia której był namawiany wiele razy. By pozbyć się tych oczekiwań, napisał ponad dziesięć opowiadań i wyjaśnił, że całość jest rodzajem „autobiografii fragmentarycznej, nieco enigmatycznej i niepełnej”. I tym

> *stawia przed jej czytelnikiem szereg zagadek: co z tych tekstów odnosi się* **BEZPOŚREDNIO DO PRZEŻYĆ AUTORA,** *a co jest tylko ich dalekim echem?*

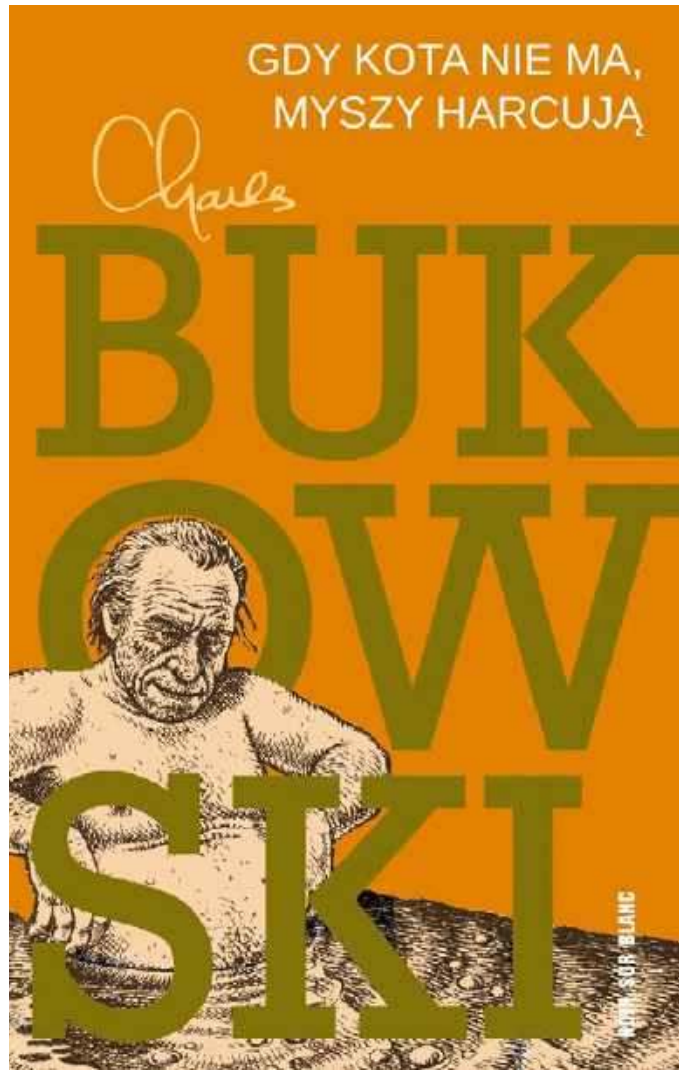
Niekiedy sprawa jest prosta, jak z opowiadaniem „Wizyta”, z którym wiadomo o co chodzi, ale jego sens główny obudowany jest „maskującą” fabułą. Niekiedy zaś trzeba głęboko szukać, by zrozumieć, co opisywana historyjka ma czy może mieć wspólnego z prawdą o jakimś epizodzie z życia reżysera. Niekiedy łatwo się tego domyślić łącząc fabułę z wiedzą o życiu Almodóvara, kiedy indziej problem jest bardziej złożony, gdy tekst staje się na przykład czymś w rodzaju przypowieści. Jedno jest pewne: warto przeczytać, by odszukać korzenie filmowego świata Almodóvara.

eprasa.pl 8054eaf358

Charles Bukowski

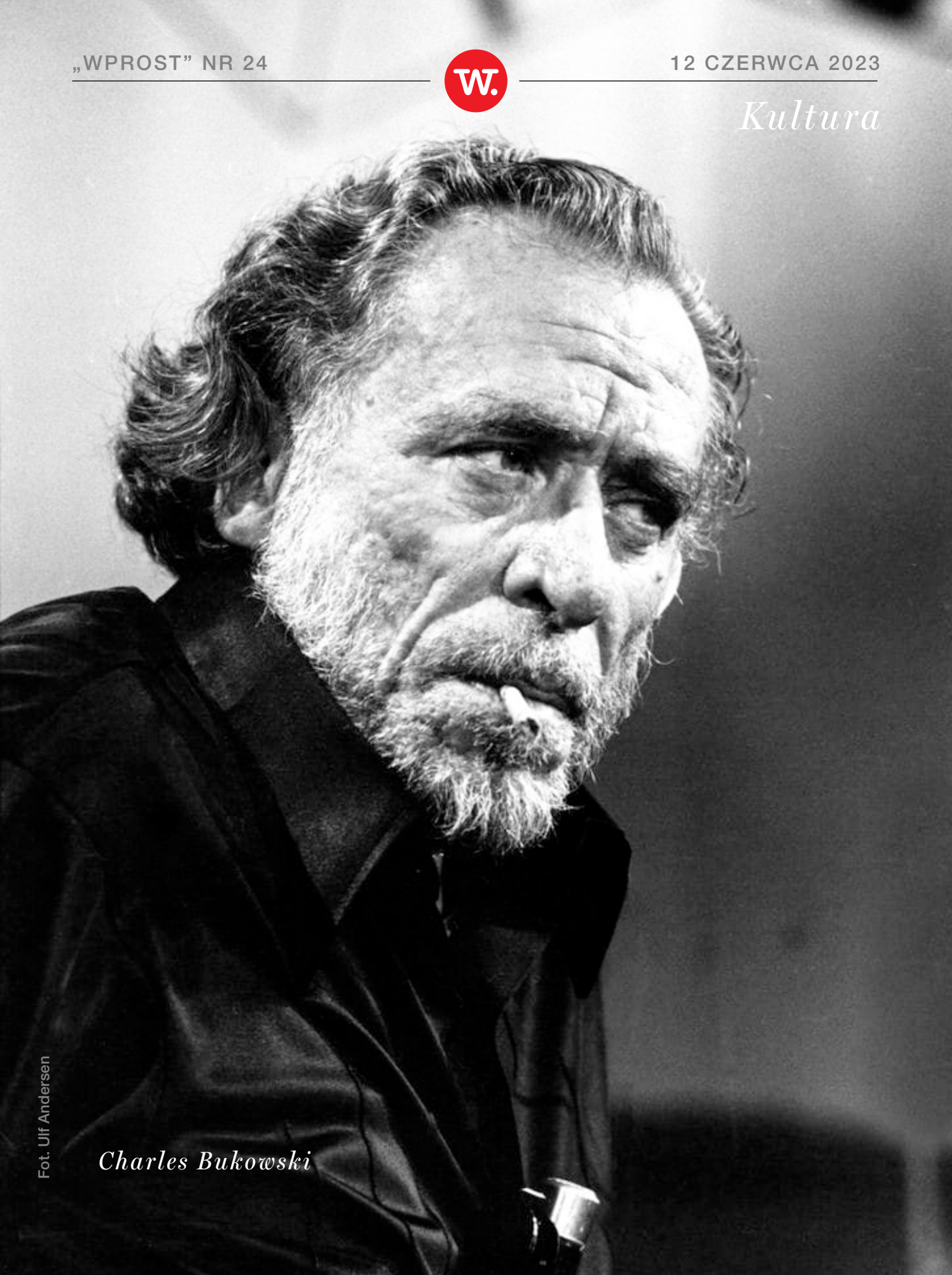
„Gdy kota nie ma, myszy harcują”

Noir sur Blanc



Wydaje się, że Bukowski, kultowy amerykański poeta i pisarz, opisał w swoich utworach własne życie tak dokładnie, że już nie ma czego dorzucić do swoich bezlitośnie autobiograficznych opowieści. A jednak zaprzyjaźniony wydawca namówił go na pisanie dziennika, a pisarz

eprasa.pl 8054eaf358



Charles Bukowski

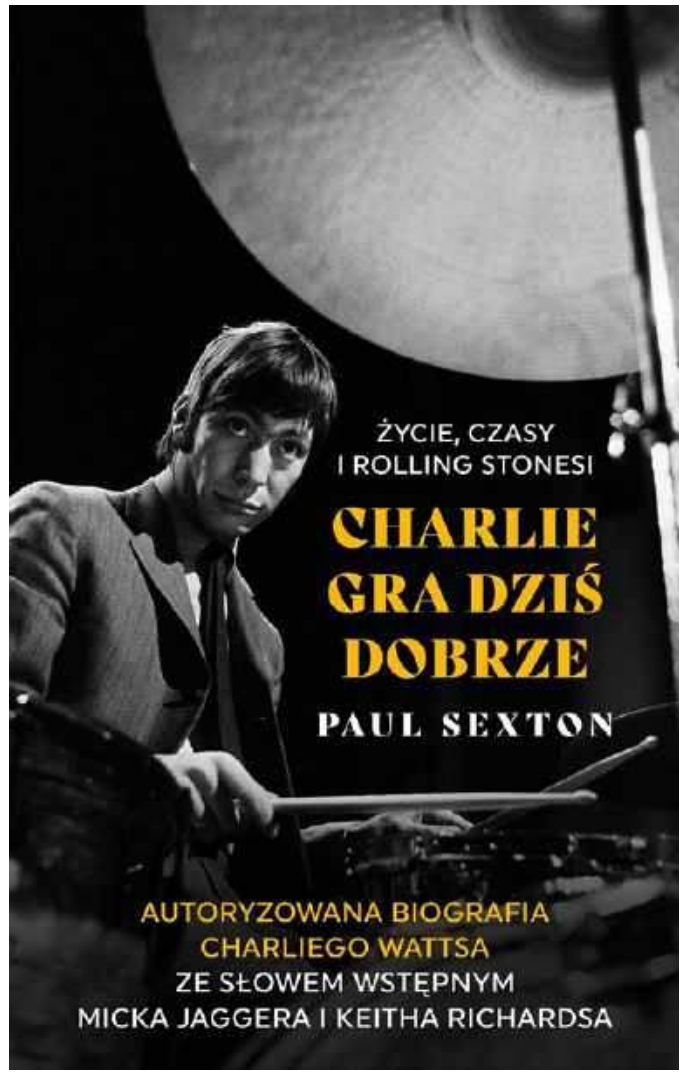
Fot. Ulf Andersen

mu uległ, ale złośliwie i autoironicznie zaznaczył w jednym z pierwszych zapisów: „ludzie, którzy prowadzą dzienniki, spisując swoje myśli, są kretynami. Ja tylko siedzę przy tym, bo ktoś mi zasugerował, żeby to robić, więc sami widzicie, nawet nie jestem oryginalnym kretynem. (...) pozwalam się temu toczyć. Jak gorącemu łajnu w dół doliny”. Cały Bukowski. Zaczął pisać pod koniec 1991 roku i po kilkunastu miesiącach skończył (zmarł w 1994) i wypełniał sobie dziennikiem chwile, w którym gorzej szło mu pisanie powieści. Rzecz jest bardzo interesująca nie tylko dlatego, że książkę ozdabiają rysunki Roberta Crumba, twórcy legendarnych komiksów, których styl łatwo kojarzy się z prozą Bukowskiego. Zapiski pisarza są interesujące, bo wprost pokazują go jako starego człowieka, który już nie włóczy się po knajpach, a zamyka się w pokoju i oswaja z komputerem, którego możliwości odkrywa i bardzo sobie chwali. Zapisuje drobne scenki z życia i walczy ze swoim nałogiem do wyścigów konnych – jeszcze obstawia gonitwy, ale już atmosfera toru coraz częściej go denerwuje. Jest w tym zgryźliwy, jak był zawsze i nawet na trzeźwo straceńczego uroku nie utracił.

eprasa.pl 8054eaf358

Paul Sexton
„Charlie gra dziś dobrze”

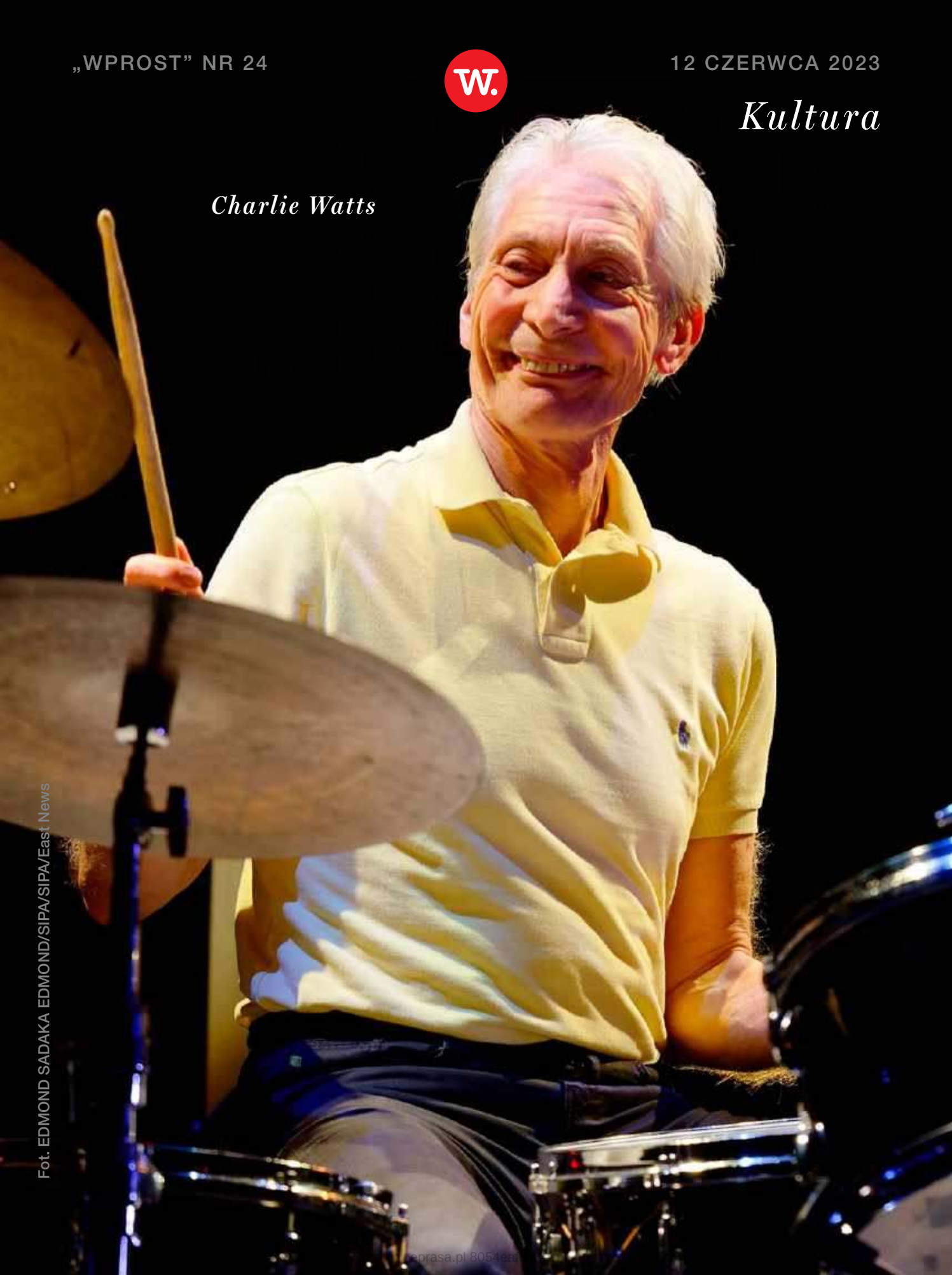
HarperCollins Polska



Chciałoby się wykrzyknąć: nareszcie! O Rolling Stonesach napisano już chyba wszystko, co się dało, prawie każdy z członków zespołu doczekał się przynajmniej jednej książki o sobie, nie mówiąc o tych, które rzekomo sami napisali o swoim życiu. Ale to

eprasa.pl 8054eaf358

Charlie Watts



Fot. EDMOND SADAKA EDMOND/SIPA/SIPA/East News

prasa.pl 8054ea

nie dotyczy Charliego Wattsa. Książka o nim powstała dopiero teraz. Ten zmarły dwa lata temu facet, przez blisko sześćdziesiąt lat kariery z zespołem, z rozmysłem pozostawał w cieniu, a nawet odcinał się od rocka zawsze demonstrując miłość do jazzu. To tylko jeden z paradoksów perkusisty Stonesów.

Grał stylowo i nadawał muzyce zespołu charakter niemożliwy do podrobienia przez innych (bo inni nie mieli w składzie jazzmana), ale nie chciał wpływać na muzykę, nie komponował, nie wtrącał się w decyzje podejmowane przez Jaggera i Richardsa.

> *Sprawiał wrażenie człowieka, który przychodzi do pracy,* **ROBI SWOJE I ODDYCHA Z ULGĄ.** *To oczywiście złudzenie, ale coś z prawdy w nim jest.*

Na zdjęciach zbiorowych odróżniał się od kolegów świetnymi garniturami, nie balangował (do czasu, bo w okresie „męskiego kryzysu” epizod narkotykowy też

eprasa.pl 8054eaf358

miał), permanentnie tęsknił za żoną i córką, pod koniec kariery zabierał w trasy wnuczkę. No po prostu ideał. I kolekcjoner.

Wszyscy jednak przyznawali i dalej to robią, że jego gra była fundamentem muzyki zespołu, a jego osobowość łagodziła wewnętrzne konflikty, jakie zdarzały się między innymi członkom grupy. Siła spokoju. Sexton, jeden ze specjalistów od RS, napisał o Wattsie rzetelnie, korzystając ze znajomości z nim i jego rodziną, z archiwów, wywiadów z ludźmi, którzy go znali i stworzył portret poważnego od młodości i odpowiedzialnego faceta. Niby wszystko było wiadomo, ale teraz jest ciekawiej i lepiej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

Felieton



Łukasz Orbitowski

Życie miała przed sobą

W szpitalu na Podhalu zmarła kobieta. Nazywała się Dorota. Miała trzydzieści trzy lata i była w dwudziestym tygodniu ciąży. Prokuratura w Nowym Sączu ustaliła przyczynę zgonu. Pani Dorota zmarła w wyniku wstrząsu septycznego, który spowodował niewydolność krąże-

eprasa.pl 8054eaf358

niowo-oddechową. Szczegóły śmierci okrywa, póki co, tajemnica i można odnieść wrażenie, że wszyscy nabierają wody w usta. Dorota przebywała w szpitalu przez trzy dni. Stwierdzono bezwodzie, czyli brak wód płodowych, który najczęściej kończy się śmiercią płodu. Często wskazuje na jego poważne wady. Łączy się z niebezpieczeństwem sepsy i wstrząsu septycznego. Tak najprawdopodobniej było także w tym przypadku. Gdy pani Dorota walczyła o życie, płód był już martwy.

Śledztwo w sprawie podhalańskiego szpitala trwa.

> *Ze szczątkowych relacji wyłania się* **OBRAZ CHAOSU I PRZERZUCANIA ODPOWIEDZIALNOŚCI,** *jakby ciężarna była gorącym kartoflem.*

Wiadomo już, że pani Dorota została skierowana na zabieg w ostatniej niemal chwili, po rozmowach z konsultantem wojewódzkim, który łaskawie wyraził zgodę. Niestety, było już za późno.

eprasa.pl 8054eaf358

Drwię przez łzy, ale czy naprawdę decyzja o ratowaniu ludzkiego życia musi zapadać na tak wysokim szczeblu? Lekarze powinni działać natychmiast. Gdyby wcześniej podjęli taką decyzję, pani Dorota najprawdopodobniej by ocalała.

Wróciła by do swojego męża, do życia które miała przed sobą. Wybaczcie banały, w takich chwilach do głowy nie przychodzi mi nic wyszukanego.

Być może tę tragedię da się jakoś ulokować w obrębie błędów w sztuce lekarskiej. Nie bardzo chce mi się w to wierzyć, choć kiedyś mądra, doświadczona pani doktor powiedziała mi: „Łukasz, ja najczęściej nie wiem, jak pomóc pacjentowi. Szukam sposobu, opierając się na wiedzy i doświadczeniu. Tak właśnie jest z nami, lekarzami. Nie wiemy”. Nurkując w oceanie naiwności zakładam niewielką możliwość, że tak właśnie było i w przypadku pani Doroty.

W październiku miną trzy lata od wyroku Trybunału Konstytucyjnego pod przewodnictwem Julii Przyłębskiej. W praktyce zakazano wówczas aborcji ze względu na ciężkie wady genetyczne lub uszkodzenia płodu. Ża-

eprasa.pl 8054eaf358

den ze mnie ekspert, ale pani Dorota łapała się raczej na obowiązujący paragraf o zagrożeniu życia. Od tego czasu lekarze boją się wykonywać zabiegi przerywania ciąży nawet, gdy umożliwia im to wrogie kobietom prawo w Polsce. Czekają do ostatniej chwili, liczą, że płód sam obumrze. Czasem zabierze ze sobą matkę. Tak właśnie stało się na Podhalu. To nie pierwszy taki przypadek. Oby ostatni.

W niedzielę pół miliona ludzi wyszło na ulicę protestując przeciwko rządom PiS. Sondaże napawają optymizmem. Chciałbym, aby zmiana władzy dała nam kraj, gdzie żadna ciężarna kobieta nie umrze w szpitalu. Nie straci zdrowia, w tym szansy na macierzyństwo. Politycy, a także lekarze powinni stać po stronie słabszych i cierpiących.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8054eaf358

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 8054eaf358

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Agnieszka Szczepańska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 8054eaf358

NARODOWY BANK POLSKI

NBP

ZŁOTA MONETA KOLEKCJONERSKA NBP

z serii „Polskie banknoty obiegowe”

„Banknot o nominale 10 zł”





20 czerwca 2023 roku Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu złotą monetę kolekcjonerską o nominale 10 zł „Polskie banknoty obiegowe” – „Banknot o nominale 10 zł”. Moneta inauguruje serię monet kolekcjonerskich NBP poświęconą polskim banknotom obiegowym z serii „Władcy polscy” autorstwa Andrzeja Heidricha.

Monety kolekcjonerskie NBP są dostępne w Oddziałach Okręgowych NBP
oraz na stronie: KOLEKCJONER.NBP.PL

eprasa.pl 8054eaf358